[illegible]

Przegląd krytyczny rozporządzeń tak zwanego statutu wiślickiego podług przedmiotów ułożony. Z uwzględnieniem poprawnej wersyi dzieła przez Z. A. Helcla podanej i z ocenieniem zdobyczy naukowych przez jego badania ksią-gnięzych napisał Alexander hr. Stadnicki. Warszawa 1860.

W roku zaprzeszłym, w czasie kilkodniowego pobytu mego w Warszawie, autor wyżej wymienionego dzieła rozmawiając ze mną, objawił życzenie, ażebym pracę jego skoro wyjdzie z druku ocenić raczył. Oświadczyłem uczonemu mężowi chęć w tem pozwolenia, którą obecnie przy tem naszym tem chętniej spełniam, gdy mi się przy tem (sposobność) nadarza odpowiedzieć na zarzuty przez autora książki bibliograficznej dwoje (1), i Jana Przybarow-skiego (2), w związku w rzeczy z dziełem pomienionem zostającej. Ponieważ dzieło hr. Stadnickiego oznawane jest na starodawnych prawa polskiego pomnikach przez uczonego Z. A. Helcla w Krakowie 1856 wydanych, a nich więc nieco uwagi, wprzód ogólnie powiedzieć należy do pełnienia tem pomnikach 1856 podanej Kroniki wiadomości? teryi. li wentrawskiej w roku nad dawnem prawem pol-

(Zajmującym się badaniami skiem wiadomo, że aż do roku 1828, w którym Joachim Lelewel z krytycznym rozbiorem statutu wiślickiego wystąpił (3), było między prawo-znawcami polskiemi mniemanie: że jakkolwiek przed Kazimierzem Wielkim pewne kraj nasz rządził się prawami, to jednak te albo nigdy nie były przy-odziane w formę pisanych ustaw, albo zaginęły; i że ułożona pod panowaniem Kazimierza na zjeździe w Wiślicy przez zgromadzonych tam Prałatów i Baronów księga ustaw w tej formie, w jakiej ją z polecenia króla Kanclerz koronny Jan Łaski przedstawił króla Aleksandra Jagiellończyka r. 1505, jest najdawniejszym pomnikiem prawodawstwa polskiego i ustawą.

(1) Patrz J. Lelewela Polska średnich wieków tom. III. 614. wydania trzeciego w Poznaniu 1859.

(2) W rozprawie Znaczenie wersyi do Bibliot. War. r. 1860. III. 68. uczyn. podanej.

(3) Jest przy dziele Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne do czasów jagiellońskich, w Warsz. 1828

która od chwili gdy ogłoszoną została, była prawem ogólnem, mającem w całej przestrzeni ówczesnej Polski równą i wyłączną moc obowiązującą. Mniemanie to obalił autor owego krytycznego rozbioru, x dowiódłszy: że w tak nazwanych statutach niektórych znajdują się zachowane różne pomniki starożytnego polskiego prawodawstwa, a między innemi konstytucye ogłoszone przez Władysława Łokietka w Chęcinach r. 1331; nadto, że wiślicki statut powstał właściwie z połączenia statutów oddzielnych małopolskich i wielkopolskich, po odrzuceniu niektórych ustaw wielkopolskich, niedających się pogodzić z widokami prawodawcy wiślickiego.

Taki wykład rzeczy uderzył wszystkich, zaczęto się więc wpatrywać w niego, a wpatrując się spostrzegano, czego dotąd nikt nie spostrzegł. Widziano w prawodawstwie Kazimierzowem niedostatki i sprzeczności, co zresztą przez to wytłomaczono, że gdy prawodawca z kilku [illegible] czasów, przejęch ustaw z różnego pochodzących [illegible] w sprzeczności różnych w niem z różnego [illegible] to nie jedno uległo z czasem zmianie z nową recenzyą i nową. Ogłoszono się nie za [illegible] wydaniem Kazimierzowego prawodawstwa, z którem gdy Jan Wincenty Bandtkie r. 1831 wystąpiwszy nie zadowolił, mniemał Lelewel(1) że opracowując historyą z prawodawstw weźmie się sam do tej okoliczności i do skrobienia nowego wydania wiślickich statutów.

Żem więc tego nie zrobił, że mi do takiej pracy bądź dostatecznych pobudek, bądź własnego(2) pociągu nie dostawało, [illegible] mnie a do mojej pracy [illegible], ale nie [illegible]. Zająć krytycznem wydaniem, należałoby się [illegible] wiślickiego prawodawstwa i innych pomników, byłaby nad siły jednego człowieka, zwłaszcza gdy takową pracę poprzedzić musiał wykład rzeczy, i do niej przygotować. Wreszcie sam Le-

i że wolałem [illegible] czekać aż się kto inny do tej pracy weźmie, a gdy się jej chwycił i wykonał Zygmunt Ant. Helcel, ja że poszedłem w nowem wydaniu historyi prawodawstw za jego myślą,

(1) Polska średn. wiekach III. 614.

(2) Tamże 623.

odnośnie. Co postrzegłem za nią o tyle tylko, o ile podobnej hołdowałem od dawna. Już bowiem w pierwszem wydaniu historyi prawodawstw, i w artykułach osnutych o tym przedmiocie do pism czasowych ~~[illegible]~~ przed okazaniem ~~[illegible]~~ podawanych się dzieła p. Lelela utrzymywałem, że do wiślickiego ustawodawstwa przymięszano wiele w czasach późniejszych. Mniemałem więc, i mniemam, że (tegoż ustawodawstwa) dodali do ~~[illegible]~~ poczynione ~~[illegible]~~ można więc z wydawcy starodawnych praw polskiego pomników nazwać statutem trzecim i czwartym wiślickim, gdy wiadomo że ~~[illegible]~~ z nim różne ustawy w jednej całości, bądź po r. 1347, bądź jeszcze później, połączone zostały (1). Historya atoli ~~[illegible]~~ wiślickich statutów inaczej niż Lelewel pojmując, wskazałem oraz cel ~~[illegible]~~ z zadowoleniem samego Lelewela (2) gdzie należy szukać do ich wyrozumienia pomocy. † ~~Jasna też jest moja droga w opisywaniu historyi prawa polskiego od owej, którą sobie obrał p. Lelewel.~~

~~[illegible]~~ On zbiera i ogólnie opracowuje źródła, ja z historyą źródła łączę, razem z nią obrabiam, i dla objaśnienia tych przedmiotów śledzę w prawodawstwach reszty Słowian prawa. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Tą drogą ~~[illegible]~~ i Lelewel ~~[illegible]~~ w objaśnieniu dziejów polskiego narodu i prawa jego następuje, opowiada historyą, i z opowieści krytyczny rozbiór źródeł jej. Odrębną od nas idzie p. Lelewel drogą, i po niej czytelników swych za sobą prowadzi. ~~[illegible]~~ że może być niezrozumiany i dla tego ~~[illegible]~~ zwrócił obawę ~~[illegible]~~ obawę tę ~~[illegible]~~ nie czytany i t. p. uznając ~~[illegible]~~ autor Przeglądu krytycznego ~~[illegible]~~ zapowiedział ~~[illegible]~~ poszanować tymczasowo ~~[illegible]~~ nim się ~~[illegible]~~ obznajmić ~~[illegible]~~ historya prawa polskiego okazać, dla wyrozumienia jednej tegoż przedmiotu części, czyli co z tem czytelnika co

(1) Porown. hist. prawod. wyd. drugiego I. 4. 194. i

~~(2) Polska średn. wiek. III 620–1. 62~~

(2) Polsk. śr. wiek. III 620–1. 623.

† Tem ~~[illegible]~~ jego wyłożenie opracowania ~~[illegible]~~ dał, ~~[illegible]~~ wodem tego jego droga wcale od Lelelowej różna, którą historyą prawa badać ~~[illegible]~~ postanowiłem.

kali, do czego daje okazyę zamierzona reorganiza-
cya krakowskiego i lwowskiego uniwersytetu, któ-
ra zapewne i na wykład prawa polskiego do-
kładniejszy uwagę zwróci większy

Tym czasem zanim do historyi ... był ko-
mentarzem dalszego obrabianego zbioru, które ma nie-
zmiennie się tak jak ... przyjąć ma być ten.
i ów artykuł statutów czytany, pokazała już po-
trzeba komentowania ...
... tego co dotąd ...
... pola tego ...

... tych zdań autora Przeglądu krytycznego ni-
dać, że zamiwiąc się wziąć do rzeczy ... długo nad
tem jakby ją wykonać najlepiej myślał,
wiele pracował, wiele się trudził, że wiele zrobił,
więcej ma o tem wszystkich wersyi ... lecz że byłby wię-
cej zrobił, gdyby przedewszystkiem usiłował prze-
jąć się duchem prawa i ducha tego w poszu-
kiwaniu swych badań wszędzie upatrywał, a gdy-
by dalej głębiej w szczegóły rzeczy pod rozwagę
branej chciał wchodzić, i źródło badanego przed-
miotu stawać się szukając, na ten czas mógłby
dopiąć celu zamiarów, ... i do kry-
tycznego obrabiania zbioru przyczynić się wiele.
Zważmy jakąż sąd drogą.
... przyszłej podróży

coraz więcej zakie
w nim lubowałem i czułem wielką wdzięczność dla
Redakcyi Biblioteki warszawskiej, że dla tak wie-
lkiego, z taką pracą jak rzadko dziś napi-
sanego dzieła, łamy swego pisma otworzyła, wyjść
... mu na jaw dopomogła. Wdzięczność ta
tem większa się jej podwójnie należy, gdy jakby
umyślnie dla mnie za pismo na świat wydała, ... wskazawszy mi odkąd zaczynać mam dalszy rozwój
polskiego prawa postawiła w konieczności ...
weryfikowania po szczegółach zbioru wydanych od
p. Helcla statutów. Praca więc uczonego autora wiz-
... jest ... dla posługujących się ...
prawy o ... ważna, iż ja ... specyalnie starodawnem prawem polskiem ...

... badania Helcla z ...
... jego poprzednikom,
wyjaśnia ... co dotąd
zrobił.
dla prawodawstwa wielkiego, wydawca starodawnych pomników
dotąd zrobił. Postawmy co do tem ... opowiada

Nadto ten ... powie-
rzywszy pomyślałem ...
... że jeżeli tyle pracy po-
święcił wypadnie
dla wyrozumienia
przejrzał historyi polskiego prawa ile się przydała dla wyrozumienia przytoczonych do niej zdań
co rzecz
... w komentarzach,
nigdy nie wyjdzie
na jasność, i wiernie się
w jednem ciele obracać będzie. Mimo że skrupulatnie
... wziąć się do
rozczytywania w przedmiocie dostrzegłem, że on
sam z siebie całość stanowi, i jeżeli ...
tego się na Przegląd zapa-
trywać krajów słowiańskich.

I jak we wstępie po-
wiedziano dla wszyst-
kich w ogóle czytel-
ników lecz dla wy-
branych spisany.

(na większą uwagę)

kodeks zasługuje. Rozważając już powtóre czy w przedstawieniu jej [illegible]

[illegible]

w Tarnowa [illegible] Drogą pośredź autor Przeglądu.

[illegible] Powtórę przejrzę [illegible] porzucone

w niej [illegible] pracy p. Helcla [illegible].

Po trzecie [illegible]

[illegible]

Autor Przeglądu zaczął swój pochód od wyłuszczenia sobie w zapatrywaniu się na rzecz

[illegible] ocenione czyli na Starodawne polskiego prawa pomniki

[illegible] na Dzieło [illegible] bliższą uwagę zwrócimy i zdanie nasze o spostrzeżeniach naukowych wydawcy ich z Lelewelem otworzę. Krótko się o wszystkiem rozwiodę będę, odsełając po resztę do historyi prawodawstwa.

[illegible] stanowiska, które [illegible] [rozdziałami części pier- wszej dla [częściami;

[illegible] prawa karnego wraz z postę- powaniem sądowym [illegible]. W części drugiej [illegible] prawo polityczne [illegible] w jednym rozdziale [illegible] [następnie [illegible] w dalszym rozwoju rze- czy równym krokiem aż, cały pochód [illegible] na opadach należących się [illegible] kmieciom, rzemieślnikom, [illegible] zakonnym, sądowym. Ponieważ nam nie podobna przejść wszystkich części [illegible]

[illegible] dawnych prawodawstw, w których to prawo [illegible], odpieram od- [illegible], uważ, że w naj- dawniejszem [illegible] średnia [illegible] wem, czyli [illegible] najpierwsze miejsce zajmowało [illegible] najpierwsze, poprzedz[illegible] wydanie galickiej, z pięknego po [illegible] pochodzącej, zaraz zdarzone, zaczynając prawo od zaporowo (de mannire), napominało [illegible] o opłacach [illegible] zapisanym dymże ulegających. [illegible] Podobnie czynią porwiej- sze wydany, w zasady prawa [illegible] wplata- jąc rzecz o osobach różnego stanu, ażeby było wiadomem, jaka kara, za co i kogo dotykała: nie wszyscy bowiem kraju mieszkańcy byli w średnich wiekach równi sobie w obliczu prawa. [illegible]

Landerowi

[illegible] Gdyby się był, jak mniemam, i autor przeglądu tego porządku trzymał, byłby zaraz w pier- wszej części społecznej, że [illegible] przedsiębiorców prawo- dawstwo wiślickie [illegible] lokalności samej przejść uwzględnić należy. Lokalność ta więcej miała w Wielkopolsce a różne w Małopolsce warunki. Tam była jednolita, a z Skarbelów kmieci uszlachconych [illegible], składająca się szlachta. Gdy drużyna była szlachtą, i rolnictwa [illegible] sam i ku uprawie kmiecie, jednem [illegible] prawem, [illegible] ku rozmaitą, z [illegible] [illegible] dla całej Polski bez względu na ich [illegible] lokalny stan [illegible]

[illegible] w myśl wi- ślickiego statutu, [illegible] podlegać mieli, więc nale- żało [illegible] na czele rozprawy [illegible] podarzyć, całej rzeczone osoby bliżej poznać dać. Ponieważ tego autor nie uczynił, więc nie mógł się przeświadczyć i o tem, że [illegible] taka [illegible] się z danej na [illegible] drugiej nie [illegible] wstępnie [illegible] ostatnicy. Przypomnijmy (str. 8.) autor: że w każdym rozdziale poda rezultata, do których go porównanie pojedynczych artykułów małopolskich z wielkopolskiemi, wiślickich z warlein- skiemi doprowadziło, czyli że poniż o ile [illegible] stanie materyałów w Jus polonicum Bandtkiego

zawartych, niemal każdy ważniejszy artykuł albo za wyłącznie małopolski, albo za wyłącznie wielkopolski, albo za powszechnie obowiązujący poczytuje, bo go do głównie rzecz idzie. Na to przykład [illegible] tego nie zrobił z przyczyny że lokalności krajów wielkopolskich a małopolskich nie uwzględnił. Mierzył [illegible] każdy artykuł, do różnych go odnosił [illegible] Dotnierzod i przyniarzod, ale kiedy skończył swoją pracę, pokazało się, że nadmierzyd lub niedomierzyd, albowiem nie wdający się Małopolaninowi małopolską, a Wielkopolaninowi wielkopolską, zamiast obudwom Wielkopolaninowi wielkopolską, zamiast obudwom wspólnej, sprawiedliwszej miarą. Dla przekonania się o tem dosyć będzie rozważyć co o zabójstwie, o zranieniu, uderzeniu i dobyciu miecza lub noża naprzeciw (mówiąc jego słowami) przez w wyjęte 10–35. rozprawia, i [illegible] z odmęcie najsprzeczniejszych rozporządzeń uważuje, a jednakże nie wychodzi z nich, z przyczyny którą wyżej skazaliśmy. W takiej samej i z tychże samych powodów, widać się w drugim rozdziale trudności, i w nich samochce ulęka. Rzecz idzie o zgwałcenie niewiasty, na co kary w sądowniczem, a więc i w były cięższe kary w sądowniczem, a więc i w polskiem, niż w niemieckiem prawie. Leiz według dopatrzonego od autora [illegible] w prawie saskiem i magdeburskiem przepisu rzecz się miała przeciwnie, które gdy polskich Niemców obowiązywały, więc pytał po co a nie [illegible] byłu karać tychże polskiem, Zagadniejszem, a nie pytanie co od powiada ale mylnie, gdyż nie w tem że na pośród prawem niemieckiem? Na co polsko-niemieckiem ortelowem } prawa polskie od niemieckiego zagadniejsze, a w rzeczy samej było ostrzejsze. Rozważmy więc ten szczegół.

Polacy Niemcy sądzili się swojem prawem, które [illegible] więcej się do jak z wydanych przeżennie, a [illegible] Kazimirza czasów od odbaszonych drukiem praw magdeburskich [illegible] zbliżających widać, surowiej, za cudzołóżstwo niż za gwałt niewiasty niewieście zadany karały (1). [illegible] polskie prawo było w tem [illegible]

bo teraz są dla obudwóch sprawiedliwszą być miała,

Na obie przypadki postanowione

(1) Patrz ostatnie wydanie historyi prawa polskiego Vl. str. 30–35. Druki praw miejskich przed statutem Łaskiego (r. 1506) mało są znane i niepewne

od niemieckiego surowsze, że karę na gwałciciela zmniejszyć się mającą dowolnością Sędziego i obrażonej rodziny, 4.
[illegible] sądzieć zgwałconej nie-
[illegible]
[illegible] wniosek się zdać uz-
wiążę ornaczyło [illegible] wniosek się zdać uz-
prawadza że surowe to prawo [illegible]
ży nie okiewał duch niemiecki, że było prawo
innego przed Niemcami nieszłającego nad
Zabaz ludu odzyskania. Za techichim go ludom
przed Saksonami nad tą rzeką zasiedziałym
windykuję. Zagodniało atoli z postępem wieku
[illegible] wskazując środki [illegible] zmniejszenia kary. Ponieważ Sędzia
[illegible] prawo [illegible] z mocy urzędu swego
[illegible] gwałtu nie dochodził, lecz
[illegible] tylko wnieśioną przed się-
[illegible] bie skargę sądził, z więc
[illegible] zdarzało się że do skargi
[illegible] nie przychodziło, [illegible]
[illegible] że przez małżeń-
[illegible] stwo [illegible] godziły się
strony.

Jak też w późniejszym wyrze-
[illegible] w tym względzie,
czeniu statucie, wyrazi wszy się w tym względzie,
że gdy się do pełnienia przepisanej na to formalnej
[illegible] skargi wnieśionej, zwyczaje, wtedy kara na
[illegible] przed urzędami Sędziego. Tym czasem i stwowych zgwał-
kującej od urzędu zawiedzą. Tym czasem zachodziło [illegible] skie zagadniało, wraz wszy na
[illegible] drogę dawnego praw niemieckich
cenej [illegible] -uczają. Według praw tych prze-
[illegible] gięci zniewag karany [illegible] stanu
[illegible] dozwolnika, lecz wolnego stanu
[illegible] ośakie

[illegible] porwa-
[illegible]
łona przez szluby małżeńskie przed i po ślu- chciał nie [illegible] niezdolny do
na dniach z tak związkowe na zemsty [illegible] jako nie małżeństwa, lecz albo jako zbra-
bie sprzedanych wyrażając [illegible] dziew się lub
[illegible] schyłał.
[illegible] na drodze zwyczajnej sądzony był i
[illegible] (po następcę zadać by [illegible] na jako karany (1). Prawem tem osób
[illegible] przedawnienia [illegible] mali się polscy Niemcy, sądzeni unikali sądu pol-
[illegible] prowem dwudziesto czterech godzinnym przedawnienia
[illegible]

(1) Zuvev. rach. I. 37. Zuvev. zwabek. §. 201.

57.
między Zastawiało, na
łonie w tem że przeda-
wnienia w postępowaniu
swem nie znało. Niemiec
gwałciciel na uczynku nie zdybany
miał prawo

Nie uniknęli go wszakże. Wiślicki prawodawca wymierzając [illegible] swojego prawodawstwa miarą sprawiedliwość usunął go w prawdzie od [illegible] zemsty rodziny i niekarzy, obrażonej, ale samowolności go sędziego oddał [illegible] od przedawnieniom nie oddał. Charakterystyczny jest ⁋.

skiego. [illegible] widząc że przez to będzie mógł uchylić sądy od wpływu rodów. Jak więc niema wiślickiego statutu wszystko co się zagarnąć dało pod nowszym sądom przywłaszczającego wymierzał [illegible], za co wywdzięczając się lecz, [illegible] Wiadomo że jagiellońsko-polskie prawo karne jawnego nawet zbrodniarza tyle po uczynku (nie schwytanego imać nie dozwalając [illegible] zabraniając dozwoliło mu z wolnej nogi sądowi odpowiadać, [illegible]

[illegible] (która w tem innego jest od nas zdania) Autor Przeglądu krytycznego, niech raczy głębiej w wszystkie prawa (2) wejrzeć w statutach wiślickim poprzedzony, a przekona się że wyraz [illegible] nie do cesarzów niemieckich lecz do starszych wyrażeń odnieść należy.

Przeglądu Krytycznego, nie mogę znaleźć wyrazu na podziękowanie tak jemu [illegible] jak i Redakcji Biblioteki Warszawskiej, że zawsze dla [illegible] otworzyć swe kolumny dla pracy [illegible] która zbyt [illegible] wydziera będąc [illegible] nie kwalifikowała (pisma. Odwięcznym za [illegible] będzie, kto [illegible] z czasem do napisania głównie historji prawa polskiego (wewnętrznej), na każdej kwestji sumiennej i mozolnej pracy [illegible] [illegible] wskazywać [illegible] trudności, które pokonać winien, jeżeli rozwój prawodawstwa naszego [illegible]

[illegible] do pokonania trudności (sprawdzać przez) pokazywanie ich [illegible] będzie, czy istotnie starodawne prawa polskiego pomniki mają [illegible] jak Przegląd wskazał czy raczej inne [illegible] poprawny zasad [illegible] sprowadziwszy zewsząd tyle do jej poprawy zasad sam nadwerężył szacunek nowemu wydawcy starożytnych statutów do źrzódła rewizji pod względem ducha prawa stawianej swej. Nie długo zapewne będziemy [illegible]

Lw przeciągu dwudziestu czterech godzin [illegible] jak Skarga w siódmem kazaniu sejmowem uważa, [illegible] mężobójstwa w Polsce zagęściło. ⁋

Że żeby Niemców z Polakami złączyć bliżej, i gdyby się dało z dwóch jeden utworzyć naród.

F by niemieckie [illegible] z polskiem zlać [illegible] w jedno prawo. Lecz nie [illegible], złączyć ich w jedno, całość przeciw statutowi to prawo monarcha kolem stopniów niewa[illegible] ny. Miało to ważny przyczynę, którą w historji prawodawstwa wykażę. Tam odsyłając czytelnika rakiej [illegible] w tem miejscu uwagę z [illegible] stiki [illegible] wszystkie do [illegible] prawodawc.

⁋ wiślickiego statutu [illegible] przez za każdy chyba pozór sądy surowsze wymierzenie a [illegible] we ozdobie (ustąpić się) nadawanej sposobności by wpływ rodów na sądy uchylić. F [illegible] polskiego prawa na wieczne czasy. ⁋

⁋ Następcy Kazimierza wstępując w jego ślady zjednoczenie to niezgrabnie jeszcze prowadzili; sprawdzali polskie prawo sądem jakiego dalej nie mając [illegible] przedawnieniem, a lud niemiecki odrzuchali od polskiego [illegible] uważając go miastom.

[illegible] z sprawdzeniem prawa go sądem [illegible] jakiego [illegible] przedawnieniom nie [illegible]

⁋ Wiadomo i to że mieszczanie polscy [illegible] cesarza niemieckiego, wyjątkiem go nazywając (1), nad prawo polskiego króla stawając do jego się praw odwoływali. Że by [illegible] prawa i Polacy powodywać dowodu na to nie dostarczą [illegible] wiślickie prawodawstwo.

(1) Ordyn. w VI. 43. ks. statuty prawod. słów.

(2) Ozarn. Briffonius de Verborum significatione Halle 1[illegible] przyw. Inyenätor. W zacytowanych razem p. Helcla [illegible] prawa wyjątkowe go kara na pod[illegible] wymieniona jest wyczerpanie. Nie pojmujemy jak ją sam kr. Stadnicki (Przegl. kryt. 31) nie może dostrzec.

Co się wniosków autora Przeglądu o wartości pracy p. Hebla dotyczy, ~~że [illegible]~~ chwalił on ją ~~[illegible]~~

~~wykład opowiadania i [illegible] wyrażania się prawa i wykład miejsca na których się [illegible] zaznaczenie [illegible] [illegible] objaśnienia [illegible] [illegible] [illegible] chwalił [illegible] opowiadaniu [illegible] pominął~~ z tego co na pochwałę zasłużyć jeszcze nie może, a pominął co się już teraz okazało być ~~p~~ pochwały godne. W poprawnej

[redacted] wersyi statutów i w rozkładzie [redacted]
[redacted] historyą prawa polskiego aż do
[redacted]
do krytycznego rozbioru pomników prawa w
zakres tego czasu wchodzących. Wyłączeniem więc
zadaniem mojem było zbadać dokładnie
zasady prawa polskiego z ich rozwoju, je przez
prawodawstwa innych stanów, i [redacted] rozważać
[redacted] a przez to utorować drogę krytyczne-
mu wydaniu pomników, azeby nie błąkał się
w samej pracy, i nie spotykał a to z co
się uczony Hekel z poprzednikami swemi spie-
ra, walczyć z niemi o to, co w prawodawstwie
Kazimierzowem do poprzednich czasów, a co
do wiślickich zmian należy. Bez poprzednie-
go objaśnienia się rzeczy, musi z takiej
walki wypaść rezultat jaki z sporu jego
z Lelewelem wypadł. Po długiej z nim [redacted]
[redacted] napisania ustaw dawnych jakichś sta-
rych zapisków ustaw, których istnienia z począt-
czas twierdził przeciw że trudniący się redakcyą
wiślickiego prawodawstwa ludzie z prawem ziem-
skiem mieli do czynienia sądowe zapiski i t. d. (1);
i znowu twierdzenia inne pokłada, a zaraz wyjąt-
kową przeciwko nim objawia wdzięczne. Co wszystko
większej samoistności autora dowodem będąc, daje
nam zrozumieć na to, że opracowaniu rzecz [redacted]

[redacted]

wyjątki z ksiąg sądowych podane w moich Pa-
miętnikach często bardzo niestosownie były odczy-
tane, skąd wypadło żem je również zrozumiał
niesprawiedliwie; że chociaż w odczytywaniu pomników
w tomie VI. historyi prawodawstwa jest postęp wi-
doczny, są jednakże rażące pomyłki w ustawieniu
prawa magdeburskiego na str. 411. tegoż tomu umiesz-
czonym. Lecz nie zważał na to krytyk że po-
mniki w Pamiętnikach ogłoszone nie przeze mnie ale
przez ś. p. Ossolińskiego strażnika archiwum sie-
radzkiego przepisane zostały (1), który jeżeli je

[redacted]
nauk przez jego bada-
nia Hekla ustępujące upadają.
[redacted]
[redacted] na wiele
miejsca [redacted] gorsza
jego [redacted] wersyi Barandkiego (1), i tak pożądana jest [redacted] nowa recenzya z lepiej urządzonym tekstem
[redacted]
zgromadziwszy tak wiele
do jej poprawy zasobów
sam ... gradu
do przyszłego z większym
uwzględnieniem ducha pra-
wodawstwa Kazimierzowego
[redacted]
wiślickich statutów. Może
[redacted]
nie długo nastąpi wydanie dla wykła-
du historyi prawa polskiego w
Krakowie i Lwowie, na których zapewne przy [redacted]
[redacted]
wyrgani zaczy-
nauk w duchu uniwersytetach.
jak nas więcej dochodzą wieści, przedsięwzięcie większe wszystkich i nie zaniechano
[redacted]. Widzę też, że najwięcej
[redacted]
[redacted] ... i ...
[redacted]
[redacted]

(1) Lelewela Polska ... III. str. 62.
[redacted]
(1) Porown. Pamiętniki I. str. 7. 8.
[redacted]

Pierwsze mylnie i niedokładnie wyrze... na drugie
[redacted]
... dzę gdy wydawa-
nie starodawnych po-
mników wskaza-
wszystko

Przy czekać będziemy: potrzebne ... nowych

Spodziewamy się że autor ... wydania nie tra... ci takiego za... p. Jan Prz...

... jaki mi świeżo ... o nim,
Stanisławem ... zarzuca mi krytyk: że

... w historii roku drugiego pa r. 1347.
... wana w Wiślicy, a prawdziwi ...
... i zwartego statutu dał ... Do pomki ...
do nie statut nastąpi [redacted]
Bez [redacted]
go [redacted] porządkowie nasi brali znacze-
nia, i w jakiem go sam p. Hekel (w ś.
193. swego wstępu) bierze. [redacted] według mego
[redacted] wersyi ... zdaje ja wielkie zasługi
widzenia rzeczy, starodawnych pomników nie w wer-
sydowej ... w druku tekstów. Jego bowiem wer-
sya ...

niezrozumiale wyczytał, o czem bardzo wątpię, [illegible] a nie mnie za winę poczytane być musi. Czy zaś lepiej znaczenie ich wyrozumiewa ten co je gani, powątpiewam o tem wątpię, a co do słownika że się zupełnie myli dowodem jest rękopis z którego rzecz przepisałem. Pod ręką go ma p. Przyborowski, u

~~[illegible] do słownika [illegible]~~
~~[illegible] kownickich [illegible]~~
~~[illegible] jego [illegible]~~

którym gdy zajrzy dostrzeże łatwo, że tak w nim stoi jak drukować dałem. Że zaś, [illegible] uprzedziłem czytelnika, że nie wszystkie ale tylko znakomitsze i ważniejsze wyrazy przeznaczyłem do przewodnika, jak nie wszystkie w prawie mające wypisałem, [illegible] znaczenie na nieufność jakobym co drukować narażałem się przez to nie [illegible] autentycznie (1). Wszystkie pomniki jakie ogłosiłem, albo własnoręcznie przepisałem, albo przez archiwistów, lub znajomych kopistów przepisane mając podawałem i podaję do druku. Przez oddawanie rękopisów do druku, wiedząc że w druku, niewiem pod ręką oryginału, [illegible] ile razy być nie może, kiedy odkładam kopią na bok, i nie drukuję jej wcale.

[illegible] do pracy p. Helcla, i głównej [illegible] do [illegible] br. Działyńskiego [illegible]

wyrażając się

Wracając do pracy p. Helcla, i, jak się kr. Działyński dla nauki [illegible], [illegible] upatrując głównej [illegible] dostrzegłem [illegible] zdobyczy, [illegible] dzieła układzie, i przeświadczony w zewnętrznym przebunaniu, o tem, że oparty na niej będzie mozna odtąd rozpoczęcie poszukiwania bezpiecznie, nie zważając dalsze na najmniej czem się Lelewel zrażał, [illegible] tem wydrozo Kazimierzowe prawodawstwo [illegible] podzielonem na odstępy tylko jeden wielki [illegible] rozczłonkowane, wśród go podzielonem jednakże [illegible] statuta, z których jednakże [illegible] a [illegible] inne ry statuta, z których pewną ma datę (r. 1347.) a r. 1357. drugiemu trzy nie mają jej [illegible], gdyż r. 1368. [illegible] zakoń wiślickiemu, a r. 1369. uczeniu [illegible] bardzo wątpię [illegible] wiślickiemu naznaczony na [illegible] podstawie. Dziękuję się autor wspiera się [illegible] zem do pochwał [illegible] ksiąg bibliograficznych uczył (2), co wszakże i do poszukiwań naukowych nie wiedział i nie mogło być [illegible], gdym [illegible] [illegible] drogi do [illegible] usunięcia sprzeczności jaka się [illegible] statutami Kazimierza zachodzi. Com uczył [illegible] utrzymywał dawniej, to i dziś utrzymuję, że prawodawca [illegible] poprawiał dzieło swoje [illegible] z Helclem [illegible] przez późniejsze dodatki, [illegible] jak dawniej nowemi, czy jak standarie [illegible] późniejszych naruszony) [illegible] uwzględniony [illegible]

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

(1) W rękopiśmie stoi bydyszcze a nie szydlisko jak być powinno. Niechaj się o wydawców słownika Lindego [illegible] ma kłopotu. Drukując słowniczek uprzedziłem o tem (tom VI. str. 447. historyi prawod.) że znaczenia tylko wypisałem niejsze tylko, co się i o łacińskie wyrazy, co się i o łacińskiem ich [illegible] tłumaczeniu ma rozumieć pojmie ten prawnik, dla którego wyrazy te drukować dałem. Lelewel (Polsk. śr. Tom. IV. 232.) słowniczek taki drukując, też nawet co ja nie zamawiał, [illegible] musi.

~~[illegible] Polsk [illegible]~~
~~[illegible]~~

~~Lubomirsza o to czy poprawili nie mógł i tak wszystkim dogodzić, co domyślać się każdo, że gdy nie sam tylko prawodawstwo [illegible] mial dawniej jak ja mniemam tego i [illegible] wnet cele, więc prawodawstwa jego ulegnie [illegible] zmianie, dopóty jej ulegać będzie, po [illegible] znowu~~

wersyi statutów i w rozklasyfikowaniu ich najwięk szą on zdobycz naukową przez badanie jego ściągnięte upatruje. Pierwsze mylnie lub niedokładnie zrobił, na drugie się

już dawniej, w artykule do Kroniki podanym i w pierwszym tomie historyi prawodawstw z tą uwagą zgodziłem, że tak

(1) Porówn. hist. prawod. III. §. 6. w przyp.

zwany drugi i czwarty statut może być i za zbiór uważany

łożnych ustaw po wiślickiego statutu po wiślickiego statutu w nieoznaczonym czasie (r. 1360.) przez króla (1347) dodatkowo lub oznaczonym czasie (r. 1360.) przez ukoronowanego prawodawcę wydanych. Według mego pojęcia wszelkiej rzeczy wątpliwości też jest wersya statutów, a czy lepsza za którą Przegląd krytyczny doradził pokaże się z uwag nad sporzyny się mającymi w piątym tomie historyi prawodawstw słowiańskich, na zasługę p. Helcla jest ta, że wielki zasób dla mającej się nowej recenzyi statutu wiślickiego Przeglądu zwolna nagromadził, a polega na tem że po strzegł wersye z recenzyą Bandtkiego nie zgadne wyliczył, pogodzić się je starał, lub do pogodzenia przysposobił historykowi prawa polskiego zostawił. Dzięki mu za to, będziemy się starali z jego skarbów korzystać, lub skorzysta z nich.

nowego recenzenta i wydawcy wiślickich statutów, na którego nie długo może czekać będziemy. Potrzebne jest bowiem i to rychło nowe wydanie tych statutów dla wykładu prawa polskiego w Krakowie i we Lwowie, na co zapewne przy reorganizacyi nauk w zamierzonych uniwersytetach rząd miejscowy, jak nas wieści dochodzą, zwrócić nie zaniecha. W tym miejscu zweryfikować go, ocenić, i naukowo rzecz wyrzec nie podatna; drugie bowiem większej objętości dzieło nad to co potrzeba. Więc lepiej zostawić to czytelnikowi, a tym czasem należy wyznać że Dzieje prawa … należy wyznać że Dobrzycki jest ze spodziewania, wydawca … Wersya Helcla tylko że pewna nie jest, ale nawet i owdzie zgorszą się być ukazuje od wersyi Bandtkiego (1).

Cóż więc jest wielką zasługą wydawcy pomników ustawodawczych? jest nią druk statutów, a kilku spodziewam się, nie znalazł nikt żadnego zarzutu, jaki mi szczerze p. Jan Wyborowski zrobił. Nadmieniłem mówiąc o tem, zarzucił mi krytyk: że

Dymava kronika.

NACZELNIK KANCELLARYI
Banku Polskiego

w Warszawie d. 18/30 Stycznia 1862
No 1033

[illegible]

1, 10

Kronika Dytmara Biskupa merseburskiego jako jedna z najdawniejszych świadectw historycznych o Polsce; według wydania w zbiorze pomników niemieckich Pertza, przełożona na język polski i objaśniona przez Zygmunta Komarnickiego. Żytomierz. Nakładem księgarni Hussarowskiego 1861.

Dzieło to, w małej ćwiartce, w [illegible] Drukarni Żytomierskiej A. Kraszewskiego i Sp. wyciśnięte, zawiera wstępu stronic XXIV, a [illegible] treści jego, na której stoi ... [illegible] 377. i ćwiartkę jedną tablic przedmiotów i wytłumaczeń ... Wydanie dzieła jest ... nadobne, cena ... robi ... kop. ... wyniesie.

Przyjemny zabić ... przyjść na myśl ... pola naukowem. Pożądany ... i na pola naukowem ... daje dziś do celu ... drogą ... gruntownie i wymownie ... na trzy ... Jedni z pracujących ... już się ... dziejów ... na wiarę dziejów ... na większą lub mniejszą ... całość ... układać można ... monografie ... lub ... w jednym z nimi wrzedzie ... pewną ... [illegible]

... kraszanowie opowiadając co ... lecz ... i ... tak, iż ... przed-

... sławili ... Dla wiedzy czynią ... przysługi przez to właśnie że jej sporo miłośników liczbą. Ponieważ głównem ich zadaniem

[illegible]

‡ Głównemi przewodnikami ... byli na tem polu Tadeusz hr. Czacki i Joachim Lelewel. ... umieszczane po nich ... w Dziedzinie ... którzy ... gdzie? w Drugiem ‡

Przypuściwszy wszelkiej ... sposobienia ... może dzieje narodu opracowane nie już jak dawniej urywkowo, lecz całkowicie, a przy tem

... zbierając źródła, i takowe albo sami obrabiając albo je innym do opracowania zostawiają, ażeby ... ich

‡ wrzedzie ... dali dla ... wanych

... opowiadacz. Ci ... jen co szukali pierwsi,

jest [redacted]

pod koniec, jak to mówią, używane nie raz pisarzów
przez pierwszych światło objaśniać i dalej rozszerzać

wiedzę dziejów z wadą [redacted] postęp
lub żadnej o nich

kwestyą, z przez F na rzecz jest [redacted]
(swych) jałowi pociecha dla nauk [redacted]

F jeżeli [redacted] nie [redacted] tajemnic zalet
według pisarzów pierwszorzędnych z mocnymi nie usiłując własnym swoim talentem, to

[redacted]
[redacted] lecz na przyszłość, i mała, z postę-
(pem czasu coraz [redacted] mniej-
(będzie) sza: [redacted]

[redacted] chyba że
pis dzieła które zużyli, lub skaził, lub zupełnie przerobili zaginie, i w jego miejsce wstąpiła ich praca. Tym sposobem z klasycznych pisarzów starożytnych [redacted] nie jeden skrybent [redacted] uwiecznił swe imie, i zyskał u potomności sławy swej rozgłos. Z [redacted]

[redacted]
nie badaczami (opowiadaczami a dziejów, i wypadków [redacted]) ubiega-
jąc się [redacted] powieściarze [redacted], którzy sznu-
jąc na tle dziejowem historyczną,
z talentem napisaną

Z porzucie opowiadaczy [redacted] stawiam na
pierwszem miejscu Karola Szajnochę
historykiem, ale nieśmiały! niezłomnego
jak zdyszę, dotkniętego. [redacted] on nie tylko
opowiadając lecz według mocnych i badając
[redacted] dzieje, szczery liczbę miłośników
historyi jak nikt przed nim. Za-
tujęż żeby jednego powieściarza [redacted]
i takiego
[redacted] nastawie nie mogę;
[redacted] lecz mam nadzieję,
że się i [redacted] na pole nauk, a może nie
zadługo i ukażą. Że
się [redacted]
[redacted]
[redacted] Mniejsze, [redacted] przez nich
[redacted] większe od pośrednich [redacted] wlewając w massy
do dziejów zamiłowanie. L [redacted]
[redacted]
niewiele się z obu rzędami historyków [redacted]
[redacted] od (których) znanymi źródła popularyzu-
jąc dziejowe, [redacted] L [redacted] mającem zda-
niem czynną [redacted] do [redacted]
przyszłością, i albowiem nie tylko miłość
historyi [redacted] wznieca [redacted], lecz i chęć (grun-
townej) nauki
townej dziejowej obudzając w masach,
do zapoznawania się ze źródłami i [redacted] za ich powodem
sięgania na samo dno prawdy. [redacted]
wiodąc je [redacted]
[redacted]
[redacted]

L nie mniejszą od nich

L Pod tym względem sławny powieściarz
szkoły za naszych czasów zasłynął, i [redacted] od [redacted] badaczów i opowiadaczów [redacted] zagrab [redacted] do (wydania dziejów ciekawe [redacted] (tomy.) wiadomości potrzebnych)

nie tylko zaspakajają ciekawość, lecz ku poznaniu źródeł wiodą

[redacted] nie jeden tytuł dziejowy pierwszo-
rzędnego historyka wiedzie się nimi
wiedzy, i [redacted]
[redacted] z argumen-
ta pradawnym się nauką głaje.

Nie [posiadając] dotąd historyografia polska w tym rodzaju pisarstwa [illegible] na raz dwóch uzyskała. Pierwszym jest ten który na język ojczysty nie tylko przełożył jedno z najdawniejszych o Polsce historycznych świadectw, ale i objaśnił to świadectwo. W drugiem porównanie mającą staje wydawca kroniki Kadłubka na polski język [illegible] Poprzednik ich

którego się nie zabawiam na ukazać w handlu księgarskim

oryginał słowa jego

(nie w jednego) umiały. Wiedzy [illegible] miłośnika dziejów ojczystych

Przyswoiwszy się w [illegible] myśli pojmować jasno i dokładnie a zrozumiale przedstawić je [illegible] to przekonanie, że wszystkim dla jednego czy dla innego oryginału przekład przez prawdę pojmować będzie, skoro

(1) Wyszedł drukiem tego przekładu w Lesznie i Gnieźnie 1841.

Bornemann Gustaw (dawniejszych na tem pola pracujących nie dotykając), który dana Długosza Dzieje na język polski przekładać rozpoczęty, [illegible] szczęść [illegible] czy zaś wyrównana im [illegible]

nowy dział Długosza wydawca czas do objawi się. Co będzie, jeżeli się więcej tego rodzaju prac jaką nam pp. Zygmunt Komarnicki przedstawił ukaże, dowód to będzie wielkiego w czytelnictwie dziejopisarstwa u nas postępu, i otucha na przyszłość, że się ziści co przepowiedział Orzeł, że nie tylko przez obrazowanie i przedstawienie tłum czytelników w [illegible] ojczyste dzieje, lecz [illegible] [illegible] będziemy. Potrzeba tylko aby przyszli przekładacze [illegible] podobnie jak p. Komarnicki [illegible] [illegible] że przed nim zważała wiedzy z cudzoziemskiej krainy na polską przeprowadzone ziemi, w niczem słowa swej nie zmieniło, słowo się jednakowo

i ani dotąd nikt nie objaśnił, ani się w szczegółach do oceniania rękopisów kronikarza nie przyczynił (1), niżej od ahn

i Aleksander hr. Przezdziecki

w wydanem od siebie r. 1851-2. Piśmiennictwie polskiem

i przez odbarwiających jej zwrotów w polskiej mowie pisarzów

historyk naszą w masach narodu coraz więcej upowszechniają

Przyswoiwszy się z ich [illegible] słowa [illegible] a zrozumiale, zmienić ich razem i myśli jasno pojmowali i przedstawiali myśli, aby [illegible] oryginał [illegible]

w oryginale i w przekładzie prawda przedstawiać. [redacted]

Owszem ma za obowiązek wyobrażać sobie dzieje, azeby osnowa ich równie dokładnie a w piękniejszej niż u samego przedstawiającego czytelnikowi szacie, i za zgodą [redacted] przyrządem swym, [redacted] czyli [redacted] wszelkiem się i przestrzegać spodobaćby powierzchownie tym sposobem Szajnocha winien nam umożliwić ozdobę opowiadany od Lelewela upadek Bolesława Śmiałego, winien sprostować ^[3] niedostateczne ^[1] dla ^[2] sposobu pierwszorzędnego historyka polskiego dzieła. Tenże sam obowiązek ciąży na przekładaczu źródeł. Jego jest rzeczą obznajmić się

^[1] nie jedno

[redacted]

[redacted] Drugo-
Ponieważ [redacted] rzędny wyrzeczeniem jest pierwszorzędnego historyka tego, który nawykł rozprawiać o dziejach [redacted] jakby o nich rozmawiać z kolegami, i prawie o nich językiem im tylko zrozumiałym, dla reszty zaś słuchaczy ciemniejszym jak niemiecki, koniecznie [redacted] [redacted]

czyli, sinemi ^[?] [redacted] [redacted] samem ciemno [redacted] przedstawić [redacted]

[redacted] czytelnikom ^[?] swym przedstawić jasną.

[redacted] cokolwiek ze wszystkiem [redacted] pierwotworu zrobiono, i dla wyjaśnienia [redacted] Może, jeżeli się mu tak zdawać będzie, odrzucić nie jedno co poprzedni źródła objaśniacze po różnych księgach pozbierawszy komentarz (?) dla wyrozumienia rzeczy [redacted] potrzebny zrobili

[redacted] ale chcąc napomknąć o tem winien, jeżeli się nie chce wydać na pośmiewisko [redacted] że bez należytego przygotowania się, przystąpił do pracy. [redacted] Tem bardziej czuć się do tego obowiązku winien, gdy się dorozumiewa że [redacted] choćaż do [redacted] nie wyjaśniasz w źródle, jednakże [redacted] czytelnik nie ma prawa żądać od mego jako przekładacza a nie rzeczy badacza wyjaśnienia, [redacted] co nie wyjaśnili pierwszorzędni historycy. [redacted] major na uwadze, i do pracy p. Komarnickiego stosując się,

[redacted]

nie wyrzekam na myśl wyrazu Dytmara (str. 129) unanimus consensus

Cellarius (str. 101),

[redacted]

(opowiadanie ponieważ zrobić ozdobę zadanie jasno wyprowadzić dzieje)

12 3.

~~wiele~~ (str. 213) [pojęcia, że ablowiem dopiero w IV. obecnie wychodzącym tomie historyi prawodawców [~~[illegible]~~, ale zawrócono/ że on się dotyczy handlu niewolnikami (str. 83), niedzielów (str. 93–4), Poppona biskupa krakowskiego (str. 95), ~~[illegible]~~ nie raczył uwzględnić znanego ~~[illegible]~~ bie wydania drugiego historyi prawodawców (III. §. 93 nastep., I. II. III. §. 20, II. §. 279–285,) a mniej (na str. 47) ~~[illegible]~~ [ale owszem wcale co innego znajdujących] uwzględnić o Pamiętnikach, nie w ów. jak się mnie mać zdaje zmierzających, [nie raczył bacząc na Szczerba (tom V. 160) cytaty, ~~[illegible]~~ [które nazbyt lekce, nie ~~[illegible]~~ można. ~~[illegible]~~ te, atoli w części niedostatki a w części uczerbił ~~[illegible]~~ jak krytyk przekładacza Dytmarowej kroniki nie pojąć, tak i

~~[illegible]~~ [czytelnik] ~~[illegible]~~ nie wyrażamy ~~[illegible]~~ powinna, którą ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ dla akuratności na uwagę, że gdy się od ~~[illegible]~~ poważnych usterek i nieuczczony przekładacz rzeczonej kroniki ~~[illegible]~~ nie uwzględni, to i jemu darować można że się ich nie ustrzegł. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~. Mnie nam, że ~~[illegible]~~ powtórnie wydając swe dzieło p. Komarnicki szczególnie na szczęście wyrazy na głos ~~[illegible]~~ mój uchu Tuchowskiemu nakłonnie rzuca, zadziwił mej wagi ~~[illegible]~~ głucha prośby, którą się do mego zagłuszy ~~[illegible]~~ naszą.

Życzeniem mojem jest, ażeby się zajął przekładem i wyjaśnieniem Kroniki Marcina Gala, w czem ~~[illegible]~~ wprzód przyrzekam, co tylko będę mógł zdobyć, pomocą na jaką się będę mógł zdobyć. Według mego przekonania Dzieje Polski z Dytmara, przedchrobrowej i poza chrobrowej z Gala, przed-

jagiellońskiej i staro-jagiellońskiej z Długosza,

przy pomocy jeszcze innych źródeł głównie się wyrozumiewał [illegible] Długosza po polsku, dzięki wydawcom dzieł jego, mamy przystępnego i Dytmara poglądamy i zbyt łatwo przeboży? Trzeba do zasady prawa, ale kronikarz Bielskiego w rzeczach pra merzeburskiego przedstawić było o wiele trudniej, gdy dotąd głównie ubiłaczy i politycznych rzeczy w nim badano, a stan socyalny pozostawiono odłogiem.]

[illegible] przez [illegible] -go odgrywa rolę. Niech [illegible] Drgnął do niego i Litwa we Pierwotnych pale, [illegible] zgli, i co [illegible] w Pierwotnych Dziejach Polski i Litwy [illegible] uwzględnić nie raczy: o tem mówię (1) tym czasem na my też [illegible] od Lepkiów, na których czasowy podrzędny Lelewel (hist. wiązem mowiąc, podrzędny naszych, roz prawod. I. s. 550) mocny naszych, rozstrzygnijmy Piasta i Piastowiców, zbiegając co nam zatuż o czasie socyalnym w IX–XII. wieku padał, a dziś jak wiele że aż spojrzeć mi do rzeczy [illegible]

[illegible] Dytmara, której przekładacza szanowny Julian Krakowski obdarzyć nas raczył (2). Następnie [illegible] głowa nowe oddział II. pisma [illegible] rzeczy dojdzie.

(1.) Mogę z Pierwotn. Dziejów Polski i Litwy str. 172. odgadnąć ~~że~~ p. Komarnicki jakie znaczenie miał nie odgadniony przezeń (str. 214) Zwarażcić. ~~jak~~ ~~Piastowiczów~~, na-

jak mniemam

~~(1) Mogę z tego jak mniemam p. Komarnicki nie łatwo mieć znaczenie (porównaj Dziejów str. 172~~

(2) Latopis Nestora. Tłumaczenie zakonnika Ławrentego z XIV. wieku oddział I. wydanie 1860.

] Z tego jak mało dla poznania mitologii (choć więcej jak p. Komarnicki mniemał) rządu nadbałtyckich Słowian, gospodarstwa ich narodowego, na koniec dla poznania praw [illegible]: co wszystko inaczej się ma z przedchrześcijańską i pochrześcijańską Polską i co wyrozumienie kroniki zbyt [illegible] utrudnia wielce. Spojrzyj na str. [illegible] z czytania kroniki

[[illegible] objaśniacze [illegible] Dytmara kroniki zrobili

szczegół raz jeszcze dziejów sprawę

Dyplomatar Theinera II.

Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabulariis vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita ab Augustino Theiner Presbytero congregationis oratorii, consultore ss. congregationum librorum prohibitorum, episcoporum et regularium ac sancti officii, socii collegii theologorum archigymnasii romani, academiae pontificiae archaeologicae et academiae herculanensis, institutorum belgici et hungarici, tabulariorum vaticanorum praefecto, etc. etc. Tomus secundus ab Joanne PP. XXIII. usque ad Pium PP. V. 1410 – 1572. Romae typis vaticanis 1861.

Dzieło w kształcie arkusza o stronicach 782, tudzież spisów i rejestru XXIV. wydane.

Podawszy o tem dziele w piśmie naszem (1) artykuł pierwszy, podajemy o niem artykuł drugi, zwracając głównie uwagę czytelnika na ważność treści jego dla dziejów dawnej Polski, tudzież zamijowanej z nią Litwy, Rusi, Prus i państw inflanckich. Treść tomu drugiego nie tyle jest co pierwszego doniosłą; co stąd pochodzi że krajowe archiwa od XV. wieku są obfitsze w zasoby od zagranicznych. Tom więc ten nie wiele nam nastręcza nowości dla historyi rzymsko-katolickiego kościoła, dla cerkwi prawosławnej, i dla kirki czyli protestanckiego kościoła, zborem od przodków naszych nazywanego powszechnie. Mało też podaje uwagi godnego dla dziejów świeckich. Nieco więcej dla historyi piśmien-

(1) Patrz Bibliot. Warsz. z r. 1861. II. 186. nast.

↑ indicis

⌊ począwszy

w skład

↑ dla historyi narodów dawnego państwa polskiego wchodzących, tudzież kościoła świętego niżeli

⌋ dla

że krajów,

nictwa dostarczył. Wymienię te nowości
idąc wskazanym porządkiem. Położony
w nawiasie numer liczbę dyplomatu ozna-
czy.

Do historyi rzymsko-katolickiego kościo-
ła odnoszące się dyplomata mają na
względzie dyecezye i nadzór ich, tudzież
prawo kanoniczne miejscowo rozwinię-
te. Mówi o nieścisłości dzieje arcybiskup-
stwa lwowskiego przebiegający, że w roku
1414. haliccy Arcybiskupi we Lwowskim
się przenieśli; co tak rozumieć nale-
ży (nr. 8. 15), że w pomienionym roku
archidyecezya rzymsko-katolicka
z osiadła z Halicza do Lwowa przenie-
siona. miała ona pod sobą biskupstwa: prze-
myskie, chełmskie, kamienieckie i wło-
dzimierskie (na łuckie przemianowane na-
stępnie) [Jeszcze mu jedna w Kafie blisko
morza azowskiego [założone przybyło
był jakiś Hieronim,
(pierwszym Biskupem
zakonu kaznodziejskiego kapłan): lecz
biskupstwo to (nr. 161) upadło. Z archi-
dyecezyą gnieźnieńską warmińska zaś zmiana zajść miała,
(nr. 717), że w r. 1562. chciano oderwać
od niej biskupstwo wrocławskie: lecz temu
zapobiegł Zygmunt
August. Biskupstwo warmińskie (nr. 367)
początkowo archidyecezyi ryskiej podle-
głe, wprost pod stolicę apostolską, nie
wiadomo od jakiego czasu, zostało pod-
dane.
Prawo kanoniczne stosowało się do zmian potrzeb
miejscowości synodalnych. [Przyzwolił na to r. 1505,
ażeby przez czterech mężów w sztu-
ce lekarskiej biegłych a święcenie kapłań-
skie mających, mógł król, królowa i zna-
komici panowie być leczeni: zakazano atoli
lekarzom tym pa-
dać swoim pacyentom i nie ranili im
ciała (nr. 341). Kapituła warmińska, która

[sereckie na Wołoszczyźnie i kijowskie.

[r. 1454

[Warmińskie były następujące.
Wikaryuszami jeneralny-
mi w Polsce i na Li-
twie zrobił Papież r.
1418. Króla polskiego
i wielkiego Księcia li-
tewskiego (nr. 25. 26.).
Tenże

bez niczyjego wpływu Biskupa sobie obie- [above: urząd]
rała, musiała r. 1512. ulegać postanowie-
niu sejmowemu: że z czterech wybra-
nych z pośrodka siebie kandydatów, mu-
siała przyjąć tego którego jej król przed-
stawił (persona regi grata, nr. 367).
Kujawskiego. Biskupa ⌈ nie trzech Bisku-
pów ustąpiło, lecz
jeden w towarzystwie
swoich Opatów (nr. 543). Duchowna oso-
ba urząd piastująca świecki, winna była
szukać przebaczenia u Papieża, ilekroć
z mocy urzędowania spełniała [above: ała] roz-
kaz Króla lub sejmu prawom kościoła
przeciwny. Tak Jan Łaski, Sekretarza
stanowego (major) kanclerzem
zwany ego pełniąc urząd, gdy zredagował
księgę praw (1), w której były po-
stanowienia duchowieństwu przychylne, jed-
nakże się w nich i nieprzychylne
mu znajdowały, prosić ⌈ Papieża, aby
mu [illegible] za grzech.
[above: nie] Tego nie przyjął [illegible]
i przy-
jął pokutę, i jakoś mu za to naznaczył
spowiednik. Zakaz sądowniki, nakazujący:
aby kapłan na jednem beneficjum po-
przestał okazawszy się dla Polski nie-
praktyczny musiał r. 1564., ludzież r. 1568
ulec w tym względzie zmiany, z przyczy-
ny: że beneficja [above: kościelne] fundacyj szlachty
będące, w rękach synów szlacheckich zo- [above: mogłyby]
stające, w ręce plebejów ⌈ przejść
gdyby je ze swych wypuściła ona

⌊ za zarówno-
nika,

⌈ od r. 1533.

1.

⌈ musiał
odpuścić mu r. 1515.
z tem nadmienieniem,
że godzi się wystrze-
gać z tego przestępstwa.

⌈ lub nawet protestantów" Rozumowano o tem na ów czas. Dotąd,

(1) Nie wdawanie się w nich wywarł Papież (nr. 390) mówiąc, że urząd były w Polsce prawem obowiązującem Diversae compilationes, statuta, privilegia, indulta ac litteras tam apostolicas quam imperiales et regias in confusione quadam sine aliqua compilatione znajdujące się, ta zasługa w historyi prawodawstwa wykazaćby nie było.

nie jeden kolator prote-
stant, musi w swych dobrach cierpieć
Pawła, bojąc się go rugować z probostwa
jako szlachcica. Niechby się jeno dowie-
dział że Paweł ten jest już jakowem be-
neficyum opatrzony, wtedy rugując go z jednego, gotówby był osadzić drugie plebejem, swoim zwolennikiem. Biorąc rzecz z przeciwnej strony, nie jeden Paweł posiadający dwa beneficya, gdyby mu ich jako katolikowi dzierżeć nie dozwolono,

się przedstawić, aby zachować oba
beneficya (nr. 7437). Co uważywszy na uwa-
gę, Papież Paweł III zawiesił zakaz
Trydencki w tym względzie do lat trzech.
I znowu, na wniosek kapituły kra-
kowskiej (nr. 7721), zawiesił go do dalsze-
go czasu, aż się synod prowincyal-
ny zbierze, i rzecz tę za-
łatwi. Wiadomo że jej nigdy nie za-
łatwił, albowiem nie chciał i nie mógł.

Okoliczność ta prowadzi do przypatrzenia się bli-
żej protestantyzmowi, o którego niebezpiecz-
nych dla kościoła ruchach w Polsce donoszono zewsząd
Papieżowi. Z takim donosem wystąpił na-
przód w roku 1524. Jan opolski, głogowski
i raciborski książę, który się tytułował pa-
nem księstw siedmiu (jakich?) dziedzicznym.
Zaskarżył on duchowieństwo Archidyako-
natu opolskiego, a mianowicie Prałatów, że prebendy swe w dzierżawę puszczając, siedzą gdzieś na uboczu, i obowiązków kościelnych nie pełnią.

Prosił go więc, aby do-
tychczasowego Archidyakona usunąwszy,
przeznaczył w jego miejsce jakiegoś Mel-
chiora Porzyneckiego, szczęśliwego i ucz-
onego kapłana (nr. 7781).

ciężkie zaskarżenia

królestwa.
dochodziły go że [redacted] tu ludzie źli gda-
li r. 1525. gminowi: że służba boża
[redacted] oszustwo, że kapłani świeccy i klasz-
torni nie pełnią swych obowiązków, nie
chcą odprawiać mszy ś. a mniszki nie
uczęszczać na nie (nr. 451); że roz-
szerzane po kraju pisma Lutra czytu-
je lud, a duchowieństwo mając zakaz
brać je do rąk [redacted] nie jest w stanie zbi-
jać ich treści. Upoważnił więc Papież Bi-
skupa krakowskiego r. 1529. dawać po-
zwolenie duchownym nie przestawa-
nym w wierze [redacted] na czytywanie [redacted] pism innych (nr.
r. 1531
593), i kazał ~~karać~~ za rozwiozłe
życie mnichów i mniszki klasztorów
benedyktyńskich, cysterskich i norbertań-
skich (nr. 522). To wszakże [redacted] nie po-
mogło. Upowszechniało się około r. 1549.
w narodzie zdanie, że należy zmienić litur-
gię i prawa kanonicznego surowości ogra-
niczyć, dać wolność księżom żenienia się, usunąć posty i naukę o czyścu puścić w niepamięć
i polecić im, aby ludowi komunię ś.
pod obiema postaciami [redacted] udzie-
lali, zwołać powszechny całego ducho-
wieństwa synod polskiego któryby kościół upo-
rządkował (nr. 643). Zwołanie samego
synodu i cesarz wymagał – nie mieli Pol-
sce r. 1555 doradzał, a dopókiby zwo-
łany nie był, zgodnie się obchodzić polecił
z temi którzyby się o komunię pod obie-
mi postaciami dopominali. Na księży też że-
niących się kazał zawrzeć przez szpary, a tych co się o mszą ś. w języku polskim dopominali, nie karać (nr. 659.) Jak radził Cesarz: lecz [redacted] Papież
ani słyszeć o tem nie chciał zwołać synod

ale całego kościoła katolickiego powsze-
chny, który gdy się w Trydencie odby-
wał, otrzymywał zmienne naprzód od
poznańskiego r. 1549. następnie od
przemyskiego, a na koniec od wszyst-
kich Biskupów na sejm r. 1555. do
Piotrkowa zgromadzonych. o stanie w Polsce
wiary katolickiej wieści (nr. 643. 698).
Samych dostojników kościoła po- ustawnie, częściej niedawnie
dejrzewał Papież częściej [redacted] (Arcybis-
kupa gnieźnieńskiego r. 1549. [redacted]
[redacted]. Biskupa pozna-
zańskiego r. 1550 [redacted] kujawskiego r. 1555. a nawet krakowskiego r. 1556. Porównaj dyplomata nr. 672. 673)
[redacted] Pierwszego poddał pod śledz-
two które Biskupa Krakowskiego chętniejszy miał
prowadzić z [redacted] przypominał listownie, zwracając mu uwagę na to,
[redacted] że przez odszczepień-
stwo swe może Polskę na takie za-
me nieszczęścia jakie Niemcy zna-
ją narazić (nr. 646. 673.). W takim
stanie rzeczy najlepszym się [redacted] politykiem okazał r. 1556
król, który łagodne doradzał środki.
co także pochwalał Papież (nr. 757), w
tym samym jednakże [redacted] pisał do
Arcybiskupa gnieźnieńskiego, że gdy złe
obyczaje duchowieństwa uważa za [redacted] głó-
wną przyczynę [redacted] więc radzi ob-
myśleć środki, jakby jezuitów do Pol-
ski wprowadzić, klasztory przez tych
kapłanów i lud katolicki wychowywali,
i lepiej jak dotąd było oświecali lud w
wierze, wziąwszy za podstawę nowo
wydany katechizm, mający się prze-
łożyć na język polski w Rzymie lub

[niemal czasie (r. 1566)

[redacted]

z nieszczęścia kościoła.

w Polsce (nr. 758). W raz powziętym zamiarze trwając rozumiał, że do naprawy obyczajów przyczyni się najwięcej ustawa soboru trydenckiego, którą polecając r. 1569. duchownikom katolickim, wzywał oraz do dzielnej ochrony praw duchowieństwa, od których na krok odstąpić nie kazał (nr. 778). Za ujmę praw tych poczytał: że król polski dał magistratowi warszawskiemu pozwolenie odprawowania służby kościelnej według wyznania ewangelickiego, i pod zasłoną duchowieństwa tego wyznania wziął. Co gdy król r. 1570 cofnął, chwalił go przez to Papież, uważając wyznanie to dla kościoła katolickiego niebezpieczne, że się mało od niego różnią, może w oczach nieświadomych rzeczy za niby-katolickie uchodzić (nr. 802). Zygmunt August, który miał ustawicznie do Papieża prośby, oddał się mu w moc zupełną. Jeszcze na rok przed śmiercią (r. 1571), prosił go o rozwód z żoną niepłodną. Papież odradził mu krok ten, mówiąc, że go pewno kacerze namawiają do tego; że w podeszłym wieku, nie może spodziewać się potomka; że może ma jeszcze skrupuły, które Jezuita Wawrzyniec Madej uczenie mu wytłumaczy, i co powie tenże, radzi królowi poprzestać na tem (nr. 809).

Znaczniejsze przygody cerkwi prawosławnej, pod rządami Polski i Litwy rozpościerającej, z drugiego tomu dyplomatów Theinera wiadome, a powiedzieliśmy w §§. 281–283. Same w. historyi prawodawców. Tyczą się zawa-

do tejże cerkwi (r. 1410. nr. 8), jej unii r. 1501 przez Metropolitę Józefa z rzymskim kościołem zawieranej (nr. 303), pożycia Króla Aleksandra z małżonką Carewną Heleną (nr. 310) i na koniec szlubów mięszanych (r. 1529. nr. 504). Wzywał Papież r. 1561. Cara moskiewskiego, azeby posłów swych na sobor trydencki przysłał (nr. 699), ale napróżno.

Stosunku marnych nadziei i całego kraju z Rzymem dosięgła mała. Wojciech Gasztołd Wojewoda wileński z mno-wanych Gierwanow (1), będąc w poczet Hrabiów papieskiego państwa przez Klemensa VII. policzony, otrzymał do herbu Abdank (u Niemców Abdangyrol) niektóre przydatki, herb tenże zdobiące (nr. 508). Kiedy się na sejm lubelski r. 1569. zjawił Książę pruski, dla zdania hołdu polskiej koronie, protestował przeciwko temu Papież, z powodów: że syn osoby która wy-złości kościołowi szkodowała (Albert Krzyżacki Mistrz z mnicha po przyjęciu protestanckiego wyznania Księciem [illegible] pruskim), a warunków przy sekularyzowaniu się przyjętych nie dotrzymała, nie powinien być przypuszczony do zdania hołdu, póki warunków owych nadanych nie wypełni. Chciał w Warmiński se całości dóbr kościelnych i nietykalności religii [illegible] Księstwa pruskiego zastrzegaby. jednakże [illegible] Książę biskupstwa sambijskie i pomezańskie zniósłszy, w protestanckie zamienił je prebendy, i do-

(1) Taka miała być nazwa hrabiowskiej majętności. Porown. Starożytnej Polski III. 227.

bra kościelne rozszarpał (nr. 786). Król Zygmunt August protestacyi tej nie raczył uwzględnić.

Dyplomata mają niektóre dane dla wyjaśnienia szczegółów osób w historyi [redacted] piśmiennictwa i literatury polskiej ważną ~~rolę~~ odgrywających. Dowiadujemy się z nich, że ród Kopernika był jeszcze w r. 1516 w posiadaniu kanonikatu warmijskiego (nr. 397.). W tym albowiem roku Andrzej Kopernik (dyplomat pisze Coppernyck) [redacted] zastąpię w osobie Bernarda Korner chełmińskiej dyecezyi kapłana dla edukacyi zdania uzyskał (nr. 397). W roku 1561 wstawił się Król polski do Papieża za Piotrem Royzy Maurem z rodu Hiszpanem, [redacted] mężem, jak się wyraził, uczonym, w wyrokowaniach prawnych biegłym, i od dwudziestu lat w Polsce (na katedrze prawa rzymskiego w Krakowie i w sądach nadwornych wielkiego księstwa litewskiego) nauczającym. [redacted] Orędował za nim Papieży aby Król [redacted] dał mu prebendę dukatów 500 rocznie wynoszącą z pomiędzy tych prebend które miał do rozdania we Włoszech. Mówi: że mąż ten i kościołowi służy dobrze, odwodzi od herezyi, i dodaje, że nie raz uważa uczonego więcej w tym rzadu względzie niż pokaga i powaga samego [redacted] nawet monarchy (nr. 697). O Piotrze Skardze jest szczegół, który Kroniki Zuborzyckiego (str. 189) i zeznanie harmidrzi Fabjana Birkowskiego porównane ~~przytacza~~ zajęło mojem Piśmiennictwo (II. str. 671). [redacted] Według Zuborzyckiego (co wszakże sam pod wątpliwość poddał) miał [redacted] w r. 1566. przy więk[redacted]szie na arcybiskupstwo lwowskie Stanisława Sumowskiego [redacted] kazać Piotr Skarga. Według Birkowskiego miał [redacted] dopiero w r. 1569.

r z Krymem

wyjechał do Rzymu kardynała. Lecz wy-
jechał on samże (1568) wołcem wprzód. W tym
albowiem roku Jakub Mikołaj Gedabin
Doktor prawa pisał [redacted] do Kar-
dynała Komendonego w Rzymie, aże-
by wrócił z drogi Piotra Skargę,
gdyż [redacted] potrzebniejszym jest we swoim
kraju niż w Rzymie, gdzie obyczajami i nau-
ką wielki wpływ na lud wywiera (nr. 774).
Starał się więc już r. 1566. niewątpliwie.
Pisał r. 1569. Pius V. Papież do Mar-
cina Kromera na ów czas jeszcze ka-
nonika krakowskiego, dziękując mu za
dzieło w duchu śś. Augustyna i Hiero-
nima w obronie religii (sława się której)
napisane, i prosi o więcej takowych. Szczególniej za
za przemówienie [redacted] w przed-
sobowie a stolicy apostolskiej wielce się
czuł być obowiązany. Tenże Papież dziękował
r. 1570. z Benedyktem Herbestem, radząc
mu pozostać na miejscu, pokiby się z
jego następcą z Biskupem poznańskim
nie porozumiał (nr. 792). Zamierzył znowu
Herbest do zakonu Jezuitów wstąpić,
co też w roku następnym uczynił. W
roku dzisiejszym [redacted] rzeczony [redacted] Papież
(nr. 789. 790) Stanisława Warszewickie-
go zgromadzenia Jezusowego kapłana ka-
pelanem Królowej szwedzkiej i brata jej
Zygmuntowi Augustowi mocno polecił.
Jako wszystkie cnoty najważniejszem być
dla dziejów narodu polskiego w drugim
tomie dzieła Theinera uznali! Nieocenionej
są wartości umieszczone pod liczbami 310.
391. 504. 757., dowodzą bowiem, że kościół ma-
jąc na wszystko zwróconą uwagę, pochwalał
politykę Zygmunta Augusta, zmierzającą
w to, ażeby łagodnością pokonać upór ⌞

⌞ różnowierców, i [redacted] ich
przez to powrócić ich na-
zad kościołowi. Polityki tej
trzymając się i najwyżsi
kościoła polskiego dygni-
tarze, odstąpili od niej
jak w pierwszym tomie (II.
str. 532) zauważyliśmy,
następnie. Powody tego wy-
kryją nam zapewne następne [redacted]
[redacted] tomy dzieła Thei-
nera, które [redacted]
[redacted] z
[redacted] w liczbie dwuch
wyszły już na widok
publiczny.

Zdrada I. c.

Recenzye.

Pandekta czyli wykład prawa prywatnego rzymskiego, a ile ono jest podstawą prawodawców nowszych przez Józefata Zielonackiego O. P. D. Profesora zwyczajnego prawa rzymskiego przy uniwers. lwowskim i Członka Towarzystwa naukowego krakowskiego. Część pierwsza ogólne zasady prawne i naukę o stosunkach rzeczowych, z Część druga naukę o stosunkach obowiązkowych, Prawa zastawu, familijne i spadkowe, obejmująca. Kraków nakładem i w drukarni uniwersytetu krakowskiego 1862–3.

z dodatkiem

Dzieło to w ośmiu — w dwóch wydane częściach, ma w pierwszej — stronic 322, w drugiej przeszło 860. (licząc w to poprawki druku nadzwyczajnie liczne) Witamy je z serdeczną radością, jako drugi pojaw systematycznie w języku polskim wyłożonego prawa rzymskiego.

Część pierwsza Pandektów spółcześnie z dziełem Franciszka Maciejowskiego pod tytułem Zasady prawa rzymskiego pospolitego podług Instytucji Justyniańskich w Warszawie drukiem Karola Kowalewskiego drukiem

Co pozostało by (nie licząc w to trzech niewielkich rozrzuconych światłach, na których się pozwoli dwaj niż przez) wydanego [illegible] odgadywana, a druga w swej pa niej do tego samego co wyrażone dzie[illegible] zmierza celu. Oba [illegible] we właściwych sobie trzymając się granicach, Instytucje i Pandekty, [illegible] sposobem książkami szkolnymi właściwym wykładając. Nie posuwają więc dalej nauki. Lecz streszczając uczonych europejskich (oczywiście obszerniej na polu naukowych badań poczynione odkrycia, z dodatkiem tego co się im samym, a mianowicie [illegible] wykładającemu Instytucje o condictio, a wykładającemu Pandekty o possessio wyśledzić dało.

[illegible] jak po[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zostaje z pojęć pierwotnym [illegible] i jest [illegible] [illegible] związku [illegible] do niej, [illegible] się [illegible]

z wielkiego zamiłowania do prawa

[illegible] Dzieło atoli niniejsze po Instytucje, a [illegible] Maciejowskiego Pandekta zawiera. Tamże historyą rozwodzi zasady prawa polskiego i postępowania sądowego, wykład samego tylko prawa prywatnego zawierającego Justyniana [illegible] [illegible] [illegible] samego prawa [illegible] się [illegible] chociaż nie raz jedno [illegible] sama opowiadając, [illegible] nie p[illegible] wstrzymując się jednakże, [illegible] atoli niniejsze we właściwych trzymając się granicach, [illegible] szczególnie

Kończąc na teraz wyświetlenie się nad Pandektami Instytucjami, uwzględniając, nie [illegible] naprzód [illegible] obowiązującego w [illegible] przyłączone, [illegible] nader [illegible] [illegible] u nas [illegible] dzieło, pisania, i [illegible] samemu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Pandektami nam nieco. Zwrócić uwagę niżej wyrażone się autora w przedstawieniu dzieła polskiej nadaniu prawa rzymskiego, na przekładzie prawa, wyrażone, które [illegible]

w związku z napisem których, nazywając

Żeby mię [illegible] gorliwym przyjaciołom na [illegible] dla

Zawadowi się prawniczemu oddającej.

Pomijając na teraz publikacye, o których szczegółowo pomówić nadarzy się może kiedyindziej sposobność, rozwiodę się nieco o samych Pandektach, mając na względzie nie treść dzieła, gdyż tę już przedemną należycie oceniono;(1) rozważyć że w niem jak raczej szczegóły, czy w liczbie prawodawców naszych rzymskie prawa za podstawę mających mieści się i polskie? (2) Z którego wypływa znowu drugie: czy autor Pandektów zbadał naszych rzeczonego prawa części, które z rzymskiem zostając w ściślejszym niż wszelkie inne związku, z niego głównie wyrozumiane być mogą? Odpowiedź na pytania powyższe jest konieczną, albowiem, jak dobrze Savigny w dziele swem zauważył (1) praca p. Zie-

(1) Patrz Czasopismo poświęcone prawu i umiejętnościom politycznym, w Krakowie wychodzące. Rocznik r. 1863. zeszyt I. IV. VIII. Ta- [illegible] r. 1864. zeszyt III. IV.

(2) na które Czasopismo krakowskie nie zwróciło uwagi żadnej. W początku wchodzi pytanie:

(2) do pytania

Łonackiego składu będącem (1) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ powiedział: potrzeba dziś w wykładzie Pandektów nie tylko ~~[illegible]~~ czyste i ~~[illegible]~~ obecnie przydatkami nie zeszpecone rzymskie prawo wyjaśniać, lecz przywodzić i to co się do niego z jakowego obcego prawa przyplątało, czego sam Savigny powiedzieć zapomniał, ~~[illegible]~~ co z rzymskie-go wydzielony na krajowe, ~~[illegible]~~ burzyć mu lub szko-dzić się przyczyniło.

(1) System des heutigen römischen Rechts, Berlin 1840–9. w ośmiu tomach. Porówn. I. 6. Też samo co my Recenzent krakowski (Czasop. zeszyt I. str. 56) zauważył.

wydanie i czy w których prawodawstw naw-
czych rzymskie powoli to z podstawą mających
miejsce się i polskie z czy audur ...
słowian sobiarzyd naciska na te ... ...
i które ... ...

z rzymskiego zrozumi-
lub dopełnione były
nigdy i prawnie

Ludy słowiańskiemi z czasem nazwa-
ne miały stosunki z Italią w przed-
historycznych już czasach, według wszel-
kiego bowiem podobieństwa do pra-
wdy wyszedłszy z Ilirji ta ludność,
która italskie kraje zamieszka-
ła pierwotnie. Zkąd zamiłowanie jej
w rolnictwie i w gospodarstwie wiej-
skiem, przywiązane do wyłącznego sta-
nu w owych czasach, kiedy po za-
wojowaniu Grecyi w bliższe jeszcze stosunki
Rzymianie z ludami illiryjskiemi
weszli. Z epoki tej mamy mocne
poszlaki wzajemnego na siebie
wpływu prawa dawnych Rzymian a
Słowian, na co zwróciwszy uwagę
w historyi prawodawstw słowiańskich,
wykazałem też, że wpływ ten objawia
się w prawach po obu stronach gór
mieszkającej ludności, ... w
prawach polskiego plemienia (wyda-
nych ...

i we szczególniej
jest on

(Jeżeli Niemcy którzy się nigdy z Rzymia-
nami (krótka jednostek wyjąwszy) przyjaźnie nie zetknęli

mogli z postępem czasu, coraz wewnętrzną wartość rzymskiego prawa, posunąć się aż do udzielenia mu w swych krajach mocy obowiązującej, pomimo że sam naród przeciwko temu protestowały; toć tem pewniej mogli uczynić to, i byliby pewno uczynili stawianie, gdyby byli na stopniu wiedzy, znajomości prawa tego odpowiedniej, stanęli; lub gdyby ich monarchowie te same mieli w tem co niemieccy cesarze widoki. Wiadomo bowiem że ci mniemali, iż im do wzmocnienia rządów dopomoże to prawo. Którejto nadziei gdy nie mogli mieć królowie słowiańscy nie rządzący się feudalnie, poprzestali więc na tem, że się ze swej strony ani nie starali o jego powagę w swych krajach urzędową, ani wpływowi jego nie stawiali przeszkody. Choć atoli nie poszli przodkowie nasi w dopuszczeniu do siebie rzymskiego prawa torem Niemców, nie mniejsza jednak u nas jak u nich była prawa tego ale naukowa tylko powaga, którą ono aż do najnowszych zatrzymało czasów. nawet kiedy wykład

Powaga atoli ta, dziś prawa rzymskiego ważniejszą niż kiedykolwiek rolę w planie

nauk uniwersyteckich odgrywa, i
[illegible] nie jest, jak była
w owych czasach, kiedym ja w
Warszawie Instytucye i Pandekty
wykładał, nakazem rządu, aże-
by się w języku łacińskim
odbywał, konieczną: powaga ta,
mówię, nie przyczyni się [illegible]
[illegible] sama przez siebie
do [illegible] zapewnienia [illegible] rzymskiemu
prawu ~~trwałego~~ bytu wtedy nawet gdy
się przez wykład interesu
mienia [illegible] w słuchaczu
wzbudzi; zapewni zaś, jeżeli L
[illegible]
[illegible] Ż-
[illegible] -ku nie mu nawet tych słu-
chaczów, którzy nie z wewnętrzne-
go popędu ale dla materyalnych
pobudek lub dla nakazu z góry
odebranego nauką się jego zajmą ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Tacy, i[illegible] się znajdą

L przy wykładzie czy-
stego prawa rzym-
skiego i na ulice w
niem wtedy F naszych
pewny będzie. Ja al-
bowiem jesz-
cze mniej o
praktycznej
jego stro-
nie, i z nie-
[illegible] woli

F będzież na
to on z niego
do użytku pra-
wdu

~~L nacisk na~~ [illegible]
~~w~~ wykładzie dać
będzie

~~[illegible]~~

w konieczności uszczegółowienia
prawa krajowego przez umie-
jętne zastosowanie do niego
prawodawstwa Justynian [illegible], [illegible]
najmniej że jego części które
w bliższym niż inne zostające
z prawem krajowem związku;

[illegible]
[illegible]

część
Nie, że, jak
prawodawcą, winien ukła-
Pandekta
dający dawać naukę ogól-
gólny — troskliwie wybierać rzeczy w prawie obowiązującem
[illegible]
[illegible] wszystko, cokolwiek
[illegible] wpływowi rzymskiego
ulegało najwięcej; i nawzajem [illegible] — [illegible] wyłączywszy
w niem szczegóły te
które nas odnosiły.
[illegible]
Stosując się do prawa między-
i obecnie w Polsce obowiązujące-
go i wręcz objaśniając

nie zaniedbując odświeżać sobie
w pamięci przy-

że ulepszeniem zadając się nie
od czysto teoretycznych ważniej-
sze, wykwintnych [illegible] na
[illegible] w pamięci [illegible]
zawsze.

w kumierowaniu uzupełnienia pra-
wa krajowego przez umiejętne
zastosowanie do niego prawo-
dawstwa Rzymian lub wyświetlenia za
pomocą którego rzymskiemu przykładu zagadkowych,
prawa co
nie za-
niedbając odświeżać sobie w
pamięci przynajmniej tych jego części, które uległy
mocą na sobie piętno.

Skazując się do prawa między
i obecnie w Polsce obowiązują-
cego i przez objaśniając

Ziel. 3. 5. 27

~~[illegible] prawa [illegible] lub [illegible]~~
~~[illegible] wymagają przed~~

~~sama teorya lub prawa tem po-
ciągnie silnie, zwłaszcza jeżeli rzecz
odpowiednio wewnętrznej jej wartości z
dziele rozgrywającej [illegible] o niej prze-~~
~~[illegible]~~

~~miotu nowoczesnej przejęty, potra-
fi przelać w uczniu swoje o [illegible] rzeczy
przekonanie, a wykładem władzie
lub nie [illegible] niesie, zjednać
mu cześć [illegible] interes wzniesie~~

~~Zatem drugą Pandekta przez p.
Zielonackiego opracowane posiadają
pierwszej, według mnie, nie mają
wcale. Może atoli być że autor,
chcąc zachować równowagę w roz-
kładzie rzeczy, nie rozpisał się
szerzej o jednym przedmiocie jak o
drugim, uczynnem zadawając wy-
kładowi opowiedzenie tego co na-
ciskać, czyli, według wyrażenia
się jego (I. k-3), uzupełnić przez
umiejętne zastosowanie wszel-~~
~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ wykładem, licząc ~~[illegible]~~ na które wykładający u nas Pandekta powinien dawać nacisk,
do przedmiotu prawa ~~[illegible]~~
materyą o posagach, którą w po-
równaniu z tem jak już [illegible] przed-
stawili [illegible] Pandektyści / (dawniejsi od p. Zielonackiego) przyszło
by mi tu na myśl Grundriss eines
Systems des gemeinen Civilrechts zum
Behuf von Pandekten-Vorlesungen.
Von Arnold Heise Professor in Götti-

nauki uniwersyteckiej odgrywa, i wykład jej

nie jest, jak było [illegible]

nakazem rządu, ażeby się

w języku łacińskim odbywał, bez prawnej;

powaga ta, mówię, nie przyczyni

się sama przez się do zapewnie-

nia mu bytu trwałego: czegoś jesz-

cze więcej, dla osiągnienia celu, potrze-

buje. Może się wykładowi je-

go z ciekawością i zamiłowa-

niem przysłuchiwać uczeń, może z

niego zdawać egzamen świetnie; ale

zapomni o niem, skoro z ław szkol-

nych zejdzie,

Co ażeby miejsca nie miało, powinien

mojem zdaniem być przy wykładzie Pan-

dektów składziony nacisk na te części Pan-

dektów obowiązującego w kra-

ju i obecnie obowiązującego w Polsce,

jak dawnej i teraźniejszej Polski,

które wpływowi rzymskiemu ulegały naj-

więcej. Doświadcza przez obowiązującego praktycz-

na strona prawa zniewoli k nie-

mu nawet tych którzy nie

w owych czasach kiedym ja w Warszawie jurysprudencyi i Pandekty wykładał,

prawo to

rzadko o odczarzeniu w pamięci pa-

miętnym

prawa

z przyczyny nakazu z góry odebranego

z wewnętrznego popędu nadziejnych [illegible] [illegible] uprawnia [illegible] do zamiłowania

Ziel. 4. a,

28

gen. Zweite umgearbeitete Ausgabe. Heidelberg 1816. Porówn. str. 117) (zważać trudno na pa[illegible] czej szczegółów prawa rzymskiego które się z niczego [illegible] bardzo najlepiej wyjaśnia [illegible] wszystko co [illegible] w zakres [illegible] wchodzi. Pominął jedne i drugie autor Pandektów, i o samą tylko przystępowanie sprawie oba prawa, rzymskie i polskie, mowię, zachował (I. 8). Mniemam że w nowem wydaniu, którego doczeka się zapewne dzieło p.

(autor zbyt nader krótko:

praw z wolą w najbliższym stosunku zostających

nie, nie umieszcza przy na-
wem ważnego dzieła swego wydaniu naszych
na ex

przedmioty pra-
wa rzymskiego
na które prawa niejedna-
we przy kodyfikowaniu ich
uwagę zwracały.

Zielonackiemu, albowiem na dal ze wszech miar za-
sługuje, uzupełniwszy autor ten
niedostatek, dał w ręce
młodzieży polskiej Pandekty
rzymskie, jakich ona potrze-
buje niezaprzeczenie. Przyczy-
ni się to wielce do zami-
łowania przez nią nauki pra-
wa,
zachęci do probowania sił swoich
w badaniach prawa historycz-
nych. Na drugi szczegół badacz naszych
Recenzent Maciejowski że wielkim do tego kiedyś wy-
by też zwyczaj w uniwersytetach
zagranicznych i w warszawskim
niegdyś istniejący, przepomniał powiedzieć, udzielać w medalach nagrody
za naznaczane do opracowa-
nia tematy. Zwyczaj ten chwalebny wiedź dziś
nie wiedzieć czemu. Wartoby go wznowić.

ger. Zweite umgearbeitete Ausgabe. Heidelberg 1816. Porów. str. 117) autor ~~zbyt [illegible]~~ [illegible] one i jest tej myśli, że gdy w różnych krajach dawnej Polski różnie przedmiot ten klasyfikowały prawa miejscowe, dawne i teraźniejsze, przeto ~~[illegible]~~ uznaniu wykładającemu wszystkie prawa zostawić należy, co z prawa tego wyjęte ~~[illegible]~~ w celu ~~[illegible]~~ na młodzieży prawniczej był ostrzejniej niż inaczej jakoś ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ koniecznie. Jeżeli p. [illegible] lunacki odstrzegł tych uwag ~~[illegible]~~ i zgodzi się na to że wykład Pandektów winien zgadzać w ~~[illegible]~~ lu z prawem krajowem koniecz[illegible]

zbyt nader krótko; a jednakże ~~[illegible]~~ na dawne prawa polskie (że ~~[illegible]~~ weźmy za przykład) wielkie wydyneda, ~~[illegible]~~ wykładający Pandekty dla polskiej

i właśnie tej,

~~[illegible]~~ wydarzyć. Tym czasem a samo tylko postępowanie sądowe wszystkie zachować prawa polskie (I. II.) a resztę pominąć zupełnie. Nie mam że w nowem wydaniu, którego zapewne oczekuje się dzieło p.

Prawo prywatne IV. h.

31

H. D. S. [III] s. 18

śluby cywilne.

1. a.
32

Das Recht der Eheschliessung in seiner geschichtlichen Entwickelung von Emil Friedberg Doctor der Rechte und Privatdocent an der Universität zu Berlin. Verlag von Bernhard Tauchnitz Leipzig 1865.

Dzieło w ósemce. Przedmowa i rejestr zawierają XII. stronic, a samo dzieło wraz z rejestrem stronic 837. Podzielił je autor na księgi cztery. W trzech opowiada, jak zasada prawa o zawieraniu małżeństw, ~~przejętego~~ od Greków i Rzymian i przez ludów romańskich, germańskich i słowiańskich przyjęta ~~[illegible]~~, ścierała się z zasadą przez kościół katolicki postawioną, i walcząc z nią o pierwszeństwo, za wmięszaniem się do walki ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~i jak kiedy druga zwalczyła [illegible]~~ ~~[illegible] przez kościół trydencki [illegible]~~ ~~[illegible]~~ zapowiadać kościół protestancki (~~[illegible]~~ pierwszej ludów europejskich zasadzie o małżeństwach cywilnych, ~~[illegible]~~ bez żadnego w temu udziału kościoła zawiera-

z tej walki soboru trydenckiego który zasadę kościoła katolickiego nie tylko utrzymał, ale i rozszerzył ją znacznie.

(pokonanej zasady)

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. Następnie wydobywszy ~~[illegible]~~ co wtedy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

z że się ~~[illegible]~~

wydł. środo

nakładów, przez [illegible]

[illegible] w księdze czwartej nowe Dzieje ślubów cywilnych, w Holandyi

[illegible]

[illegible]

w drugiej połowie XVI. wieku prawnie określonych, we Francyi [illegible] pożądanych, i w skutek [illegible] i przez kodeks Napoleona prawomocnie uświęconych.

[illegible]

wykazujemy jego kodeksu wpływy na ludy europejskie, i dokonywujemy całonych wpły- wów naczelnych [illegible] w niektó- rych Stanach Ameryki, załącz- czyć przez poglądem na prawdziwy [illegible]

badań innych stron.

[illegible]

uwag nad [illegible]

administracyi krajach prawa

[illegible] (str. 77) nie wszystkie [illegible] z niemie- [illegible] kiego Dzieła mojego wykładu, i [illegible] muniad [illegible] języka [illegible] nie [illegible] miernoś[illegible] rozpatrzeć [illegible]

Pewnego rzecz to dziś wyglę- dzie

kiedy nie rządzą

Dzieło to zasługuje ~~na uwagę~~ z wielu ~~z ważnych względów. A najpierw~~ ~~że jest [illegible] [illegible]~~ względów na uwagę. W chwalebnym zamiarze zbadania prawdy i korzystania z nauki jakąż [illegible] daje pożyteczność, przedsięwziąwszy autor swoją ~~pracę~~ doprowadzić rzecz do tego wypiku, że ~~[illegible]~~ ~~[illegible] [illegible], jak u [illegible]~~ ~~zajakie~~ nigdy szczególny ~~zanie~~ ~~wania małżeństwa i świątalne [illegible] ~~ ~~jak dla małżonków jak i zrodzonych od nich dzieci, u drugich zaś, jak u Germanów, gdy dwojakie, na prawą i lewą rękę zawierane śluby i ślubne;~~ u reszty na koniec Europy zamieszkujących ludów nigdy jednakie, z przyczyn cywilne, nakie, z przyczyn cywilne, na- ~~kościelne śluby i~~ ~~ksiązęce~~ ciągnie kościelne śluby, także też dotąd ślubniejszy u nich były ~~[illegible]~~ łącznie: w tym, mówię, zamiarze przedsięwziąwszy zbadać prawdy ~~i [illegible] [illegible] [illegible]~~ ~~mu ludów [illegible] [illegible], [illegible]~~ ~~[illegible] Dzieło [illegible] [illegible] [illegible] jakości~~

[Dzisiejsi prawodawcy stanowiąc o tej kwestyi cywilności i kościelności uwzględniać powinni. Na czem zwrócił myśl ku przyszłemu ludów niemieckich prawodawcy,

gdy u wszystkich Europy między ~~i teraz~~ zamieszkujących ludów dwojako, religijnie i cywilnie zawierane małżeństwa, przeto i [~~Dzisiejsi ludów~~ ~~[illegible] prawodawcy, [illegible] [illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~między [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~

~~[illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible]~~

drogą z wielu sobie wskazanych
w tem ~~najdzie~~ Dziele dla doj-
ścia do celu [~~pojść~~ ~~najlepszą~~
~~historyi~~ poradziwszy się wprzód
historyi, z której objaśnia
go ~~sobie autor~~
~~i której wykład jasny~~ [wyrz-
nej wydarzyć jasno [
upominającej go, ażeby,
~~upominającej~~ ~~jak~~ czy ~~...~~ szluków kościelnych czy cywilnych
gdy ~~wśród formę~~
~~... dla dojścia do celu...~~ zechce użyć ich
~~... drogę, nie ...~~ formę, nie uważ-
~~... poradziwszy się wprzód~~ cał jej, wprzód się
~~historyi, której wykład~~ historyi nie pora-
~~jasny ...~~ dziwszy, której wykład
~~... tak ...~~ jasny [~~...~~
~~...~~
~~... według ...~~

[zakrada się
bie dzieło
jego zaczęł
główny, i stąpa-
wszegnie ~~...~~ się
~~...~~ (Dzie-ma)
ło tego ~~czu~~-
nej praktycznej(1).

ni i myli się wielce. Niechajmy
hawiem, rada mi się przedsta-
wić dzieje, nie wytykawszy:
czem się da stało, że przy-
czem byli Niemcy jedynym
mianem w Europie ludem, który ~~...~~
~~...~~ nie jak sami zajęli
lecz dwojako cywilnie i że się
tak wyraźnie nakazano zawierać
szluby, i ażeby te formy ~~...~~
~~...~~ po całej
średniowiecznej Europie, z wyjąt-

[pójść zechce, niech
jej nie obiera
nie

(1) Na str. 764.
mówi: der
Gesetzgeber
wird die schwie-
rige Wahl zu
treffen haben,
welcher der vie-
len offenen We-
ge zum Wohle
des Volkes ein-
zuschlagen sei.
Er wird die
Lehren der Ge-
schichte zu Ra-
the ziehen müs-
sen, und diese
klar zu legen
war der praktische Zweck [
meiner Ar-
beit.

Ewichliewr. 2.

34

Przeczytawszy to z namysłem: jeżeli radzić się na książce w celu wskazanym prawodawcy, ~~w celu dowiedzenia się, które z dwóch [illegible] form [illegible] przyjęta [illegible]~~, co należało, ~~[illegible]~~ jaśniej, niż to uczynił autor ~~przedstawiwszy~~ wykazać, co w tym względzie zewnętrznym okolicznościom a co wewnętrznemu usposobieniu ~~[illegible]~~ przypisać należy, i co sprawdzało ~~[illegible]~~ ~~[illegible] nie zabierając [illegible]~~ ~~[illegible] do ludu który się w [illegible] takich okolicznościach znaj[duje], a nawet forma owa do [illegible]~~ ~~[illegible] zdaje~~ że stanowczo o formie przy zawieraniu małżeństwa zachowywać się mniej, rozumiem się w tem trzymać zasad.

Badając dzieje przekonywamy się, że lud każdy wojenkę za wre- między obierał sobie, ~~nie jedną~~ ~~bez najmniej~~ dwojakiej najmniej ~~formy~~; a ten który wyszedł z pawodania rolnikiem, ~~[illegible]~~ jednej się formy ~~[illegible]~~ trzymał w tym względzie.

Pochodziło to z zasad, że wojak nad ~~różnoplemiennemi~~ różnymi zawodami życia oddającymi się panującymi ludami, skory się zbliżać ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

przypatrzył

ich zyskajom nie tylko da-
zwalał im istnieć jako mieszka-
dliwym, ale nawet przyswajał
je sobie. Rzeczywiście lud jedne-
mu zawodowi (roli i zatru-
dnieniom w związku z nią zo-
stającym) oddany, z ludami
się podbitymi zlewając się, czy-
li z ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ rolnictwie lubującemi sobie w.
~~nie~~ lubujacych, niewyhadł do jednej formy. Trzymali się takiem sta-
łeczne, po prawdach jej odzie-
dziczywszy.
~~[illegible] formy, [illegible]~~
~~[illegible] nie [illegible]~~

Uderzającym tego przykładem ma-
my we Rzymianach, którzy
mieli trzy formy zawierania
małżeństw, religijną, cywil-
ną, naturalną (confarreatio,
manus, concubinatus). Uderza-
jącym na Niemcach, którzy się dwojaką posługiwali i dwie
~~mieli i dwie [illegible] formy~~ posługiwali zawierający
~~[illegible]~~ małżeństwa na prawą
i na lewą ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
Uderzającym na Słowianach,
którzy mieli ~~jedną~~ formę cywilną naprzód, następnie religijną ty-
~~[illegible]~~ ~~zawierania małżeństw~~. łącznie. ~~[illegible]~~
~~[illegible] religii~~

Rzym nie pozostał bez wpływu
na niemieckie ludy i niemieckie sta-
rodawne ze słowiańskiemi nie na-

gdy na nie chcą chwilowo nie wpłynąć. Że ~~[illegible]~~ z początkiem XII. wieku cywilną na kościelną formę zamieniwszy (1), rozszerzyły się we wieku XVI. U północnych Niemców cywilne śluby wzięły górę nad kościelnemi; u południowych zaś szła rzecz po dawnemu (2). Takaż zamiana form nastała u Słowian z początkiem XIII. wieku (3). Pałący

Ehrecht. 3.

35

(1) Das Recht der Eheschliess. str. 80.

(2) Tamże 139. 478. i nast.

(3) Hist. prawod. III. 9. 18. 19.

(4) R. 1380. w Helcla Starod. pomn. prawa polsk. str. 245. podliczny 232. Statut maz. z r. 1386. u Bandtk. jus pol. str. 460. gdzie powiedziano habere in uxorem legitimam, co stwierdza z r. 1450 (Maciej z Rożana) spólczesne źródło prawa.

gdzie czytamy: Bandtkie de ... uxore ... camera uxorem Sulcanis ceci, quia ipsam appellavit non fuisse copulatam.

~~[illegible]~~ wydawanie na pokuszenie a zwrot do cywilnych miewali w XIV. i XV. daleko zrywane prawie i na wiarę zawierane małżeństwa.

Trwała ta do ustawy zakonu trydenckiego, która dziś w Polsce nie była przyjęta wszędzie, duchowieństwo jednakże trzymało się jej ~~[illegible]~~ uporniej[1].

~~[illegible]~~

Takiż opór

~~[illegible]~~

we Francyi oddziaływając [illegible], gdy nowym się za formą zawierania małżeństw cywilnie ustanowiony, i zakonu przez kodeks Napoleona uświęconą została, dotąd zawsze uparcie ~~[illegible]~~ nie miał się jednakowo wszędzie. Dokąd kodeks Napoleona dotąd objawił[2] ustaw, która się przeczyła kościelnego z cywilnością i jedna kancelarię nad drugą (3) rozciągnęła.

Prawodawca który pyta o prawdziwości form ich, niech, jak wyżej zauważyliśmy, każda okoliczność w jakich się lud znajduje, rozważy która z nich, nie tyle dogodniejsza ile koniecznej żądaniu ucznia potrzebie,

(1) Histor. prawod. IV. 4. 299. 307.

(2) Das Recht der Gesch. str. 493 nstęp.

(3) Tamże str. 579 nstęp.

Ta prawda zawsze, jakaś kościelna czy cywilna forma, nie mniej dogodna, ale umiarkowana jest dla tego i owego ludu ludzie przyjęta się dom

~~jeżeli inne formy doprowadzi do tego, ażeby się kontraktowa-ły wzajemnie.~~

~~Mówi ~~Mniemam~~ autor będącego w ni-nie dzieła, że wykład historycz-ny opowiadanego w niem wo-jska samego tego dzieła celu tej praktycznej: lecz zdaniem mojem nie udało się powzię-ty zamiar, a nie udał z wła-snej jego przyczyny.~~

Cały [redacted] ten opis wywodów, i nie dozwoli-do nich formom chodzić samopas, wyjaśnia co jest treścią historyi, z której gdy autorowi nie dobrze poszło, należy mieć niedo-statek ten jego dzieła dopełnić.

~~poszła. Jeżeli dzieło jego mimo [illegible] [illegible] na się z [illegible] [illegible] się ścisłych [illegible] jednem [illegible] nie do-tąd w całej [illegible] rzeczy~~ [redacted]

Naród który różnemi przyczynami k' temu zawadzany przyjął różne formy zawierania małżeństw, które zwy-kle na małżeństwie naturalnem (con-cubinatus), i ślubne, zwłaszcza za nastaniem zmiany w obycza-jach, ustępia. W tem położeniu zna- [redacted]

łażą się Rzym sławiżyny, w tem
Skandynawia i Germania, w tem
Galia, ostatnie też po swem
zorganizowaniu się za spra-
wą Franków. W tem zmiatarła się
ale na krótki czas, i Polska
z wyjątkiem jej, szerzące się we
wszystkich innych krajach mał-
żeństwa naturalne rozpostarły się (1),
poprzedzone w Germanii doświad-
czeniem zdolności przyszłej
małżonki według zwyczaju Li-
twinów (2), tudzież ślubami
cywilnemi, które nie tylko z mał-
żonkami ale i kobiedami, nawi-
wni z rzeczą stawianemi (3), ga-
dziło się zawierać. Drugie mał-
żeństwa zupełnie się do ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ naturalnych Słowian
zbliżyły (4). Z nich rodziły się dzie-
ci naturalnemi zwane, które, z
wyjątkiem Słowian, uwzględniały
~~tudzież tego~~ europejskie prawodawstwa (5).

~~po takich jakie były~~

Najsmutniejszy małżeństw takich
obraz Germania przedstawia. Związ-
ków politycznych zakazano w niej
Teutonom pod karą śmierci że-

(1) Das Recht der Eheschliess. str. 33. 65. 67.

(2) Tak zwane Probenächte o których tamże str. 44–5. w porówn. z hist. prawod. III. §. 255. V. §. 60.

(3) Das Recht der Eheschliess. str. 101. przyp. 4. Ta hist. prawod. III. §. 75. V. §. 61. przyp. 7.

Phillips Deutsche Geschichte w dwóch tomach w Berlinie 1832 wydanej (patrz I. str. 195. 212), porównany

(4) Mittermajera Grundsätze des gemeinen Deutschen Rechts Regensburg 1838. wydanie piąte. Patrz §. 374.

(5) Hist. prawod. V. §. 48.

Eheschliess. 5.

37 a.

nił się z Niemiankami, i nawzajem zabraniano Słowianom mieć żonami Teutonki (1). Jeżeli chciano jednych i drugich zawrzeć związek małżeński, mógł zań go tylko był naturalnym zawrzeć sposobem: w skutek czego spłodzone w nim dzieci nie były prawe lecz naturalne, idąc za matką a bynajmniej za ojcem (2).

Acz rozważając od nas dzieło całkiem o ożenieniu prawie powiedział od nas wziął historyi, mając prawodawców pierwsze, przed którą wydanie pierwsze, w tłumaczeniu niemieckiem. Gdyby był dopytawszy się o wydanie drugie, przekład o wydanie tłumaczenie takie na język niemiecki ... się tamże (3) o sprawach cywilnych i kościelnych, byłby się przekonał,

a więc i Polacy, znali tylko jedną formę zawierania małżeństw, przeto nie mogli korzystać nie chcieli z rozporządzeń pruskiego Landrechtu, który małżeń-

(1) E. Th. Gaupp Recht und Verfassung der alten Sachsen. Bresl. 1837. parz. str. 217–

(2) Hist. prawod. III. §. 34.

(3) Tamże III. §. 18–24. V. §. 26–44. 48.

§. 7

stwa na rękę lewą uświę-
cił. Kiedy więc ani jednego [illegible] Szlachty w
małżeństwa według takiej for-
my nie zawarło, tem mniej mo-
gły być tego rodzaju związki znane
dawniej w Polsce. Szlach-
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Król [illegible]
[illegible]
Nie ma też dowodu na to, aże-
by naród sam od siebie świat wprowadzać usiłował,
był [illegible]
azeby nad morganatyczne
związki zawierać małżeństwa, jak
niektórzy z naszych pisarzów
mniemali (2), i za cudzą iść
w tem wolą. Nawet za czasów
pruskiego u nas panowania
nikt się o takie małżeństwa
nie pokusił, chociaż wzgląd na
pokuszenie obowiązujące wtedy,

(1) Hist. prawa prawnicz. III. s. 256. spo-
słowany.

(2) Zawieraniu małżeństwa w Polsce
na nowo rozporządzeniu
Litewskiego z r. 1545, i
o zaprowadzeniu od Króla
[illegible] trydenckiego zakazu po-
wiedział (1), nie opiera się na
niczem.

(3) Jedwem [illegible]

Ehescheid. 5.

38 6.

że co o zawieraniu w Polsce
małżeństw na mocy rozpo-
rządzeń kościelnych [z r. 1545] rzekł, ku-
dzież co o zaprowadzeniu od
Zygmunta (Augusta) soboru
trydenckiego powiedział (1), na
niczem się nie opiera. Nie
król bowiem sam ale społnie
z senatem i narodem posta-
nowienia wydawał, lub nie sprze-
ciwiając się postanowieniom ko-
ścielnym, milcząco przyzwalał na
takowe. Tym sposobem ~~[illegible]~~ weszło
do nas postanowienie owego so-
boru. Król wyraźnie od siebie
zezwolić na jego przyjęcie nie-
mógł: przed sejm ~~[illegible]~~ z posel-
stwem po większej części
zburzony wnieść a do żądanie
nie była marna. Poruczona więc
w odwłokę, i gdy następnie
niby się zastosowywaniem go
do potrzeb narodu nie zajmował,
sam przeto drogą weszło po-
stanowienie soboru w użycie.

(1) Das Recht der Ehescheid. str. 129.

Landrechtem nazywane, prawo. Wprowadzony do księstwa warszawskiego i następnie w Kongresowem Królestwie za prawo obowiązujące uznany kodeks musiał się zastosować do usposobienia narodu, które wymagało, ażeby śluby cywilne z kościelnemi złączone, [illegible] cywilnego podlegały prawa.

Przygody Xięcia Marcina Lubomirskiego według autentycznych źródeł opowiedział Władysław Chomentowski. Warszawa 1867.

Szczerze utrzymując Chomentowski,
że dobre obyczaje narodu są
wielkiem jego bogactwem. Zdanie
to zdając zarazem wypadnie,
że obyczaje złe ludów są ska-
zawsze ~~[illegible]~~ ich ułomnością ~~[illegible]~~ niemoralnego. Należące
Jedno i drugie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ historyk, podaje bogaty
~~[illegible]~~ materyał dla pisarzów, przed-
~~[illegible]~~ siębiorczych i odtwarzać posta-
cie historyczne, przenosząc je
z przeszłości w szerszej
czasy, na tle romansu lub opo-
wieści. Obyczaje ~~[illegible]~~ im głębszą zasadą
ności obranej do opowiadania
epoki mieć [illegible] talent do zużytko-
wania w artystyczny sposób dzie-
jowego materyału, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, tem większy interes w
czytającej ich drużba publicz-
ności wzbudzając, zachęcą ~~[illegible]~~ ją
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible]

Z ludzi i wyższy poziom
do ~~[illegible]~~

Cz[illegible]

do bliższego zaznajamiania się
~~[illegible]~~ dziejów kraju, który wydał
takie postacie historyczne ja-
kich gdzieindziej oglądać nie by-
ło. ~~[illegible]~~ Toż idea druga za-
szczytnych czasów pisarz szlac-
~~[illegible]~~
li zainteresował Europę swym

krajem. Przypatrywać się bliżej z dziejami ~~tudzi~~ swe-
go narodu, i ~~[illegible]~~ z-
~~pata; na to albowiem przybywać (skąd?~~ zasięgać do poznania ich
~~czy z księgi? I nurzać i upewniać go,~~ na miejscu. ~~[illegible]~~
~~lub ciągle na tem polu umiesz-~~ ~~[illegible]~~
~~kając zdawać sobie dowody~~ Pisarzem tym jest

Walter Scott, twórca nowego spo-
sobu pisywania historycznego ro-
mansu. Jest

2.
42

~~Przygody Księcia Marcina Lubomirskiego~~

~~według autentycznych źródeł opowiedział~~

~~Władysław Chomętowski.~~

~~Warszawa. 1867. r.~~

~~Trudne jest zadanie pisarza, który w formie romansu lub powieści zechce odtwarzać postacie historyczne i daleką epokę przeszłości. Trudność w tem głównie leży, że autor przystępujący do pisania historycznej powieści powinien mieć [illegible] głęboką świadomość danej epoki i talent do użytkowania [illegible] wartystyczny sposób dziejowego materyału. [illegible]~~

~~[illegible]~~

[illegible] on niezaprzeczenie mistrzem w kreśleniu charakterów fantastycznych bohaterów swoich, i dla pisarzy obyczajowych powieści pozostanie na zawsze godnym naśladowania wzorem. Jako pisarz historycznego romansu położył też wielkie zasługi; pierwszy bowiem pokazał drugim, jak można w formie powieściowej odtwarzać postacie dziejowe i daną malować epokę. Ale przed sądem dzisiejszej krytyki wiele utworom Walter Skotta wypadnie zaprzeczyć historycznej barwy, które raczej do rodzaju fantastycznych kreacyi zaliczyć należy

Manuskrypt [illegible] Marcin Lubomirski.

Dla tego, że nie

~~[illegible]~~ ~~Walter Scotta~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible] autor~~ studjował przeszłość, tak pod względem ducha epoki jakoteż charakterów osób, które wprowadził wruch i w życie.

Cóż powiemy o licznym tłumie naśladowców Walter Skotta, który bez jego genjuszu i bez sumiennych a koniecznych studjów, usiłuje tworzyć tak zwane romanse historyczne, które nie tylko nie są odźwierciadleniem danej epoki, ale raczej dziecinną igraszką, bo postacie [te pseudo hi-storyczne] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, bezduszne i bezbarwne, przypominają owe drewniane lalki w szopce.

Zgódźmy się na to, że w romansie równie jak w dramacie historycznym, jeśli nie zgłębi autor ducha danej epoki, nie pozna skali pojęć ówczesnych ludzi, ich namiętności i pragnień, [nic] mu poetyczna [intuicya] ~~[illegible]~~ nie pomoże, przy największym nawet talencie i zasobie fantazyi, może stworzyć obraz idealny i wzory, ale wcale nie historyczny. Po większej części, autorowie historycznych romansów, chcąc dać swobodniejsze pole fantazyi, wybierają do swych obrazów postacie mało lub zupełnie jeszcze nieznane w historyi, ale i ci nie mogą ujść przed sądem krytyki, która żąda przedewszystkiem, ażeby równie w szczegółach jak w całości ich utworów tętniło życie przeszłości. Najtrudniejsze wprawdzie jest zadanie autora, który usiłuje odtworzyć dobrze znane w historyi postacie, bo jak z jednej strony wielce musi baczyć na to, ażeby nie sfałszować dziejów, tak z drugiej strony zważać mu wypada, ażeby zadość uczynił wymaganiom sztuki i formie romansu. Otóż zdarza się najczęściej, że autor z woli wymagań sztuki, krzywdzi i historyą i sztukę, bo chcąc [poświęcić] ~~[illegible]~~ jedną dla drugiej, tworzy fantastyczne widma, [bez] krwi i ciała, lub przedstawia mozaikowe obrazy i zdarzenia, według danego wyłącznie widoku.

Autor który potrzebnych do opisania całego dzieła nie posiada zdolności! zrobi dobrze gdy się drugiej, jakiemi były p. Włod. Chamentowi szczególnie udział, przydzie. Wielką on uczynił przysługę nie tylko dla historycznych lecz i dla samych dziejów.

Zbliżając do siebie historyczne fakta, nawet pierwszych jak je grupować i szykować mając, ażeby się nie rozprzęgały, ażeby następując jedne po drugich w należytym porządku, wypływały się logicznie z wszelkich opowiadanych zdarzeń. [illegible] wyczerpnął z nich wrażeniem, [illegible] czegoś [illegible] by żadnego wrażenia niechcąc zmiana. Czytelnik dostrzeże odrazu jedno od drugiego. Odpowiednie [illegible] mając wraz przykładem, że [illegible] list Augusta ks. Lichnowskiego [illegible] przemówił. Nie wątpię i nie wiem,

Zbliżone fakta opowiadające, powiązał je

[illegible] zdarzeń ażeby z tego wszystkiego wyjaśnić [illegible] dotknąć w [illegible] F wydzianek zdradzony pisany do Marcina Lichnowskiego będąc faktem, nasunął na wniosek, iż jeżeli kiedy [illegible] wyrażenia w jakich do niej słowami które na wstęp wskazał p. Chamentowski

będzie [illegible] [illegible] ustrzegać być

sensowanym, gdyby w dopisku [illegible]

[illegible] czytelnika a sam co [illegible] [illegible] jest fałszem

~~jedno przez drugie, a [illegible]~~

a to umyślnie ; [illegible] [illegible] [illegible]

~~gdyby przypiskami chciał być~~

~~[illegible] swe dzieło~~ Bo gdzie

[illegible] komentarzy i przypiski te [illegible]-

przydały? Historyk ich nie ja-

trzebuje, zwyczajny czytelnik [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]-

[illegible] z autentyku [illegible]. mniemany [illegible]

nad tu rozkładać się [illegible] rozumiał

[illegible] [illegible] z swojem zada-

niem, gdyby był przypisywał: [illegible]

~~przypiskami [illegible] [illegible]~~

[illegible] [illegible] obrazu historycznego

w powieści [illegible] [illegible] rzeczy-

wiście. Że ułożone rzeczone Por-

ody

lub [illegible] przypiskami obarczając

swe dzieło [illegible] chciał być opowia-

dane w niem zdarzenia objaśni

się i na co

nie pragnie : dosyć mu bowiem

wiedzieć że co czyta jest praw-

dziwem albowiem rzecz opowia-

dana wzięta

z autor Por. ~~z pod Lubomir-~~

~~skiego~~

szło mu bowiem o

nakreślenie

i a co nie więcej i

dopiął celu

~~wiadoma, bez krwi i ciała, lub przedstawia monotonne cha-
ry i postacie, według danego wykute modelu.~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ nie jest [illegible] w ścisłem znaczeniu romansem, ale raczej powieścią lub opowieścią, w której autor trzymając się ściśle historycznych źródeł utworzył obraz pełen żywego zajęcia. [Postacie wprowadzone tu na scenę, jak Marcin Lubomirski, ojciec jego Miecznik Koronny, Ryx Starosta Piaseczyński, Adam Poniński, Kapitan Turski i t.d. narysowane są z właściwą im barwą i przedstawiają wierne typy owych czasów.

(Tak nam się przynajmniej zdawało, czy nam wydało ~~[illegible]~~)

(przyczyna, którą przeczyta.)

(Przygody)

(Powtarzam, że głównem) ~~[illegible]~~ zadaniem p. ~~[illegible]~~ było wystawić daną epokę i jej ludzi w formie opowieściowej, która ~~[illegible]~~ (będąc nową) ~~jest~~ w swym rodzaju, może zastąpić najzupełniej romans historyczny. Mówiemy, (że forma ta) ~~[illegible]~~ jest nowa, ponieważ autor nie nagina się koniecznie do warunków obyczajowego romansu, i tem samem, że przeprowadza bohatera swej opowieści przez różne fazy życia, zgodnie z historyą, (daje nam czytać żywy romans.) ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Utwór w takiej przedstawiony formie, ~~[illegible]~~ zyskuje (zajęcia, zyskując opowiedziane w nim dzieje,) pod względem ogólnego ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

opowieści

i cel sztuki jest już dopięty przez wierne streślenie charakterów osób, które malują się wybitnie na tle swej epoki. Jednem może słowem autor „Przygód Lubomirskiego" wysnuwa z historycznych danych całą treść opowieści i najcharakterystyczniejsze szczegóły czerpał z żywego źródła dziejów, nie pomijając nigdzie o artystycznem wykończeniu, które cechuje utwór cały prawdziwą barwą epoki.

Zakończymy ten artykuł uwagą, że praca z prawdziwem zadowoleniem przeczytana, jest szacownym przyczynkiem do odtworzenia dziejów epoki, o której sprawiedliwie rzec można z Horacym: *faecunda culpae saecula!* że nie tylko epoki tej, lecz całego przeciągu czasu, do którego pracę swoją skreślenie doprowadził. Dziejów źródłowych nie posiadamy, przyczyna tego leży w ogromie ogromie ich trudnemi, zbyt trudnemi. Dziś ogarnąć naraz i przejrzeć wszystkie, oglądać je szczegółowo, przedstawienie ich mu w Życiu dziejów narodu polskiego lub w Dziejach Polski od czasów najdawniejszych aż do r. 1763. lub według najnowszych badań skreślonych, niech sobie sam pisze, ale przy tem wierniej na uwagę, że mu się zdarzyć może co wydarzyło Izraelitom, którzy, gdy im Mojżesz przez długi czas prawdy na górze Synaj, z dzieckiem [?] szukać, ulali sobie złotego na Boga sam bawół, i ulali sobie złotego cielca i kłaniali się jemu, niechcąc dłużej zostawać w nieświadomości. Powtarzam, że studyów, i coraz więcej studyów, dadziem odważnych prac ... jakby nić p. Szuj-chom. Pożądanemby było, żeby bądź on bądź kto inny wziął się do przedstawienia innego typu. Dobrzeby na ten cel użytym być mogło

Życie Zamojskiego byłego wielkiego Kanclerza przydać. Rozmowy ona zaszczyt wielkiemu swemu. Zasłużony i jego statut, który sejm r. 1780 odrzucił. Dodawszyby na to potrzebnego materyału. Rozmowy dadzą korespondencye i akta prowadzone bliżej, prowadzone w sprawie o zadaniu wojny wojskiej, którą mąż ten w dobrach swych przyjmujących (nie ordynackich) w Szczebrzeszynie w Zamościu Mławskim

nie jest zadowolon z ... pod tego którego oglądamy.

Przygody Lub. 5.

45

zrzódeł historycznych, które gdy dotąd mało iluzji jest zebranych, ani krytycznie rozpoznanych, ani i obrobionych przed [illegible] monografii, bez patrzenia się na całość dziejów, choćby jednej epoki, i tej kiedy [illegible] nad, [illegible] zwrotna które się [illegible] cover odbywając. Dzieło więc jego jest tylko monografią dziejów ćwiartkowych, i to nie całych [illegible] dalej za [illegible] uważać [illegible], i [illegible] się [illegible] fia daleko większej natury, niż tylko nakreślona całość, za pomocą której nie przejrzy się całość właśnie dla tego że szczegółów

okoliczności do stanu historyka w konieczności przywiązania ganych tylko [illegible] nie przejrzy tego szczegółów nie pozna. Nie sama Polska szczególnie na to: szczególniej [illegible] nie ma dla [illegible] czasy jagiellońskie i Zygmuntowskie przedstawionej przez Szajnochę, przeglądanych szkicami. Zaiste monografia [illegible]

Ta też jak naszej dziś historiografii, jak i europejskich [illegible] monografii, które [illegible] na źródłach i opracowaniach szczegółowych [illegible] oparte [illegible] znakomitego nawet [illegible] pisarz [illegible] praca jego pozostanie niedokończona.

nas, [illegible]

w formach powszechne-go prawa (origines du droit fran-çais cherchées dans les symboles et formules du droit universel), który, zapewne łykając się być na-gromadzone od siebie faktu nie przemyśliwszy podstawy jego pracy, poszedł za przykładem Grzeg-listów, i zamiast począć [illegible] nie mając się mu rychło z gó-ry Synai objawić prawdy, udał się zbadanie ciała i pokłon mu oddawać. Jak nawet po-sąg [illegible] rzymski historyk Tacyt, luka [illegible] przedstawić rzecz ogłosić, zamiast [illegible] opowiadania, lecz nie [illegible] za praw-dziwe [illegible] historykach angielskich i [illegible]

Ażeby przyszłego history-ka, który epokę od [illegible] po Chamentowskiego dalszą ha-nia opisywać będzie, nikt nie od poddanych szwanków, więcej i coraz więcej tych kiedy [illegible] kiem nas obdarzył, potrzeba. Ale [illegible] danem jest ażeby bądź on bądź kto inny [illegible] do przedstawie-

ⲅ ż tak ma-bym zaso-bem obszer-nego przy-rządów dzieło; że historyk na ⲅ

ⲅ upatrywany

ⲅ że pisze

ⲅ dla wraz [illegible] przedmio-tu, wraz się

[illegible] nie zaprzeczy, [illegible] nieulękany żal [illegible] czytelnika [illegible] badanie, że [illegible]

ⲅ [illegible] zwrotach nie mogą [illegible] prawdy. [illegible] historycy zna-[illegible] w dyn [illegible] z [illegible] wiernym w [illegible]

lik? Cenię monografię Macaulaya o panowaniu ostatnich Stuartów, ale nie mam, że gdyby był miał więcej [illegible] opracowania takich takie John Mitchel Kemble o pierwotnem pra-wie angielskiem napisał, byłby się na nie jeden raz więcej za-patrzył.

nia synu jednego, Γ [redacted]
[redacted] celu użytecz
być mogła /ruszać/ zamojskiego budując kró-
lewskiego Kanclerza koronnego [redacted], [redacted] którego
[redacted] zasłużył wielkim swemu przymiesi. [redacted]
[redacted] Skrzy do życia męża tego, ręką
[redacted] szkockiego, Węgrzerskiego i in-
nych nakreślane, [redacted] służąc jego którzy
sejm r. 1780 odrzucił, korespon-
dencye i akta publiczne prowa-
dzone przezeń w sprawie o zado-
-wolenie Γ gminy wiejskiej w Bieżu- Γ i uposażenie
niu (w Mołdawskiem), darowizny były jednym z liczby
na ów wieku. Ród Zamojski [redacted]
tych mężów których [redacted]
lud [redacted] także poddany od pańszczy-
zny Γ uwolni wszy autonomicznej [redacted] za
wolą króla i sejmu [redacted]
nadali.

Γ różnie [redacted] zaj-
mującego, a więcej Γ [redacted]
[redacted]. Mnie mam
żeby [redacted] szczegółowie do-
tego

Γ pociągającego nas za sobą, bo nauczającego i wzór do naśladowania godny przedstawiającego

Γ przed stu blisko laty [redacted]

47

Kędzierzawski

Die Lygier. Ein Beitrag zur Urgeschichte der Westslaven und Vindilen von Dr. Wojciech Kętrzyński. Mit einer Karte: die Westslawen und die vindilischen Germanen zu Tacitus Zeiten. Posen. Verlag von M. Leitgeber. 1868. z kreślonym przykładem na

Podziękowania dem dziele, dudzież o Pomnych tych dziejach w Monumenta Poloniae historica Augusta Bielowskiego i t. d. ... Alfred Brandowski.

(1) Kętrzyński str. 7–13. 66. i następ. ... w dziejach Polski i Litwy w Warszawie 1846 i Narzmikach ... naczelnych ... wydanych Narzewany.

(2) Kętrz. na str. 92. i następ.

Lyg. 1. a.

Zdaniem tego dziele dudzież o Pomnych dziejach w Monumenta Poloniae historica Augusta Bielowskiego

W niedawnym, w ... a ... niach 1868 wydanem dziele (nie zachowując w tej tytułu, przypisanie Aleksandrowi kr. Przeździecka, rejestru i dodatków, opowiedziano wiele szczegółów ważnych. Jeden, przekręcony nazwiskami o Swewach, wydobyczonym w dawnym zmyśle. Drugi, dotyczący się wielu Wiśty, która niegdyś granicą między posiadłościami Sławian a Niemców nie była, wyrzeczono w duchu nowych badań. Zgodny w tym względzie z p. Kętrzyńskim (1), nie zgadzam się z nim w szczegółach o miejscach dawnej Germanii mniejszych. Poszukajmy śladów jego.

W krajach Germanią zwanych mieszkały w zamierzchłej przeszłości ludy Wanami (Wenedami) zwane, i między Szczemi z Azarie, i między Skandynawami (Skandynawami). Podobnie wszystko a tem nie dowadzi (2) wszystko względem mniejszych czasów zamadri

właśnie wyrzeka Dr. Alfred Brandowski

(1) Porówn. Kętrzyński. (str. 7–13. 66. i następ.) z tem, co w Pierwotnych dziejach Polski i Litwy w Warszawie 1846 dudzież w Narzmikach i kronikach dawnych ... wydanych niedźwiedź. Ale dziś z tem teraz Dr. Kętrz. wyskakuje.

(2) Kętrz. str. 92. i następ.

Germanów, w przeciwnej części
[illegible] Germanów wszystkie [illegible]
[illegible] jak i [illegible]
bów (Swewów). [illegible] rozpozna-
jąc a [illegible] charakteryzując [illegible]
ali, że [illegible] zrzędu [illegible],
[illegible] przeciwni Sweby, nie mniej po-
[illegible] Teutonów, czyli ze Ger-
manów [illegible] licząc, nie ... się
samych, i choć nie wszyscy, [illegible] Swe-
[illegible] czyli Słowianie nazywani [illegible].

przechować, [illegible] z [illegible]
[illegible] powstać [illegible]
germańskie

[illegible] ludy, a nigdy nieni Swe-
[illegible] i znowu naj [illegible] że
Swewów [illegible] Semnonowie [illegible] mieli
[illegible] Czterwszych za
[illegible] Teutonów, Drugich za
Słowian [illegible]
[illegible]
[illegible] że narwa
przyjmując mniema
[illegible] oba ludy [illegible]
[illegible] tylko Słowian
[illegible] być może, nie nie
[illegible] samu [illegible]
[illegible] mogli [illegible] przybrać Słowiań-
[illegible] nazwisko, i uchodzić za Sło-
wian, choć wcale z rodu ich nie
pochodzili [illegible] (Str. 111. nexpn.).

Słowiany jego dowodem jest za [illegible]
liczniejsi, że właściwem Swebów nie Słowian

zradzić sami z siebie,
(Germ. 39) mówi
zenzi [illegible] się jak [illegible] mieli [illegible] wczas [illegible]

przyjęte, i [illegible] że
[illegible] ludy jednej z [illegible]
[illegible] Słowiańskiego wyro-
zumieć się [illegible]
[illegible]

wątpliwości (ale uczonych ludzi) dali [redacted] do zwięzłej akuliczności innych.
się wzajemnie jak i [redacted]

[redacted] (Pewną jest rzeczą że)

Skandynawowie, z [redacted] sąsiadować zaczęli z nimi wtedy gdy się

z licznych tych siedlisk da-

ciepłejszych w dzisiejszych Niem-

czech leżących przenieśli [redacted]

[redacted]

wtedy do [redacted] ich

[redacted] i z [redacted]

[redacted]

[redacted] nazwali Germanami sąsiadujący z nimi Belgowie. Tych, którzy w krajach niegdyś przez Swewów siedzieli [redacted] nazwali Swewami, Swewami, sąsiedzi ich Sarmatami.

Wyraz ten według Grimma stąd się jedynie z języka celtyckiego wyrazumieć, a ma znaczyć swobodę.

[redacted]

[redacted] z początku, miasto wspomniany Grimm [redacted] przeszła ta nazwa i na Swewów (1).

[redacted]

[redacted] prócz szczególnych [redacted] nazwisk językowych. Tu też nazwa Swewów, Swewonów, Swewan (1.

Zyg. 1. k

(1 Grimm w dziele Gesch. der deutsch. Sprache (wyd. drug.) str. 226. i dalej.

niegdyś odległe od Wandalów mieszkający,

[redacted]

i prócz szczególnych nazwisk [redacted]

[redacted] wspólne jeszcze mieli z nimi nazwisko [redacted] F

[redacted]

skandynawskich, i własnym rzędem i Swewami [redacted]

F Ta była dwojaka. Jedni którzy się Jungrami zwali, a byli ludem rodu skandynawskiego i mieszkali w pobliżu Renu,

Przeczy temu p. Kętrzyński twier-
dząc: że wyrazy ~~Sueben~~, ~~Suewen~~
i ~~Surwene~~, ~~Stawene~~ są tylko
brzmieniami zupełnie podobne; że dwa
pierwsze tłumaczą się imieniem plemie-
nia, od którego rzeka Me-
nem ku Renowi wpadają-
ca zwie się, a drugie zbliżone-
mu po prawej stronie rzeki
Łaby już ku Wiśle [illegible]
[illegible] w historycznych cza-
sach już nie znajdziemy [illegible]

[illegible]

gdy Swewy znad Renu i Me-
nu zapędzają się na za-
chód, Swewy znad rzeki [illegible]
[illegible] zaburzyli.

nie należy nadbałtyckich Swewów
[illegible] mianowano za słowiańskie poczytywać [illegible]
w czasach Augusta rzym-
skiego czyniący się podbije zapasa
Menu przybyły Marobud z pomorskich w tych stronach
dawał nazwanie
rzeczonego wyrazu (1).

Przykłady. Twierdzi też i to, że dwa pierwsze wyrazy rozciąg-
nione [illegible] zasady
na mię szukających
między Łabą a Wi-
słą słowiańskie-
go.

z Tacytem mylnie, gdyż dopiero

(1) Kętrz. str. 101–32.

Lyg. 1.66. 50

~~Kętrzyński Nr. 18 32.~~

(Ponieważ [illegible] wyraz <u>Suevi</u>) podobnie brzmi jak niemiecki <u>Suebi</u> (spółgłoska <u>v</u> równa się spółgłosce <u>b</u>) przeto aby kto nie mniemał że oba wyrazy jedno (że lud [illegible] je był [illegible] pokrewny, ~~przeto~~ zauważył więc ~~p.~~ Kętrzyński, że ~~[illegible]~~ wyrazy te ~~[illegible]~~ pozornie ~~[illegible]~~ podobne sobie, ~~[illegible]~~ zetknęły się z sobą w ów czas, gdy Swewy, lud germański, od wieków poza rzeką Menem ku Renowi mieszkający, zapędziwszy się tak daleko, zhołdował sobie ludy między tą rzeką a Wisłą mieszkające, i na nie ~~[illegible] Wisłę [illegible] Menem [illegible]~~ nazwę [illegible]. Twierdzi więc, że

i zrazu nie wnioskował ~~[illegible]~~

Lecz twierdzeniu temu przeczy nu-
menklatura rzek, gór, miejscowo-
ści wspomniana (ona)
ści, która gdy jest ~~[illegible]~~ zdumiewającą do-
wodzi ~~[illegible]~~, że przed zamieszka-
niem tu Teutonów, którzy się z
innych Skandynawów wywodzili ~~[illegible]~~ od
mieszkali Słowianie. Sam nawet
Mannhard, który i zdaniem p. Kę-
trzyńskiego, miał tezę zaprzeczać
~~[illegible]~~

ponad Menem.
Renem ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ w średni-
szczytowych już gnadzi
czasach ~~[illegible]~~ w obrębu będąca,
nad owemi rzekami

wiedział o pracy jego, oceniając
jej, sequcieszny krytyka, i za bar-
dzo nisko postawił ołok niej
dzieła męża, który z nadalnie
pierwszy zajął się krytycznem
wydaniem Pamiętników dziejów Pol-
skich, [illegible] pierwszych narodu,
nie chciał sobie radzić jak
p. Kętrzyński, wolał sam dora-
biać dla siebie drogę, niż iść po
ubitej od innych.

Tentavit quoque,
auxiliare, ...
le son ... la musique.

[illegible] szczęśliwiej zbierając je
i działając, uzdrawiając nie
badając. Ba też p. Bie-
lowski śledząc

z korzyścią p. Kętrz. gdy dalej
Polskę, obrabiał

Zielony trzeci i t.d. le son
fait la musique,
chce dać wiarę a zmieść, ja
w Wrocł.-Wielkopol. łagodnie

[illegible]

gniazdem była Germania, poza wze-
lezią Menem lub Renowi rozciąga-
jąca się, skąd oni zapędzając
się na zachód aż ku rzece Ła-
bie, granicę Germanii za czasu
Rzymian oznaczającej, lub nigdy
nową Swewią zaliczyli, którą
niektórzy mylnie za pierwotną ich
ziemię przyjęli.

[illegible]

zwa... nany w okolicy były niegdyś miana słowiań-skie (1).

zumiem, że nikt uważywać nie zechce
[illegible] uważani od Niemców i osadza-
ni w tych stronach słowiańscy jeń-
cy wojenni, [illegible] kiedy [illegible] jedna i dru-
ga osada wziąć mogła nazwisko, ale [illegible] ogromna [illegible]

ponadawali dalej-szym miejscowościom słowiańskie miana (2). [illegible] nomenklatury dawnej Germanii (3) przyczynić się winna była swoje powstanie, dowody jak sądzą nikt nie uwierzy.

Swewskie / niedyducye religij-
ne i cywilizacyą różną (str. 2..
3..) okoliczność [illegible]

[illegible] wskazuje jedna

(1) Czytaj dzieło w przypisku 6. do artykułu mego w Gazecie Polsk. z r. 1860. nr. 138. umieszczonego rzymienia-ne, do których dodaj Alemannische Wanderungen von Dr. A. Bacmeister, Stuttgart 1867.

(2) W Centralblatt für slavische Literatur und Bibliogr. [illegible] 1860. nr. 39. str. 155.

(3) Patrz dzieło: Die Bedeutung der böhmischen Dorfnamen etc. von Victor Jacobi Leipzig 1856.

~~gelsam~~

Mogłaż kiedyś jedność panować w tak różnorodnym żywiole, jaki Swewia stanowiła, przedstawiała, i mogliż ci nie[illegible] rzyć się w cywilizacji z le[illegible]mi, którzy już przed wie[illegible] ze Skandynawii do Germanii przyjściem, najdawniej u ~~[illegible]~~ Wenedów szukali?

była jak na swój czas wysoce rozwinięta, druga [illegible] a nawet jak [illegible] wybarbaryzowana. Ale ileż do [illegible] Azjan nęda od słowników zajemnych [illegible] z Wanami (Słowianami) [illegible] wszędzie aż do czasu pojawienia się Swewów, których znaczniejsze działania bez wyjątku pierwszy [illegible]

{Ten sam stosunek między Wandalami a Swebami zachodził. Byli oni, jak Szafarzyk mówi (1), pokrewnym (zbarbaryzowanym) ludem, pochodzącym z mięszaniny Swewów (Niemców), Słowian i Celtów.}

W licznych badaniach swoich o Swewach, zwracałem uwagę na to, jak [a] zresztą zdobycze pługa ~~[illegible]~~ cywilizowanego zaludniała się Swewa dawna Germania. ~~[illegible]~~ Swewczyznę cywilizacji tej ludności zastąpili masą nędzną, zawilaną

(1) Starożytn. §. 18. nr. 5.

~~[a] wykazałem w artykule do Gazety Polskiej podanym.~~

Dzg. 2. 6.

53

Powtarzam więc, com w pierwszych badaniach swych, a ostatecznie w artykule do Gazety Lubelskiej z r. 1848 (nr. 138-9) podanym stwierdził, utrzymując: że przez rdzenne jedyna zaludniały się i cywilizowały kraje od Wandów, Swewów, czyli Słowian [w dawnej Germanii] zamieszkiwane. Pomimo bowiem mnie ka... dawna niemieckiemu... zdaniby z jeszcze raz wyjaśnię, twierdzę jak można najwięcej.

Sprawdzenie cywilizacyi, wschodniej ludności raz i zasiedlanej zastępami ich, od

~~44.~~ 44

wątpliwość tak co do nazwy obu
ludów, jako też co do rzeczy
się ich wzajemnie. Pewną jest rze-
czą że oba ludy różne z różnych
pniów nadawane sobie, i znowu
~~[illegible] [illegible] [illegible] dwojaką~~
jedną ogólną ~~mogły~~ nazwą. Skan-
dynawowie ci którzy się z innych
swych siedlisk do najpierwszych,
w ~~[illegible] [illegible] dzisiejsze Niemcy~~
dzisiejszych Niemczech leżących prze-
nieśli, ~~[illegible] [illegible]~~ mając swe wła-
sne nazwiska, uzyskali jeszcze

Lygień 3.

54 a,

dolnego Dunaju ku gornemu i grad-
kowemu Renowi, tudzież ku uj-
ściu Łaby posuwająca się, z [illegible]
napadała ludność skandy-
nawską, a wkraczająca w Germa-
nią od strony bałtyckiej i pod-
nieconej morza, tudzież od ujścia
Renu. Ta, [illegible] pchana od
innych z Azyi przez inne [illegible] następców, które
od Wucsana wojowało kraje
(dawne państwo nowłiewskie) zdążały
ku Nowogrodowi wielkiemu, a stąd się do Skandyna-
wij posuwały (1); ludność
zmuszona szukać gdzie [illegible] skandynawska
innych siedzib ku [illegible] napadała
jak
(2) Germanii przeciw niej ... Germanii składa-
li ją.
nich niemieccy pisarze wy-
się „ku kamiennego serca
razili „dziecy [illegible]
mężowie" którzy tu mało po-
mału Sławian [illegible] częścią
pokonywając, częścią gniazda z
nimi zawierając z [illegible]
[illegible]
i wcale niepo-
chlebny
ludność dawną z
i różnorodną
mieszkała Germanią, że za cza

Patrz te (1) Podania [illegible] w dzie-
le Dawidowa: Die Berufung der
schwedischen Rod-
ger durch die Fin-
nen und Slaven.
Von E. Kunig.
St. Petersb.
1844. Patrz
I. str. 97-
103.

~~Porównanie od Palackie-go (Dejiny~~
~~(2) Gracten [illegible] Altenburg [illegible] mowi: ein roher Volk, mit Herzen von Kiesel-stein.~~

(2) Porównawczy od Pa-
lackiego w dziele
Dějiny národu čes-
keho Gracten mowi
o nich ein roher
Volk mit Herzen von
Kieselstein. Jeni tam-
że (I. str. 111-2.)
przytaczani pisa-
rze [illegible] u-
kraz ludu tego
przedstawiają.

zamieszkiwała, i że za cza-
sów Tacyta germańska, jak już
niedawnemi czasy przed nim zwać
zaczęła, czyli teutońska i szwe-
dzka, w niej przodowała, coraz bli-
[illegible] [illegible], [illegible]-
jąc powtórnie źródła, dla
drugiego wydania historyi pra-
wodawstw słowiańskich wy-
czerpywane. W-
czem rozpoznać się z Szafa-
rzykiem, i wskazując mu [illegible]
na dwojaki sposób
[illegible] brania u Germanów wpad-
[illegible] w dziełku Tacy-
ta, dobitnie wyrażony, wniosek go-
[illegible] ażeby gdy i on dzieło swe o
starożytnościach Słowian powtór-
nie wydać zamyśla, rzecz o
słowach nowo opracował i wszechstronnie
słowiańskość ich zbadał. Od-
powiedział: że stan jego zdro-
wia nie dozwala mu przedsięwziąć
nowe studya nad rzeczą
tak ważną, zwłaszcza gdy
widzi, że [illegible]

Tyg. 3. c.

(w Germ. 32. 7 rozdz. str. [illegible] dzieła [illegible].

prócz historyi i lin-
gwistyki, potrzeba
jest do tej pracy zna-
jomości prawa
Słowian
i Teutonów,

zamienili

Lyg. 3. 6.

ich walniczą republikę na Swi-
jachą, przyzwoiwszy
sobie jej i ludów celtyckich od dawna
...
Rząd tu, zpo-
nad Łaby mniejsze wychadziły zastępy woja-
wników, czyniące, rozłożyje i podbije szczątkie
w bogatej a razterkami rozdawanej
trapionej Galii.

Łatwo im przychodziło przebie-
gać z krainy w kraju wielkie
krajów przestrzenie, bo kraje te
były pewnie zasypywane
po nich wszędy, niby leżące wśród
puszcz, . . . nie były
zdolne stawić oporu armii, zbyteczniej
z pomiarów zły, na które się
nadbudowała Swewia dzieliła
co rok w pole wyruszającej. (1)
Nie była też cały się im, zwłaszcza
w okolicach środkowego Renu i był
i górnego Dunaju chwiał
oporu. Bo kraje te, jak na-
menklatury miejscowości uczą, za-
mieszkiwała odwiecznie szczątka, ba-
dawna snadź z nadbudowania
pierwsze dni tylko
zamieszkującą się ludności.

(i dawszy tym nieszczęśliwym też między Sequanami osiedziałych in-
szymsce, zarówno i ducho-
wie, ... najemny.

(w najwyższej części

(1) Caesar de bell. gal. I.
37. mówi, o przyby-
tych tu i czekają-
cych na dogodną po-
rę przeprawienia się
przez Ren ... po-
wiatach, czyli zbyteczniej armii
Swewów. Pagos
centum Suevorum
ad ripas Rheni con-
sedisse, qui Rhenum
transire conaren-
tur; his praeesse
Nasuam et Cimbe-
rium fratres.

... zachodzą-
ce między tu wojskami a
Swewami walki, nie ...
... zachodu miejscowa

wnicrego, nie dzieloń się nal

sto guniaków: jednż ~~wspomni~~

~~...~~ wspomniane sup-

nie były miejscowe ale wy-

trwane (ządkyczegu armija

Swewów nad Galami żołdz, do Ga-

lii na rozboje i podbije ręz-

rajacze (e). Ta też, lecz wrażo

znaczących ułatwieniu siły woj-

ennej, Cezar ~~...~~ wy rzekł,

że się

ludności tej sąsiedzi

walcząc z niemi

sięgali ~~...~~

już

~~ludności~~ ale Helwecyi ~~...~~

~~...~~

~~...~~

~~...~~

~~...~~ stra-

~~...~~

gem ~~...~~ na jej własnej ~~...~~ ziemi (e).

~~Ale~~ różnorodna ~~ludności~~ dawna

~~Germanija~~

(e) ~~Caesar de bell. gal. I. 37. pagus centum Sueborum ad ripas Rheni consedisse, qui Rhenum transire conarentur; his praeesse Nasuam et Cimberium fratres.~~

(f) Quibuscum saepenumero Helvetii congressi non solum in suis, sed etiam in illorum finibus plerumque superavissent. Tamże I. 40.

[nie nad Łabą, ale oczywiście nad Menem i Renem położonej

~~Uznanie jego o Swewach Niemcach~~

~~przyjmowany p. Rzepor (str. 26), i że zdaniem~~

~~... Jabłka Grzyma ...~~

~~... uzyskiwany ...~~

Lyg. 7. a. 56

Winienem tu zauważyć, że [illegible] znakomici prawa publicznego Niemców bada-cze, jak Pfister i inni, utrzymywali, że jedynie od wyrażenia różnicy między dwojakim plemion germańskich zachodniejszej ludności [illegible] zależy wyjaśnienie tak dziejów Niemiec pierwotnych, jak i narodowości ich ludów. Dziś między znakomitszymi Germanistami panuje zdanie, iż Swewów cywilizacya [illegible] przewyższa się więcej od owej, jaka między ludami by zachodziła (1). [illegible] To też wszystkich w ogóle Grymm chociaż podziałowi Germanów na Swewów i Nieswewów nie przy-chylny (2), musiał przyjść do tego zdania, widząc, że inaczej wszystkiego zrozumieć nie podobna. Wszelako pra-kując użyć i tego zwania [illegible] nie-na koniec [illegible] Sławian, [illegible] sięgnął do Sarmatów poza Germanią [illegible]

(1) Entstehung des deutschen Königthums. Von Heinr. v. Sybel. Frankfurt am Main 1844. str. 6.

(2) Patrz jego przedmowę do przekładu Tacytowego o Germanach, wydanego r. 1835 w Getyndze.

~~Pomijając inne nomenklatury, [illegible] [illegible] gory swewskie, morze i rzeka Swewus, (Swewowie z synów Mannusa [illegible] narodzeni [illegible] [illegible] upominając, aby Swewom nazwę nie mięszać z Sarmatami, a których niedomiarkiem Szafarzyk i [illegible] lewel rzeczone się rozwiedli~~

~~[illegible]~~

Cóżto wymysł! cóż za dowcip! wyczytany na [illegible] rzeky, jak wrzekom, odebrać drugą uwagę in[illegible] sam jednak. (Przypuściwszy nawet że od [illegible] a nie od słowa (jak [illegible] swobody [illegible] wszechnie utrzymują, wziąłi [illegible] nazwę ~~[illegible]~~ Sławianie, czekaliby z [illegible] na niedomiarki Sarmatów i Teutonów, gdy nazwisko za znane było już w czasach niepamiętnych. z objaśnieniem swojego nazwiska mieli czekać

~~[illegible]~~

A [illegible] wiem, [illegible] go morze swewskie i [illegible] góra Swebus, [illegible] Swewus rzeka i t. d.

~~[illegible]~~

(Mimo że utrzymuje p. Kętrzyński/str.)

(1) Gesch. der deutsch. Sprache str. 226. später ~~[illegible]~~ mögen Slaven dieselbe schöne Benennung entweder sich selbst gewählt oder von Deutschen ~~[illegible]~~ zurück empfangen haben.

31) że choć wyrazy Sueben, Sveven = [illegible] Swawen, Swawenen, brzmią jednakowo, gdy [illegible] jednakże są wyrazy pochodzenia różnego, [[illegible] Pokryli mieszkańcy [illegible] wszystkie nomenklatury i środkowego Renu i górnego Dunaju, jako Swewirmami, według jego wyrażenia przyjmowanemu [illegible] Rozszerzył jako na koniec ten drażący [illegible] i w szczegół lekko ademnie dotknięty (1), na czem (co chętnie przyznaję) wykład rzeczy zyskał wiele. [illegible] z owym szczegółem w ścisłym zostające związku. Orzymczy je [illegible] i dopełnię.

[przeto nie objaśniają się wzajemnie. Jeżeli tak mniema, winien wykazać szczegółów wyrażać Sueben, za teutońskiego, a nie przypisywać na przyznaczenie samego tylko słowiańskiego Swaweni] [illegible] (str. 114. uwagi). [illegible] Ostatecznie atoli rzecz tę zupełnie.

(1) Porówna wykład naszo Semnones, Nerthus (str. 86 –105) z tem co w historyi powiadawała i w Pierwotnych dziejach Polski i Litwy o wyrazach Zemnanie, Nerthus, Ner (rejestr wskazuje miejsca) powiedział.

(2) Histor. prawod. I. s. 386. 532-3.

Syg. 7. c.

58

Najnowszy, którego znam, wydawca Dziełka Tacytowego (1), odnosi wyraz *inde* (2) do *silva*, a p. Kętrzyński (str. 88) do *terra*, przez co zamącił wyobrażenie, jakie nam historya o początku ziemiaństwa a szlachectwa podaje (3). Tylko ~~niemieccy~~ teutońscy bogowie rodzili się z ziemi (4); słowiańscy z siebie samych brali początek. U Teutonów szlachta pochodziła od bogów, u Słowian nie było pierwotnie szlachty, byli ziemianie, czciciele a dosłowniej dzieci ziemi, posiadacze jej, równi sobie, w obliczu prawa (*ingenui*), ~~[illegible]~~

mianie i zaczęli się staranniej od-ków wyrazem dzielić na klasy (6), i gdy dla tego ziemiaństwo upadać

⌊ i znaczenia

ta dem

⌊ szanowani (bez siły) dopóki się ziemi trzymali, a lekce ważeni w miarę jak się jej pozbywali (5). Kiedy następnie zie-

~~⌊ zaczęli dzielić~~

~~⌈ Przejmowała jego~~

~~⌊ zasada jego~~

⌉ przychodzą na myśl niemieckie *Edelingi*, *Frilingi*, *Lazzi*, *Liti*.

(1) P. Corn. Taciti Germania ed. Frid. Kritzius, Berolini 1864.

(2) Germ. 39.

(3) Hist. prawod. IV. § 187. 188.

(4) ~~Ta~~ Germ. 2.

(5) Hist. prawod. III. § 43-4.

(6) Po rzymsku wyraża się Tacyt w Germ. 25. 44. wyliczając *nobiles*, *ingenuos*, *libertos*, *libertinos*, czyniąc ze wyrazy ⌉

a szlachectwo przez broń zaczęło, tu i wtedy, tak ~~[crossed out]~~ w czysto-słowiańskich jak ~~[crossed out]~~ i w słowiańsko-germańskich krajach, nadawaniu tej zasadzie, że posiadłości ziemska prawa szlachectwa nadają (1), tudzież

(1) Eichhorn Deutsche Staats und Rechtsgeschichte §. 423.

(2) Hist. prawod. V. §. 153-4.

~~Dzieła prawne Polskie Maciejowskiego Wacława w Warszawie 1857 roku~~

~~[crossed out]~~ prawo religijną oddawano ~~[crossed out]~~ część ziemi, przysięgającą ~~[crossed out]~~ na ~~[crossed out]~~ nią w sprawach a ziemskiej własności zachodzących (2).

Lyg. 5. 69

59

(1) Rozróżnienia [illegible] w Germ. 25. 44. nobiles, ingenuos, libertos, libertinos.

[illegible] przez [illegible] z każdym się samo się dał uważyć. kwalifikacya do używadelstwa przeciw [illegible] Znaczej było u Niemców. U nich rodzona się działa cicem, kwalifikowana do [illegible] do używadelstwa [illegible] [illegible] oszczernie w sem w dziedzictwa prawodawców mimiktem.

[illegible] przeczył [illegible] p. Kętrz. (str. 106–110) Longobardam [illegible] [illegible] ale daremnie, cały bowiem ludu tego przeszłość [illegible] zaprzeczeniu owemu zaprzecza. Dowodem jest po przeprowadzenia [illegible] wszystkie [illegible] nawet jaki Du-Cange [illegible] jaki rozpoczęciem, [illegible] układał, odmawiał go [illegible] wyjaśnienia w tym dużo do [illegible] wyjaśnienia w tym względzie.

(Longobardów nia w tym względzie, dużo do wyjaśnienia [illegible], mało dotąd wyjaśnionej.

(Wszystko co p. Kętrzyński o [illegible] powiedział, jest [illegible] wstępem do rozprawy o dziejach

[illegible] Lechami [illegible] rych radby z Lechami stosunków gdyby to było możliwem (str. 118–25). Próżne usiłowania. Lygiów na zwa była przejęcia, i w różnych się stronach [illegible] przyjaciół Lechów mania nie [illegible] się nigdy na- [illegible] [illegible] i Lwajowcem. Raz tylko i to jeden tylko z naszych kronikarzy [illegible] Wincenty (syn Kadłubka) Polskę nazwał Lechią. Daremnie więc jednoczyć, co się [illegible] jako ruchome, nie może być z nieru-

chamemi zjednoczone. Tu jest pierw-
szy Lechów w niepamięci wziął
p. Kraiż. gdzieindziej Lygiów przed się, uwagę szczególną
zwracającą na

wymienieni według następstwa. Sto-
ją na czele Aryanie a na koń-
cu Naharnawalowie; pierwsi jako
pół, drudzy jako krajów ponad
brzegami rzeki Warty, daleko
się na zachodzie) wschodzie i pół-
nocy rozciągającym się. Są to mię-
Wielkopolan i Mazurów prala-

się jakoby zaczątkiem Lechi-
tów. Pierwszy pl-
ski

gradowej Polski, Mazowszem Chełmskiem
z brzegami czasu nazywanej. Szcze-
rała się na zachodzie i wschodzie
dzie rozciągającej (1). Mało-
polska pomiędzy się ubezwładowała.

Za Naharwalach albo Nadnarwja-
nach nie uwagę nie powiedział p. Kętrzyński
(str. 131-7); o Aryach powiedział
wiele (str. 128-131), polegając na
pisowni wyrazu (Harii) zdaniem krytyków błęd-

(przodopląstą jest Wielko-
polski, drugi jest zadu-
szycielem

(akt ... z
ludu razem narodowości
mającego

(1) Piew. dzieje 355-
6.

wymienionych od
Tacyta
jednym ciągiem
imi Arii (piszą się też
Harii), Hel-
veconów, Manimi, Eli-
zii, Nahanar-
vali (piszą się
także Nahar-
vali) wymienio-
nych na czele
Aryanie,
a na koń-
cu posta-
wił Nahar-
walów.
Ala
te ludy

gdyż za (Harii) mąż nie przemawia, a za pierwszym wyrazu (Avii) pierwszy przemawia wiele. (Wielkopolska ziemia miała imię [illegible] swój [illegible] W każdym razie lechicką (pole [illegible]

Du: który wraz ze pole ar napowadza na wniosek, że on był aryjskim, i że od pola nazwany został Polanami. [illegible] wydalnione kiedy więc był ludem, iż dał [illegible] i polnym czyli rolnikiem, nie

więc w górach jak twierdził p. Kętrz. (str. 129–31) ale na równinach osiadł go na[illegible] kształu, [illegible] za Tacytem, który na samem czole Lygiów, niby w dzisiejszej Meklenburgii zrzucił. Za umieszczone przez ludy niczem się nie odznaczały. Nadnarwjan [illegible] ci [illegible] w [illegible] rozprawie

Aryach, [illegible] po wszystkich Polanach, najważniejszych w związkach Nahanarwalów [illegible] uległ [illegible]

Polnych a [illegible] jak można [illegible] który [illegible] najwięcej, a nim więcej.

runy, Opole – [illegible]

Lud, jak starożytni Grecy i Ita-
lowie mawiali, pulujący (πολεω,
πολευ-ω, pulare agros), czyli
uprawiający ziem[ię] [illegible] i obracaniem
ich na rolę umdrażający [illegible] zajmu-
jący się zdunnie, [illegible]
[illegible] [illegible] powodował pow-
stawanie nazwiska Polski, któ-
re nadawano krajom w ró-
wninie leżącym. Zwano je po-
lietemi ziemiami (campania) – Pulacy mieszkający na tych pulach (πολιβτυςιςη, i campestris), w Grecji, Italii, Galii a nawet
[illegible]
we Francji śred-
niowiecznej [illegible] nazywać. Wiele okoliczności, grom-
adzenie [illegible]
odpowiedzialnych [illegible] składało się na to,
że z krainów takich [illegible] jednolite
Polsce, [illegible] utworzyć [illegible]
[illegible] się było zna-
panistwo, gdyby się było zna-
lazł mąż przedsiębiorczy, który
krainy nowe zjednoczyw-
szy
[illegible] wśród nich dopiero [illegible] wtedy
[illegible] pojawiła się Polska, gdy
[illegible] pośród wielkiej, [illegible] zwłaszcza
polietemi, ponad Wartą i Wisłą zamieszkałymi, się zaczęto ... przez Mieszka [illegible]
[illegible] przez utwo-
rzenie [illegible]
rządu z nich jednego nad wszyst-
kiemi innemi [illegible] panu-
jącego Polską. [illegible]
[illegible] w Meklenburgii i
na Pomorzu bałtyckiem [illegible] dotąd

(1) Słowniki przez Forcell. du Cange p. w. Campania, Campestris

[?] w dziełach na czele ... [illegible]

[?] Zawodzą się na to

Lale nie dotąd do słucha.

Syg. 6. h.

61

nad Wartą, odkąd nad rzeką ~~[illegible]~~ [dą] i
~~[illegible]~~ nad Wisłą rozciągające
się polskie ziemie, oddały się ~~[illegible]~~
pod zwierzchnim swym rządem [illegible]
[illegible] Mieszkowi [illegible]. Pow-
stała rząd wielka, tu nad ma-
łemi bracikami polskiemi góru-
jąca Polska, która ~~najbardziej~~ przechowała
~~[illegible]~~ pamiątki polskie.
Tu a nigdzie indziej w całej
pewności polskiego pochodzenia
się zabytki pisma rodzime-
go. Tu ~~naprzód~~ pojawiły się
~~[illegible]~~ które w Sze-
[illegible] najdawniejszej, najobszerniejszej, etc.,
dały tak zwanym [illegible] [illegible]
deł. Tu na koniec wyszły na jaw prawa mogące posłużyć za komentarz dla
ustawy salickiej i zwyczajów sędziowskich Longobardów.
~~[illegible]~~ Przyznałbym, ażeby p. Kętrzyński,
w dalszym pracy swej rozwoju,
zajął się zbadaniem tej Polski, ~~[illegible]~~ dla prac takich, jakim się oddawać zwykł
zwłaszcza gdy ~~[illegible]~~ zawsze
snie dla nauk ~~[illegible]~~ Polska.
~~[illegible]~~ Wojciecha Kętrzyńskiego ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

i ~~[illegible]~~ jakim kiedy
niekiedy oddaje p.
Kazim. Szulc, po-
siadający z dzisiejszych
Wielkopolan najwię-
cej jak ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, usposo-
bienia. Niech

Tłumaczam

~~[illegible]~~

że będą nie tylko Słowianie ale
i Niemcy, zwłaszcza gdy porówna-
nami się, że tylko ręka w
rękę [illegible] przy odgrzebywaniu
swojej przeszłości idąc mogą
jej wyrozumieć, a za jej
przewodem ducha swych dzie-
jów [illegible] odgadują, le-
piej niż inni ocenić, i [illegible] przy-
szłość wejrzeć głębiej. Dowo-
dzi tego wymownie, mówiąc Lelewel, dla zrozu-
mienia, nie trudne (przed-
tem dowiadywania się z dawnych, z mniej-
szego na te dawnych, z nie mniej-
szych pism wywody, w swem
dziele zebrał, ale bez zwaha-
nia z ciemnej nie-
wiedzy niniemania odległych wieku, gdy tylko
prawdy szuka się nie przy-
tuły.

nad pierwotnemi dziejami Słowian
w ogóle, a Polaków w szczególe,
badań poczynione, [illegible]
[illegible]
ale same go do odkrycia prawdy
doprowadzą. Nie mają jeszcze
tyle w sobie siły, aby sam
badać mądrze przeszłość, streszcza-
jąc co już powiedzieli, i według
marnują [illegible], a [illegible] o czem się
wyrazili krótko. Za wiele pu-

r p. Kętrz.

Lig. 6. 66. 62

na porządek

jak [illegible] człowieka [illegible] co
ani o dziejach Francji w ogó-
le, a o historyi. Polacy w ogó-
le napisali: mieli prawdę [illegible]
[illegible] w ich badania [illegible] gdzie się im wydadzą
[illegible] być prędzej zna-
niech je ne i dopełnią [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w znakomitem dzie-
[illegible] uczonego Augusta [illegible]
[illegible] nagromadzonych [illegible] wyrzeczy-
[illegible] i wykaże [illegible]
żyjących że świadectwa [illegible]
[illegible]
[illegible]
i dobudniej od swoich poprzedni-
ków a [illegible]. Tak rozdzieli z ukr[illegible]
od innych drogi, a [illegible]

wydająca
w dawnym dalszym, a
[illegible]
[illegible] przez świadectwa
pomnożenia świadectw
historycznych

(1) O pomysłach lechickich pana Augusta Bielowskiego wobec filologii klasycznej napisał z powodu Monumenta Poloniae Historica Dr. Alfred Brandowski Profesor filologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim. w Krakowie [?] Warsz. str. 247 —

[redacted] mówiąc słowami sprawozdania [redacted] które z czytania dzieła jego uczyniono (1), niech

wyrzyna się [?] wszystkie

[redacted]

wyjaśnienia [?], a ile

[redacted]

i tak, Do wyświecenia pierwotnych siedzib i spraw naszych praojców w dobie która poprzedziła zaświtanie naszej ery historycznej. Dodać a tyle że [redacted] szczebel do zamierzonego celu wskazanym mu od poprzedników drogą. [redacted] Zboczył z niej, zszedł, [redacted] zaszedł w manowce i w nich [redacted] i dławiąc [redacted] wraz ze Swebami — Niemcami, ze szewelkiem [?] szlachectwem i z [redacted] Lechami-Polakami, i z powałkami [?] Augusta Bielowskiego kędzie, póki drugimi [?]

[redacted]

do wyjścia z nich nie wskaże.

[jeżeli nie] Mógł mu już wskazać ⌐ powołany wyżej p. Alfred Bojanowski, gdyby był raczył chcieć w części rozwieść się o dziele p. Kętrzyńskiego z takiej co o Wstępie krytycznym i Monumentach p. Bielowskiego skorzystamniej. Tym czasem poprzestawała się wy- [tylko] dykać same dysko ⌐ ~~uzasadnić~~ [wyrywiadt.] ~~Dzieł ...~~ Nikt nie za- przeczy, że pod względem na- gromadzonych i troskliwie zebra- nych źródeł dziejowych (dla historyi polskiej) położył Bielowski wielkie zasłu- gi.

gi, i chać się na wykład wę- ska ⌐ między jednakże nie zawsze porząd- [mu] ni (1). Wdzięczny będzie

⌐ to przynajmniej ostrzedz go o niej

⌐ zalety dzieła po nie- miecku napisanego, a nie wydanego po pol- sku lub z polskiemi objaśnieniami same- mu/

⌐ w Monumentach

+ Lelewela

⌐ tak w Monumentach jak i we Wstę- pie krytycznym zrobionego niekiedy

(1) Patrz o Pomyłkach Szczecińskich str. 2. 3. 5. z dziełem Lorenz- rady na ziemiach słowiańskich str. 475. 714. powo- łanych

~~[illegible]~~ któremu że p. Włodzimierz (ost) Dziedu-
szycki własnym wydał ~~[illegible]~~ kosz-
tem ~~[illegible]~~ z pierwsze dzie-ło kosztem, ludzież
Towarzystwu naukowemu krakow-
skiemu, i ~~[illegible]~~ że dalszemu wyda-wnictwu drugiego dzieła raczyła przychie-cać swą pomoc.
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Sama nawet młodzież pa-
kolonii, w interesie własnego,
jak p. Brandowski (str. 5) ze-
znaje, przedewszystkiem swoją pra-
cę, i powraca się do wdzięcz-
ności, gdy spoważnieje, i nau-
czy się brać pod rozwagę
nie tylko (czego) się w szkole nau-
czyła ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ lecz
~~[illegible]~~
zacznie rozstrzygać i ~~[illegible]~~ co mu niegdyś kazano po-czytywać za nieomylną prawdę (jurare in verba magistri).
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

wydawnictwa Daleckiego ich ciągu. O tem, jaki wrażenie z tych stron dał rozbiór ów który je zebrał, niech na teraz nie sądzi: korzystniej dla niego będzie pisać a za wtedy, gdy spoważnieje, i nauczy się brać pod rozwagę nie tylko ~~to~~ czego się w szkole nauczył ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Sz. Brandowski ~~[illegible]~~ zapomniał co jego i mój nauczyciel (1) mawiał, zwracając F uwagę na zmianę, zwracając uwagę (str. 60) Meinekego, i zalecając, ażeby czytając go nie tylko na to co sam patrzył, lecz co gdzieniegdzie poprawi- czane od niego wyraźnie. ~~[illegible]~~ Jeżeli, ~~[illegible]~~

(1) Stanie naciśnie p. Brandowski (str. 65) największego, jak się wyraził, 1ogaczesnego filologa. Nauczyciel go i ja, będąc w r. 1816 podwójnym jego uczniem. Albowiem czynnym będąc seminaryum filologicznego wykładałem przed nim nowy Demostenesa F ~~[illegible]~~ wykład ~~[illegible]~~ od Pindara, uczniów Tacyta i starożytności greckich.

F a przed Filipem Buttmanem, który spólnie z Boeckhiem seminaryum przewodniczył, tłumaczyłem satyry Horacego. Jako uczeń filologicznych nauk, urzędowałem nie raz, mianowicie przy wykładzie greckiej starożytności.

~~[illegible]~~

szego sprawozdawcy, że nie

mógł w ~~[illegible]~~ dziełach Dzie-

jego pominąć tyle i w

~~zaletach [illegible]~~ ~~[illegible]~~ młod-

sze pokolenie, w literackie kla-

rego, jak ~~[illegible]~~ zeznaje (str.

51), szczególnie, wśród pomni-

ków a ~~[illegible]~~ dziełach ohu,

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ polu-

~~[illegible]~~ oddającego się

naukom humanistycznym, po-

trzebuje też wiedzy źródeł

historycznych, których we wiele

i bardzo ważnych nagroma-

dził w ohu dziełach p. Bie-

lowski, nikt temu nie za-

przeczy.

Otóż pokolenie to, niech źró-

dła owe odczytując, wdzięczne

będzie i temu, który je razem

zgromadził, i temu, który jak

p. Dzieduszycki, przy udziale Towa-

rzystwa naukowe krakow-

skie ~~[illegible]~~ idzie w pomoc

wydał je własnym kosztem.

wiernie krytyk
i czem nie wszystkie przydarzane [illegible] w dziełach p. Bielowskiego zwrada, [illegible] raz jeszcze pod ścisłą rozwagę przeczucia ... gadającego w ramach dzieła uwe (str. 231-2) [illegible] cześć godny Henryk Suchecki, z których jak i mam [illegible] nie jedno z nich p. [illegible] na [illegible] wyrzekam zdanie, i bagadniej się z domu i swoim [illegible]. Ze ten pach la musique, mówiąc na wszystko zwykle względem Francuzi. Jak obozu mając na uwadze zna... stawiłem [illegible] drugim ocenie nie tego, co między [illegible] złych chwaptiwie wyrzekł o mnie p. Bielowski (1), [illegible] pewny będąc, że sam czas najlepiej wykaże, [illegible] przy tem, w odgadywaniu początków Polski, prawda stoi. [illegible] w tem samem co do Lelewela znachodzę się położenia (2) z pragnieniem [illegible] Kętrzyński [illegible] słuszności, jak mnie [illegible] Jadwigym w podobnym i co do [illegible]

(1) Wstęp krytyczny str. 224., z hist. prawod. słowiańsk. I. 4. 550. porównany.

(2) Hist. prawod. I. 4.

mam następi słowo [illegible], (o podaniach [illegible] str. 217.

ten badacz przyjmując, jak (badacz rzeczy)

zwrócić uwagę na to

[illegible]

zkąd i przez co się roz-

szerzali się nad Me-

nem, w środek Dunaju i

w środkowego Renu, dawniej bar-

dzo dawniej, bo aż do

odkąd zaczęli szynąć nad Łabą, [illegible]

[illegible] rodowym, a nie narzu-

conym mu od [illegible]

Mannkuda, w rzeczywistości Swe-

wa, ale Swewa, dla idei z

którą się wiązał, nienaruszone-

go.

bagrów z rodowością

swoją, od Teutonów, z

bogami [illegible] spokrewnionych,

podnosząc imię Swewów(1).

Badania te przekonają, że

też i o [illegible]

[illegible] Lygiów szewiz-

nie

Manno

(1) Tacyt, z niedowierza-niem temu co mu o Germanach prawią, wspomina (Germ. 2): Tuistonem deum terra editum et filium Mannum, originem gentis conditoresque. Manno tres filios assignant. Quidam, ut in licentia vetustatis, plures deo ortos, pluresque gentis appellationes, Marsus, Gambrivus, Suevus, Vandalius, affirmant.

Prawo karne v. a.

Geschwornen [illegible] [illegible] s. Ger[illegible]
Nachmittagen.
[illegible].

67

Republika Sowietów to Dziwotwór wszystko dorzecznie. Cały kraj należy do republiki (wszystko), ale części kraju do komuny (gminy). Nie ma w tym kraju dóbr ku-mowanych, jak we wszystkich in-nych krajach Rosji (z Zeitschrift wypisał Centralblatt f. Arbeit. ar. 19)

U`A M

Západní Slované v pravěku, čili rozbor kritický, že Slované v Germanii a Illyrii bydlejí od doby předhistorické. Sepsal Alois Vojtěch Šembera. S mapou Germanie a Illyrie. Nákladem slavného moravského výboru zemského. Ve Vídni. Nákladem spisovatelovým. 1868. Co w wolnym przekładzie brzmi po polsku: "Zachodni Słowianie w przedwieku, czyli krytyczne rozstrzygnienie pytania: czy Słowianie już w czasach przedhistorycznych Germaniją i Illiryją zamieszkiwali."

Dzieło to w ósemce o stronicach XVI. wstępu, tudzież 380 ~~[illegible]~~ tekstu, przez Alojzego Wojciecha Szemberę, Profesora uniwersytetu wiedeńskiego napisane, mapą kra-je i S~~[illegible]~~ w dwu-gim wieku po Chr. zamieszkujących przedstawiającą, opatrzone, i kosztem autora, do którego się przyczyniły w części morawskie stany, wydane

Szczątki ludu.

Dziejopisze Niemcy

we wiedzy w roku bieżącym, nasi
słusznie gadki *Verum simplex*;
(opowiadaczowo) a którem rzecz od samych jej
przeciwników uznanej za praw-
dę, ~~sprawiedliwą~~, i szczęśliwie [s rozwiązujące]
się, jakie w niej objawiono, udowodnia
przez to, ~~powszechnie~~
że w niej szczegól-
nie wspiera nie prawdzie,
między być prawdą nie prze-
czanie. (v. 1036–54)

kiedym powtarzam (odczytywał niższej)
zrzuda szwiedzy o [s zamieszkujące]
prawodawców oświeconych,
uderzony ciężarem
orzeczeniem Tacyta o dawnej
Germanii: „że niższym jej
części zamieszkuje lud, któ-
ry chce się Germanami, jak
reszta tego kraju mieszkań- zupełnie się różni od tej reszty, mowa-
cami nazywa, jednakże
mowem, wzorem;

że lud ten) się nazywa

~~[illegible]~~ ogólnie Swewami, ~~się~~ ~~[illegible]~~ Szeml. 2.

68a

~~[illegible]~~ a w szczególe mają różne miana, i w rzeczy swój ma znowu dalsze ludy, które [illegible] pa- nońskim i galskim językiem mó- wią..

Ja [illegible] uważywszy się przykładem: Ger- manie i ~~[illegible]~~ istotnie uważam Dzisiejszych Prus i Anglii. ~~[illegible]~~ W obu państwach mieszkają ludy, które ~~[illegible]~~ dom- jakąś urzędową i nadawaną ~~[illegible]~~ na- szą nazwę, mianowane będąc w ogóle Prusakami, a w szcze- góle Polakami, Czechami i t. d. Mają ~~[illegible]~~ mowę ~~[illegible]~~ językach, a resztę państwa mieszkańców językiem ~~[illegible]~~ Dla obu jest je- dnowną; ~~[illegible]~~ urząd ~~[illegible]~~ Den w ogóle, a w szczególe ~~[illegible]~~ ma, ~~[illegible]~~ lub mają niektóre z tych ludów, albo mądry ~~[illegible]~~ niedawno, wyjątkowości swoje, w prawach (Nadreńczycy), w konstytucji (Wielkopolanie), w samorządzie (Madziarowie) i t. d.

~~[illegible]~~

Naturalnie też swem, przykładem ~~[illegible]~~ dalej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Swewi-

[marginal additions:] nie swewskim tez ... razy kilka przeczytawszy ... ludy te ... wydawane ... przypominają Słowian

nie, [illegible] [illegible]
(Svevi lub Suavi, co na Stawi,
z za I wrzyzwszy, wychodzi), (a wszystkich z wszystkich Germanii [illegible] [illegible] [illegible] mając wolę przodkowania do dawnego rzymsko-niemieckiego cesarstwa. Po
[illegible] Drugim namysłem
upewniwszy się, wydasiłem [illegible]
swoje domysły za pewnik, w Pier-
wszych Dziejach Polski i t.d.
w Warszawie 1838 r. wydanych.
Po mnie powtórzył toż sa-
mo jeden z najuczeńszych
dziś Niemców Jakób Grimm
(zmarł przed paru laty), [illegible]
[illegible]

Drugi odwieczni Swewia, [illegible]
via, trzymając w swych rę-
kach [illegible] Germanii, i na jej
czele zwalczając Rzymian. To
dzi ci wielkości [illegible] przodku
ich rzeczy. Bo gdy się im
po upływie kilku wieków prze-
cież udało, wstąpili w Swewii
ślady w Germanii, i przed
wiodą [illegible] Herulów [illegible]
niec cesarstwu zachodnie-
mu, jak wiadomo, po-
[illegible]
[illegible]

⌈ za którym poszli i ciągle idą pisarze ci, którzy ~~[illegible]~~ Sławianom przydu w Germanii w czasach przedhistorycznych nie zaprzeczając, a nie podzielając zdania jego i mojego ci, którzy utrzymują, iż do pasma w przeciągu płaskiego a średniego nieba po Chr. zamieszkali oni ~~[illegible]~~ w krajach ~~[illegible]~~ tejże Germanii. ~~[illegible]~~

Nie potrzebujemy ~~[illegible]~~ już się spierać z nimi a tu, gdyż wyręczył nas w tym względzie ~~[illegible]~~ autor dzieła wyżej wskazanego, pewien, ~~[illegible]~~ oceniając i uzupełniając ~~[illegible]~~ jego ⌊pracę, skąd się wzięli w Germanii Swewowie, i jak ~~[illegible]~~ zetknięci z Rzymianami, dali się przez nich poznać światu; atakowani przed Juliuszem Cezarem, który z nimi wystąpił do walki pewniej, nie a ~~[illegible]~~ swemi nie padały dzieje. Scharakteryzowani od ~~[illegible]~~ wodza rzymskiego

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ go, a następnie od Tacyta, przedstawili się w historyi jako lud od rozrzeszanych z sobą Teutonów i Celtów odmienny. ~~[illegible]~~ Tysiące lat ~~[illegible]~~ upłynęły zanim ten lud się do Germanii od niższego Dunaju przesiedlił, a rozrzedzony się niej ~~[illegible]~~ ⌈ ~~[illegible]~~ roz-biciu ~~[illegible]~~ jego rzeszy od Rzymian,

⌈ po jej ~~[illegible]~~ ziemiach rozciągających się między dolnym Renem a Wisłą. Po osiadł gromadnie ~~[illegible]~~

na² małe rozpadły się¹ ³państewka,
wciągnęło w jednej części z ru-
in od Franków odtwarzane cesar-
stwo zachodnie, w drugiej skupiło
się w samodzielne, pod nazwą
Czech i Polski ukształtowane
państwa. Chociaż ~~się~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ po rozwinięciu się na-
przód rzymsko-frankskiego, a na-
stępnie rzymsko-niemieckiego
cesarstwa ustąpiła w przeważają-
cym oddziale ~~[illegible]~~ dawnej Germanii Sła-
wianizna, nie zaginęła jednakże [się badaniem wszelkich jego pa] ~~[illegible]~~
zupełnie, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Ku dalszej ~~[illegible]~~ Dzisiejszych badaczy ~~[illegible]~~ w mowie, prawach i t. d. za-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pamiątek które po ~~[illegible]~~ stało, ludzi z przyczyny tej że
Niemczech. K'woli ~~[illegible]~~ się wspomnienia o nim ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
dziejami ziemi rodzinnej Polski i ~~[illegible]~~ badać początek jego i ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ pominę ~~[illegible]~~ o wy-
Litwy przedsięwziąłem ~~[illegible]~~ niku ~~[illegible]~~ych badań, i zestawię go z tem
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ co Szembera w dziele zmianko-
wanem opowiedział o ~~[illegible]~~ Szewach.

[illegible] wydawaliby się w Ger-
manii dwa, że się tak wyra-
żę, [illegible] ludów, stykające pod
imieniem Swewów i Nie-Swewów
czyli Słowian i Niemców.
Drudzy zachodniejszego będący
położenia zastawali (w miej-
scu. Tym owych mapy do dzie-
ła Szemlerg dodanej, każdym
kolorem obwiódł ich siedziby)
a Swewów (zawsze) księżycem zielonym.
Mniejsza że omyli się, względem
wyznaczonym [illegible], każda
widocznie gdzy nad owo nie-
[illegible]

(Już przy pierwszem wyjściu
pisaniu rzeczy szwedzkiej za
czasów wojujących z nią w Ga-
lii (w drugiej połowie wieku przed
Chr.) Juliusza Cezara, dwojakie-
go charakteru ludy dawało się w
niej spostrzegać; odróżniały się
cechą jedną, zasiedziałości na
miejscu [illegible] drugich
(Swewów [illegible] koczujących, i według
[illegible] zeznania [illegible] historyka,

(Bez roli koczując
ciw dzisiaj wyko-
rzystać [illegible]
w roli
pracowała.

[na wojnę. Jak
więc, mówi Ce-
zar (de bell.
gall. IV. 1.) rze-
sza na
przemian woju-
je [illegible]

z pomiędzy siebie składały się
państwo wszystkiej rzeczy, z nich każdy
wyjeżdżał
na ... rzymskiego wodza
wypasała rola, a na

Daje się spostrzegać u auto-
ra: lecz że [illegible] więcej
skłania się do tych Swewo-
których, iż tak powiem, zdeń-
czeli (zniemczyli się), dowo-
dem jest, że Swewi od Ta-
cyta w lat kilkadziesiąt po-
łożenie stwierdzonej. [illegible]
~~[illegible] na Swewów Dzikie obycza-~~

[illegible] Przypisuje on Dzikie [illegible] obycza-
je Swewom jednym, drugim ła-
godne (Germ. 39. 42); sami z
Teutonami [illegible] [illegible] zniemcza-
nemi [illegible] Swewami (Anglami)
zwrostowi Medów tchnęli nie-
nawiścią ku Brynianom, i
lubili ich i spółkowali z ni-
mi

Swewowie do

~~Bądź Niemcami bądź ja-
zniemczonemi, że~~

wojnia ta Swebskim rol-
niczo, [illegible]
prawa [illegible] Swe-
wów od Teuto-
nów [illegible]
[illegible]
Swewom [illegible]
[illegible]
[illegible]

Szemb. 3. 6.

71

2 (Germ. 39)

1° Pewna dzikość, dawała się spostrzegać w tej ludności; 1° przeciwnie według Tacyta mieli dzikie obyczaje tylko ci Swewowie, [illegible] [illegible] [illegible] którzy kochali się w ludzkich ofiarach; [illegible] trzymających się od tych ofiar zdala [illegible] zdy- cięgli z obyczajów dzikich (Germ. 41). Z pierwszemi tylko miał do czynienia Cezar, ale zaraz Tacyt: zkąd powstała różność owa w zeznaniu historyków obu. [illegible] Główne uwa- [illegible] na woli i podział gruntów ce- chą nawadawnego ludu, który [illegible] [illegible] zostali w Germanii na części jeszcze [illegible] lat przed naszą erą Galowie, i z którym się następnie starł ory- zem wódz rzymski.

Wiadomo

[illegible]

jakiego pochodzenia ludu których. Cechowały ją zdobycze i osadnictwo. Pierwsza [illegible] z dzieju, że kiedy przeludniona Celtyka (Galia) zmusiła część swoich rodaków do wychodźstwa, ci z nich którzy z lewego brzegu Renu na prawy przeszedłszy [illegible] zdobyli sobie orężem najżyźniejsze kraje około gór Hercyńskich, lub [illegible] znajdujące [illegible] przez nikogo jeszcze nie zajęte u[a] siedli na nich (?) z ludem się owym zżyli [illegible] [illegible] [illegible] był. skandynawski? Jakie rolne/ urządzenia i jakich Cezar wymienia kraje mniejsze u Swewach, a które naznaczenie do wszystkiego Germanii stosuje, wykazuje dostatecznie.

Nie słychać [illegible] [illegible] przybywającym w jego granicy Celtom żadnego w osiedlaniu się oporu: bądź że nie miał żadnej do tego przyczyny bądź siły. Jakaś dopiero w później niewiadomo [illegible] charakter inszy przyniosła wspólnictwie: bądź [illegible] [illegible] [illegible] wtedy był już z innym [illegible] jakimś ludem zrzeszony.

Caesar de bell. gal. VI. 24. [Ac fuit antea tempus, cum Germanos Galli virtute superarent, ultro bella inferrent, propter hominum multitudinem agrique inopiam trans Rhenum colonias mitterent. Dopełnia go Tacyt (Germ. 28) amnis (Rhenus) minus obstabat, ut quaeque gens evaluerat, occuparet permutaretque sedes promiscuas adhuc et nulla regnorum potentia divisas.

i pewną dzikość dawać się

~~[illegible]~~ spostrzegać w tej ludności ~~[illegible]~~

obyczajach swewskiego ludu. ~~[illegible]~~

Lecz zapewne surowość

tey sądził on po wojującym z

nim ludzie: ci albowiem któ-

rzy przeszkadzali przy woli

musieli mieć łagodniejsze,

wyjąwszy tych którzy obcu-

jąc z Rzymianami przeję-

li się dzikością ich urzą-

dzeń społecznych. Osobno o

dem niżej powiemy: tu zwra-

camy uwagę na ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ w tak się z

układem opisanie Swewów

mówi (Germ. 39), że naj-

słynniejsi z nich, rodem naj-

starożytniejsi Ziemianie (Se-

mnones), mając w zwyczaju

swoj ~~[illegible]~~ Anglów, zabi-

jali ludzi na ofiarę bogom,

a mieszkający w krajnie gdzie

Łaba rzeka (Elbe) ma swoje

źródło Hermundurowie byli na-

der łagodnych obyczajów (Germ.

42).

Tacyta, który

[illegible]

(Wojna do której jedna część ludu tego skarżywała przyczynę objaśniała, że ta miała pochodzić ze Skandynawii, ha zkądżeby [gdy wiadomo że z Galii nie przychodzą, ani się z Italii przeniosła. Może i sposób uprawiania roli naprowadza na wniosek, że druga część ludności musiała przybyć od wschodu brzegiem Dunaju, gdy także być od wieków znany sposób jak wiadomo i uprawiania roli [a gdzie indziej tym najmniej (c). F [illegible]

Rolnik naddunajski zasięgając z drugimi rolnikami gospodarności, przedział zmienił wspólnie [illegible] zajęcia na własność rolę, gospodarności owo w działki dzieląc między gospodarników

(c) Hist. prawod. I. s. 368. 379-83.

[inaczej przyszła?

[czyli z lepszego do gorszego klimatu, żadnej do tego potrzeby nie mając, nie mogła

[który ją charakteryzował.

F Na czemże polegał ów sposób?

Str. 5.

74

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Bynaj-
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ rok rocznie na przemian za
~~[illegible]~~ dzieliła dla
tego, że ponieważ się pod owe
czasy nie znano jeszcze na roz-
klasyfikowaniu ziemi według jej
urodzajności, przeto radzono so-
bie w ten sposób, iż komu się
dostała lepsza rola, musiał się nie-
miać z tym którem losem przy-
padła gorsza i swobodna na uprawę
jej nie czynił jeden i drugi, więc
oddawał ją bez straty, przekonawszy
się że na ten rok nowa nastąpi
udział ~~[illegible]~~ wynagrodzi mu krzywdy
plan dogodny. Działy takie jak
zauważył Tacyt mogły mieć tam
tylko miejsca, gdzie było ~~[illegible]~~ roli
pod dostatkiem: gdzie jej, jak w Skan-
dynawii nie było, gdzie należa-
ła wyrabiać las, lub oczyszczać ka-
mienia ~~[illegible]~~ rzeczy znaczne. Kawałka zie-
mi dla przeciwu, sam trzymał
każdy dla siebie w oddzielności i z
nikim się nią nie dzielił.

z w roku czwartym.

~~Kiedy więc od czasu pierwszego~~
~~wydarzenia [illegible] na [illegible]~~
~~dziejów nie [illegible] innej roli~~
~~nad spólną, [illegible] przeto ten, kto~~

Szczeb. 6. 75

Pierwszy sposób dzielenia się ratą, praktykowany w gminie germańskiej, każe wmniemywać,

że nie Skandynawowie lecz Swewowie gminę (1) [a jakiej mówi Tacyt] zaburzyli, czyli że pierwsi przeszli do drugich, chcąc, jak mniemam, przebrać samą dobrze mu za Ren napływowi Celtów. Zawładnąwszy naprzeciw Celtami ziemi, już przed przybyciem do Galii Juliusza Cezara, jak to sam (de bell. gal. VI. 24) opowiada, wstąpili w ich ślady, i jak niegdyś Celtowie wdzierali się z lewego brzegu Renu na prawy, tak Swewowie, z prawego na lewy przechodzić osiadali w Galii, i do osiadania także zachęcali innych Germanów. Dowodzili, się bawiem że tam lepsza jest, i łatwiej szła do sprawy rolnicy.

Z bodźca ich, skąd wyprawował wodza wzmianki (2), ale nie na zawsze.

Teraz wypada

(1) Dowody w Bibl. Warsz. r. 1845. I. 128. przyp. 1.

(2) Caesar de bell. gal. I. 31–54.

Szemb. 7.

76

jakimś zasłu-
żywszy się, czem się
do zgadu że przez tysiące lat
zaludniająca się Germania od
szczególnej czyli ogólniejszej lud-
ności, zkądy kilka w wie-
ków później [illegible]
ludności owej
z mniejszą,
liczebniejszą,
od tej, w jakiej
się ludność
dostrzegamy
mapie Szemb-
bera
w jakiej [illegible]
w drugiem po Chr. wieku przedstawia?

~~Dzieje ogólniejszego języka w Ger-
manii i pomniki jej prawa naj-
dawniejsze, zdawać na to słowie-
zre~~

Jakoż, patrząc na ten kraje od Dale-
kiego wschodu aż do Renu środ-
kowego i źródłom Dunaju na
zachód, a od morza bałtyckiego
i gór niektórych dziś do Du-
nu nabierzych aż ku górom al-
pejskim z północy się
na południe rozciągające, na kraje te,
nakreślone na Szembeka mapie patrząc,
i od nich tworząc wzrok
ku tym, które, według w drugim wieku po Chr.
zie mapy, zamieszkiwali pod
Niemcy,

Szem. 8. a.

77

musimy mimowolnie raz jeszcze zapytać: czem się to składa, że tak wielką część Germanii zajmowali pierwsi, dopuściwszy, że ich jak nas na obecnej Szafarzykowa mapa wyrolowywano, wyznaczono i wyodrębniono tak daleko, ziemi, czym Niemcy iż dziś ledwie tyle między rzekami Odrą a Wisłą między Łabą a Niz- zajmują Germanowie?, ile dziś zajmowali między

odpowiedź, że ten wyraz wywodziła żadnych obiegań, a z których długo zmałemi żadnych ziemią,

tem łatwiej zdać się mogło gdy rolnik, jak historyi prawodawców (I. S. 405) świadkiem,

do uprawy woli zdanych

osiadając na miejscach [illegible]
[illegible] zezwalać du-
żi woli do ulicznia w przeciąd-
tości każdemu co ciężko na
niej zapraszać, a nawet gdy
ga silniejszy przybysz spędzić
chciał z posiadanej, nadaje-
wać mu prawo, pewny będąc
że równie szczery a może szy-
bniejszy wyścigu całe młodbu-
du

Ponadawady sład nady, tranę
niby cały. [illegible]
nad powierzchnią

Składające się z wnie [illegible]

Szemp. 8.6.

78

Na pytanie co odpowiadają ... okoliczności ... zdobywać ziemie rolnik pługiem, osiadać na nich, i zaludniać je; co się zwolna, przez tak tysiące, dokonywało. Osiedlane i zaludniane zabierać wojak, zdobywając je na rolniku mieczem, co się krócej, ale przez wieki odbywało. Pomagać pierwszemu w zdobyczach pracownik, tęgich pracowników całego wspierać panowania: ... drugiego zawsze czyhającego na owoc pracy rolnika tępieżca, i szkodzić mu tak, gdyż miał do czynienia z ludem, i nie wszystkim innym do rycerskiego rzemiosła.

Skutkowało tego, jak się zdobycze pługiem odbywały, dałem w historyi przewodnictwo (T. I. 405): a jak z dworzyszcz osady, i coraz gęściej pokrywały pół przestrzeni, wskazują pa-

z którego zasiedleniem dziejów, cywilizowaniu krajów przez rolników przez zdobywaniu ich oręża zwyczajnego ...

z się dworz i

Grzunne na [wzeizonej] magie nomenklatury tej: rząd,

lat, jak wrzekłem zapisztorzebowady, ażeby się z ziad gminy, [z tych] państewka, a z tych znowu pa- [niezliczonych gospodarczych]

wadnie ukształcawady państwa.

To, jak [wzymski] wieszcz mówi, zwraca

apparentes [nantes] rari in gurgite vasto

a następnie gromadzono się, [ktore zgubadzące się z budowlis(?) po niezmierzonych u- kuciem przestrze- niach kwa- jak tysią- cy] łączne, [paracowu- cane]

i dla

~~ziemi budowli dla przechowania rolnika i jego dobytku [illegible] zalegając niezmierne kraju przestrzenie, i mając z wierzchu,~~

~~Rari nantes in gurgite vasto.~~

[illegible]

wspólnego Germanii czeństwa [illegible] wzajemnej przy-

jaźni coraz ściślej spajając węzłem,

[illegible] nie koniecznie

[illegible] za warunek zawieranego zw-

iązku rodowości; [illegible] skąd związ-

ki Swewów z nie-Swewami, Swewów

z nie-Swewami, który już za

Cezara dociągał w Germanii szczytu wiel-

kiej potęgi.

Że w związku tym, były ludy z Wandalskiego, celtyckiego i lechickiego, skandynawskiego pochodzenia, dowodem jest charakter ich różny. [illegible] pierwszą natalującą [illegible]

[illegible] u podob-

[illegible] mniejszych Swewów dał dalece, że [illegible] sami prawie [illegible]

r. różny, a osobliwie

stwie na pierwszą natalującą [illegible] Druga i trzecia [illegible] nawet [illegible] zniwelowała je

a nawet akcan dych stro nach, bo rzymska

nie czując nawet tego

~~...~~ zamienili się w Szwabów. Oddzielną indywidualność wypracowali tylko pochodzący od nich Bawarowie i pierwiastek z teutonizmu i słowiańszczyzny w jeden uszczepili (?) sła-... ~~[illegible]~~ przechowali p~~[illegible]~~ Wirtembergczykowie. Tych wyłącznie poczytując Szembera za Szwabów, ~~[illegible]~~ wydziela w części ~~[illegible]~~ Nie-Szwabów, i jednych od dru- ~~[illegible]~~ gich ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

bieli południowi Szwabowie ~~[illegible]~~ prędzej niż północni dla tego, (nie zauważył tego autor) że ich nie tylko teutońska lecz celtycka narodowość, a druga bardziej ta niż sam nawet ... Twierdzę nawet że narodowość ta ~~[illegible]~~ na północy (w dzisiejszych Czechach), i w Glinyi nie przypada nawet. Lecz sam zaprzecza tylko, ~~[illegible]~~ gdy utrzymuje że ~~[illegible]~~ Boe- ~~się~~ Czesi nazywają się ~~[illegible]~~ wzięli do nazwiska ~~[illegible]~~ od przodka swego Boema, który wnet po przybyciu kraj ten objął w posiadanie, atoli jak utrzymuje czeski kronikarz Kosmas (um. r. 1125 po Chr.), któremu wierzyć

i długo ich przechowywali się

wyróżnia

już za czasów Ptolemeusza (pisał w drugim po Chr. wieku)

Szemb. (1) ~~[illegible]~~ 140. Dziwno że do wyjaśnienia imion nie użył dzieł: Viktor Jacobi Die Bedeutung der böhmischen Dorfnamen i td. Leipzig 1856, Ortsnamen um Potsdam, także 1859. ~~[illegible]~~ Przytył na nich tak samo co na swojem Szembera napis: Verum simplex.

Fechami nadawanymi im nie długo ich zachował, ~~[illegible]~~ dziś narzuconymi miejscowości nadawanemi od siebie (1). Że nie

bardzo mało

na południu a ~~[illegible]~~ na pół-
nocy ~~[illegible]~~ ukończyła się wada zwak-
stwo, przyczyną tego była rzecz-
no ~~[illegible]. które [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible] w tem [illegible] odrzywali~~
~~Bojowie. [illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

Przeczy temu Stredovsky ~~[illegible]~~
świadcząc, że zaraz po założe-
niu Czechy leżały w posiada-
nie Boemus, w czem powołuje
się na kronikarza Kosmasa któ-
ry, jak wiadomo, w r. 1125 po
Chr. umarł, a za dowód, że by-
li to Boemi a nie byli Bo-
jowie, przywodzi Ptolomeu-
sza. Lecz od kogoż jeżeli nie
od Bojów wzięli swą nazwę
~~Boemus i Boemi~~ ? ~~[illegible]~~
~~zamieszkiwani Bojów za Karpa-
tami. Lecz nich jak na-
zwani ... celtyckie
czas wynikaniu ... ród które
wyrazy w ... skąd
przeniósł ... Przyjmuję
ze mniejszy był wpływ celtyckim~~

Dodatek 10.
a.

80

⌐ (Schwabengau

⌐ jak Czechom, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ narodowości, które
zewsząd otaczywszy ich, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ prędko zeszwabiły. Z tych
narodowości tych gałęzi w przeważnej
byli liczbie Bojowie, ~~[illegible]~~ miesz-
kali i w Czechach, lecz już by-
li w mniejszości.

~~Kiedy, według ~~[illegible]~~
najpierwszego przyrzeczenia
zamieszkali ... Galowie
hercyńscy (Bojowie), dalekoż
zkąd wada do Czech? ...
... na te kraje ...
chodzili od Morawy ...
... Markomanowie,
ki ... byli tym Bo-
dalekoż ... za Dunaj-
jami przejść za Karpata-
i osiąść ... osiedlane-
mi między ... My-
mi ... Galami? ... niby
mieszkać między ...
... dawniej ... ...
... ... Czech.~~

~~na słowiańszczyźnie zatokach nie niemal żadnej, i że nie jedno imię osad greckich nie ze słowiańszczyzny Szembera wywiódł, lecz w ogóle rzecz marna że [illegible] w [illegible] powiedział w swem dziele o spostrzeganiu ulegał.~~

uwagę, że dopiero w ciemnym wieku po chr. przeszli z prawego brzegu Łaby na lewy słowiańscy [illegible] wyrywani [illegible] na osa- [illegible] dy, co [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] i [illegible] (2), dalsze od- [illegible] uwagę, że [illegible] odpowie na py- [illegible] [illegible] się [illegible] słowiańskim pona- [illegible] ~~[illegible]~~ słowiańskim rzeki, góry i osady? Ale zwroty, ~~[illegible]~~ że chara- ~~[illegible]~~ [illegible] Swewów jak już skreślili Cezar, Strabo, Tacyt, [illegible] się do Słowian nie [illegible] (3), nie umiał odeprzeć. ~~[illegible]~~ odpowiemy wnet na ten zwrot, ~~[illegible]~~ [illegible] wywód [illegible] szczegółów, od [illegible] [illegible] ważności uwagi swo- [illegible] zawiodła.

~~A jednakże [illegible] Tadeusz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~

(1) Zapadni Now. [illegible] str. 30–43. 17. wiek.

(2) Tamże 162.

(3) Tamże 103.

Szamb. 10. 6.

81

Boemus i Baemi?. kiedy, według wyżej przywiedzionego cesarza, mięszkali około gór hercyńskich Galowie, [illegible] dalekoż im zkąd była do Czech? Być może iż ta kraska mieszkali wnet [illegible], wypędzeni przez Cim... ...

że od rzeki Morawy ciągnący na zachód Markomanowie, dalekoż było tym krajom za Dunaj, gdzie od czasu spalenia Rzymu starożytnego, osiedli się ciągnący na wschód Galowie. Że niebo mieszkał między swemi i osiedli Lechy, czyli [illegible] rozmnożenie Lucyńscy, od wodzozcy [illegible] w Germanii po rozprzężeniu swewskiej rzeszy Sakenów, teutońskimi rzesz... przez rozmnożonych na się Franków i Saksonów, [illegible] szukali schronienia u swoich.

Jedni poszli do kraju w którym Łaba [illegible] swe zrzódło (1), i osiedli około góry Rzip z wodzą swoją i czeladzią. Według Kosmasa miał się [illegible] Baemus [illegible] i wynieść się inną z kraju z którego się wyprowadził. Według żyjącego po nim w lat sto dziesięciu Dalimila miał się narywać ...

Dow od ciągnących z poza rzeki Morawy Markomanów, ale mieszkali przecież. Niewydobyta dopiero w gr... czym po chrześcijańskiej ... przybyli do nowi osadnicy. Byli to Lechowie (Larii) czyli Lucyńscy walnicy, którzy otwarcie w poddaństwo

(1) Tacyt Germ. 41.

Fich Szarczka czyli naczelnik narywać

wał Cezarem. Kranzkranz bliższy wie-
kiem Bojum nazwał go po cel-
tycku, bliższy czasom słowiań-
skim mianował go po słowiań-
sku. [~~Drugi~~ przeszedłszy ogromne
lasy osiadł w ~~[illegible]~~ miejscu uczone
i używało imię Gmierna. Jak
się po imieniu wodzów nazywał, tego nie
podano.

Tak wiele trzyma w garści, dziwny
zdanie. Stemkera(1) przeczy temu,
ażeby ~~[illegible] przebywali~~
~~mieli~~ między Sławianami w Ilu-
ryi Celtowie przebywali, nie ma-
nie zaprzeczy ażeby nie mieli swych
~~[illegible]~~ nad Dunajem mieć swych
siedzib, gdy w ujściu [illegible],
kluczych nazwy zaczynał Dya-
[illegible] greckie [illegible] [illegible]
w czasach panowania w Rzymie
Augusta Cezara), znajdując się
też niczyje nazwy celtyckie. A
od Dunaju czyż do Sławian
~~[illegible]~~ daleko?
i t. d.

(1) Ovieda jego str.
240-7.

[Drugi Lechi-
ie

Szemb. 11.

82

~~[illegible]~~

{Szczególnie miana osad w dalszej
części arcyksięstwa austryackie-
go zwróciwszy na siebie uwagę
Szemberg, zdały się dla ~~niego~~ za-
chętą do napisania ~~tego~~ dzie-
łek dał chęci odpowiedniego skutkami poda-
cy, którego największą zasługą
jest wyliczenie tych/ osad ~~[illegible]~~
w Illiryi / dawnej Panonii, Recyi
i Noryku, tudzież Germanii. ~~[illegible]~~
Leżących ~~[illegible]~~ między Odrą ~~[illegible]~~ a Wisłą, ~~[illegible]~~ nie umiał
~~[illegible]~~ z tą niektórych
odgadnąć, zkąd je Szembek uważa, że pe-
wne Tacyt, nazw ich niedosłyszaw-
szy, mylnie zatem napisał (1). Ale Dla odgadnienia skąd Dunich (Osi, Nahanvali, Oswiąciani, Nad-narwlanie), podałem ja,
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Naruszewicz (2) szcze-
~~[illegible]~~ i Saweljew (3)
Deh, który więc ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~
przed wyrzeczeniem swej uwagi, nale-
żało ~~[illegible]~~ uwzględnić.

i o szewelskich osadach.

(1) Szembeka str. 61. lin. 75.

(2) W Pierwszych dziejach i Rocznikach (patrz rejestra), w uwagach do Germanii Tacyta.

(3) Sławjanskij sbornik Saweljewa Ro-stisławicza, wyd. Petersb. 1845.

Szemb. 12. a1

83

Nomenklatura urząd, wód, gór, o-
sad, gmin, związków i państw, za- [illegible] zawierających od nich
dzieje [illegible] dla
urzędowanie celów (pewnych polityczno ważnych) [illegible] ma-
ją się przyda, jeżeli [illegible]
[illegible]
[illegible] lud który ustady te spokojnie
zdawać z ręki i gęby powtarzać,
nie zostawić po sobie pomni-
ków (z takich, któreby dostatecznie wy-
powiadały i wyświadczone dla
przyszłości dla [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] cywilizacji zasługi. Nadto mała
a dość w
Szembergu wyjątku: chcesz-
li z tego nawet co przynieść korzyści, trzeba
dobrych ludzkości wyświadczonych wykazać, winię-
ców rozważać i w dziejach, a stąd on trud
ciężkie powiedział. [illegible]

Badając zewnętrzne i wewnętrzne
dzieje Szembergu w pismach perjo-
dycznych i zbieranych w Poznaniu
i Warszawie wychodzących (1), stwierdzam że
badania w [illegible] dzie-
jach, Kronikach polskich i litewskich
ludzieli w historyi prawodawstw słowiańskich [illegible]
Do nich [illegible] odsy-
łając po wiadomości o tem co Szem-
berg nie wypowiedział, [illegible]
[illegible]

(1) W Tygodniku lite-
rackim, w Orędowni-
ku, Przeglądzie Króle-
wieckim, w Biblio-
tece Warszawskiej,
i w Albumach
przez Wojcickiego od roku
1844 wydawanych.

[illegible] zużywanych prawnych w Departamentach Bourbonnais, Auvergne, Marche, Nivernais, zamieszkałego przechowywanych a jedni i drudzy w wielu szczegółach pierwotnego prawa czasami nie [illegible] wyjaśniających [illegible] leży [illegible] klucz. Do odemknienia tajników pierwotnej historii polskiej, ukrywających zagadkę, według wyrażenia ... Lelewela, desperacją, a wojnach, z których ofiarą Lechów przed Piastami w Polsce panujących, [illegible] którzy prawadził niegdyś z Juliuszem Cezarem. Wspomnionej kłwedzi leży na końcu upewnienie o tem, że się nie mylą, którzy w czasach przed Herodotem wybujałych ludów, Skandynawii nazywanym w Europie, i że zagadkowa lancea oznaczająca (1),

(1) Mniemanie to objaśnił Maciej Kalina z Jastrzębca w dziele Szembeky str. 205. przywiedzionym

Szemb. 12. l.

84

pominąć, Szpiczem tem co zapewnie

Dzisiejsi uczeni niemieccy nie znając szczegółów rolniczych Szawian, zamiast przyznać się do nieświadomości, woleli wyrzec o Cezarze i Tacycie, że ci tego wszystkiego w tem nie ma, co oni o rolnictwie Swewów powiedzieli (1). Oględniej wyrazili się o podobnej kwestyi pisarze francuzcy (2). Nie wiedząc o tem że spółki rodowe takie dotąd (od Z francuziady zawiera w departamentach Bourbonnais, Auvergne, La Marche, Nivernais i t. d. są to spółki rodów szlacheckich, upowszechnione są, jak mniemam, przez udzielających się do Francyi Swewów, woleli wyrzec, że dziś nikt nie jest w stanie wyjaśnić pierzchłych i rozwoju tych spółek, ani żeli niedorzeczności jakoś w nich upatrywać (3). że przykłady niech w Helwetyi szwewskiej wyświadczy na rzadowości miejsc zarządzenia, że

(1) Victor Jacobi w przywiedzionem wyżej Dziele Ortsnamen un Pazdamm str. 59. 60.

(2) Patrz: Histoire des classes agricoles en France par C. Dareste de la Chavanne. Seconde édition Paris 1858. str. 272-77. La Creuse, le Nivernais i t. d. Patrz Dupin, tam że str. 474-78.

(3) Patrz o tem artykuł mój w Bibl. Warsz. r. 1865. I. str. 131-2.

leży klucz do odemknienia ~~[illegible]~~ zawartych tajników staro-francuz-kiego i staro-niemieckiego pra-wa, a których odgadnienie da-remnie się wdrapujący uczeni, i póty wdrapywać będą, dopóki się z tą kwestyą [illegible] nie ~~ob~~ zazna-jomią. W niej też

była to kara, za twoi ścięciem od rabników swewskich używana w potrzebie (1). Gdy zakres pisma w którem ten artykuł umieszczam, nie dozwala mi powtarzać tego o czem się już mówiło gdzie indziej, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ użyję reszty dozwolonego mi miejsca na przytoczenie słów kilku o stanie politycznym Szwecyi, o którym Szembera wyraził się mylnie.

(1) Pierw. dzieje Polski i Litwy por. zb. Pisarze w księ. prawnd. II. s. 242. w przyp. z przy-siędzeni.

86 Szemb. 13.6

W pierwszych dziejach Polski i Litwy str. 26. i [illegible] w kiedy [illegible] II. 4. 242. w [illegible] t. [illegible]

... była za długa, za krań sięgną od Tolnikowo zewnętrznych wywiana (1). [illegible] zatrze pisma w którem [illegible] artykuł umieszczam, nie dozwala mi rozwarzać rzeczy [illegible] obszerniej [illegible] wyjaśniać Dupertowi [illegible] rzecz [illegible] Szembera się wywarła zagadkowo lub [illegible] nader krótko.

Z ludzkich ofiar od samych zbytku Semnonów wyjęto z [illegible] ekiémi Anglami, [illegible] wniesłowano, [illegible] że [illegible] się [illegible] Teutonom się rozszerzającym bardziej niż Semnonom nachylającym Swewowie, za lud [illegible] uważywani być nie mogą (3).

ofiary z ludzi (2).

(1) Szembera str. 103.

(2) Tenże 143–4. 163–6.

(3) Tenże 103.

Zarzucano słusznie że Swewowie, mając ze wszystkich Germanów największą wyzuanowie, nie mogą za [illegible] Teutonów uchodzić (1). Autor [illegible] że i Edawowie byli wzajemnie kiedy nie zawsze byli [illegible] Teutonami Tugadnemi, że kiedy im dojrzało do rzywego, umieli i oni podrażać go pozorami ³ ostrożnemi ²

(3) Żadna z tych odpowiedzi nie zaspakaja: [illegible] związku tych Swewów którzy biegowi byli ofiarami ludzkiemi [illegible] dowiadali

dowiadało odpowiedziało na to. Raz rzecz: że ci którzy na miejscu siedzieli, mieli Tugadne ofiarę, a ci którzy się wynieśli, mieli obwodne, przyjmując [illegible] hagom [illegible] Drugi raz powiedziało: Ja inaczej rzecz odgadując.

wcześniej należy spostrzeżenie które
a zmięszaniu nazwiska ludów
do związku Semnonów i jedynych ze
wszystkich Swewów którzy mieli imię a znajdujące upodobanie
wyłącznie co do rodu ałce
narody w spadłonych tym ofiarach (1) i Swewom
nie

ofiary dawnie / przypisać należy
gdzie znajdowa-
wdaczenie
li się w owym związku Anglowie,
mylnie co do nazwiska swej od Swew-
bery pojęci.

chuć sam nawarty (3)

(1) Sierw. dzieje str. 21-2.
(2) Pisow. Udwy 21-2.
(2) Szamb. str. 74.

ich zgoda nigdy nie znali Szanowanie.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ że Jaczy-
pakiczyd do Swewow [illegible] lud An-
glami zwany. [illegible] jednakże na ma-
pie zmieścić go między Teu-
tonami. Lepiej zatem przyznali niemieccy pisarze
[illegible], którzy zadawać [illegible] w zie-
miach szwewskich, wzięli ich za mię-
szańców, wyszczególnionych z cza-
sów, [illegible]. Dziś Angli-
gem na [illegible] nazywany nawet. [illegible]

~~[illegible]~~ (1) Bez-
[illegible] że szwewskie-
czeo [illegible] Wranananí (Vari-
ni) [illegible] i [illegible] do Turyngów, przy-
[illegible] do [illegible]-
łyby [illegible] mięszańcami by-
[illegible] (8). Tak samo

Swewow i Nie-
Swewow wyra-
żają, jak
nad niemieckimi [illegible], któ-
rzy wzięli o
takim wyrażeniu
lo ludów Ger-
manię zaciele.
[illegible].

(1) Zapadni Slav. str. 4

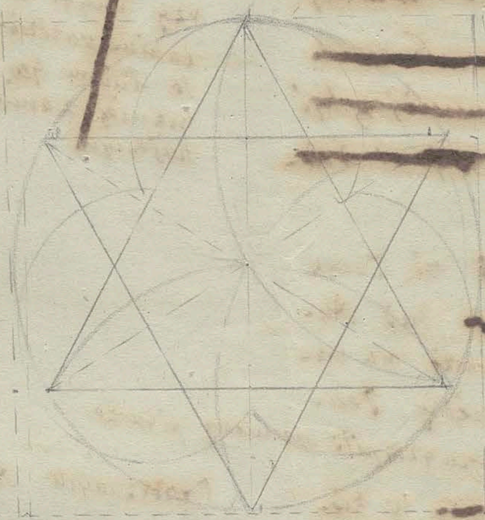
(w dziele die Deutschen)

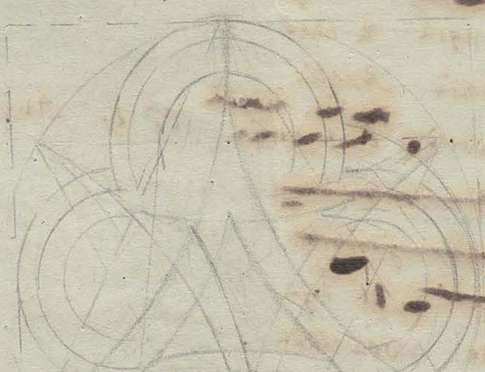
(8) Zeuss o Anglach 152. 495. o Warnach (Wranananh, Varini) 132. 363.

przeczonych Anglów

Ci do Anglów

Lnaczepie z [illegible] ludami



88 dodatk. 15.

(1) Hist. prawod. I. s. 409. 416.

li za Teutonow ~~[illegible]~~ na ma-
(idąc) ~~[illegible]~~ sięże
jące Brytannie. Obcowali ze Swe-
wami, i obcowania tego rowno
jak Anglowie zostawili ślady w pra-
wo[dawstwa swego pomnikach] ~~[illegible]~~ (1).
Przed naukowi[illegible]om więc mapy należało
~~[illegible]~~

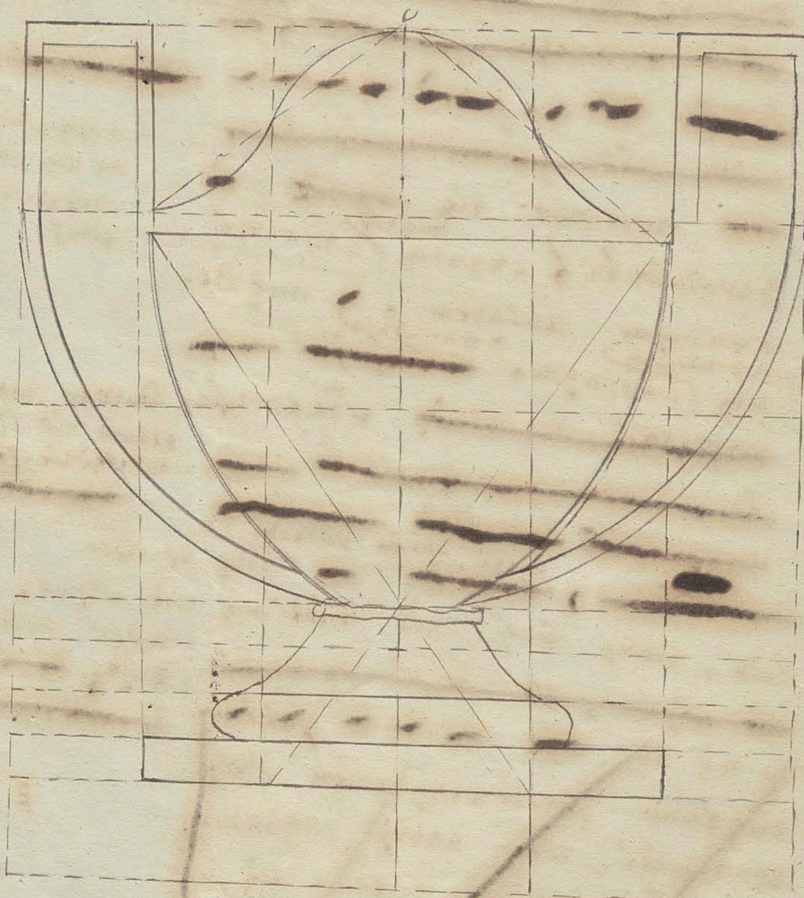
[illegible] upewnić się ~~[illegible]~~ a ~~[illegible]~~ mające
narodowości z czystą [illegible]
oznaczyć, (z mających się na niej pomieszczać ludów;) [F. a ~~[illegible]~~ w których ~~[illegible]~~ narodowości F. ~~[illegible]~~]
Te ~~[illegible]~~ nię szcze-
gulnym kolorem ~~[illegible]~~ nie
naz (posiadające szczególnym), naśladując ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Szafarzyka, którego mapa nie poza-
stawia nic do życzenia w tym
względzie. F. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ duszę kolorów rozwarcia mowę prostego
ludu, który inny nad rodzimą nie używa, i w której odzywać się do
~~[illegible]~~ niego musi ten co nim rządzi; ~~[illegible]~~ ale upewnić się o

~~by na się ... przedewszystkiem azeby zwazano ... który rozkazu-
rozumieć ... ucząc się je
je, i Sadzrobienia uczono się je
go mowy, nie cenić własnej,
nie na innego ~~[illegible]~~
ziadka na odgadnienie jej przed-
ki nad prawo, ~~[illegible]~~ które ...~~

F przelane tudy pawloc admion na kartę, ubieg

F Dziś takąż mapę nakre-
ślić badacz,



Germana?/ Drugiego po chr. wieku, Szemb. ~~[illegible]~~ 16. a,

89

narodowości ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i odgadnąć

czy był Teutonem, Swewem, Litwinem, lub

ni tem ni owem, tero nie-

szalicem; ~~[illegible]~~ ~~się~~ czy z postępem czasu ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ rozrywałeś, albo w okres

narodowość, jak się to z cu-

dem zdarza, spośród, trudno powiedzieć

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ nie bojowni[ków]

nych obyczajów, nie ~~[illegible]~~

haki, Wenety, Sangwiny, ~~[illegible]~~ i [illegible]

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

wu byli dzicy, niczego i ~~[illegible]~~

ani, ludzi kawiem zabijali ~~[illegible]~~ i Semnonów narodek

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Cerav i Arakar i Taryl(?).

~~[illegible]~~ oak Dawadki?

Obyczaje te, a przynajmniej nie-

które z nich, towarzy niady przez

cały ciąg wieków średnich, ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ jeszcze kawiem Helmold

za Adamem Bremeńskim prawdopodobnie

u Szczecinach się i lubią wbacz-

(1) Szemb. str. 15.

~~(1) Zapadni Słow.~~

~~(2) [illegible]~~

~~(2) Szemb.~~

~~(3) [illegible]~~

dem, który jak Szembera

nie wpatrzył się w ich lud

narodowość, w obyczaje jego głęboko

nie wejrzał. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ wcielając się

{ Długo, bardzo długo narodowość ~~[illegible]~~ na

Swewowie narodowość dała

równości stanów. Pamiętna że sam

Szembera przyznał(1), po-

czynał ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ ;

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~ich narodu~~

~~(Semnonów~~

~~zamia-~~

~~nce, nie~~

~~mianie;~~

~~(?). Lecz~~

~~zamianie~~

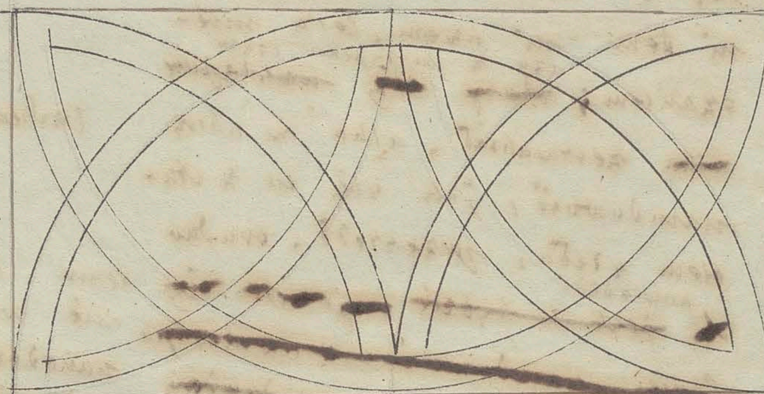
~~ci [illegible] nie-~~

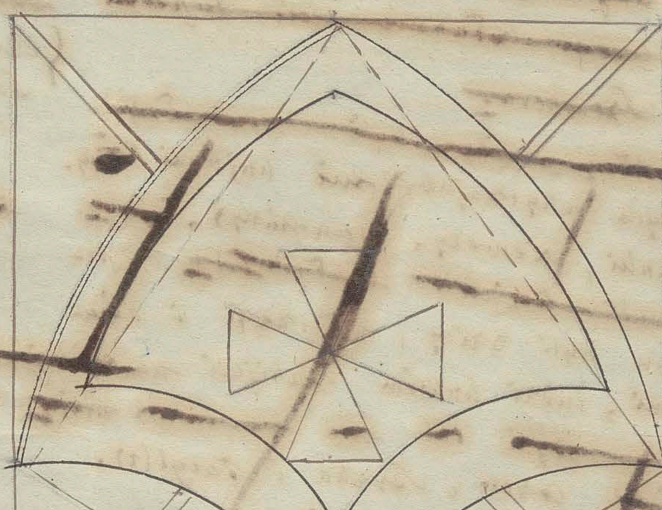
~~ni [illegible]~~

~~za [illegible]~~

~~zali tak~~

~~przyznanie,~~





Szemb. 16. ~~[illegible]~~ b.

90

jednakże Semnonów (Ziemnanów, ziemian) nie za lud lecz za klasę ludu, ~~[illegible]~~ która swym stanem uprzywilejowanym stanąć wyżej ~~nad~~ od niedbałku ~~[illegible]~~. Ale ażeby temu dać wiarę, potrzebaby ~~[illegible]~~ przyznać że się albo sam uprzywilejował, albo przywilej ziemiaństwa, lub, jak się Szembera ~~[illegible]~~ wyraził, pochodzenie z rodu szlacheckiego (1) ~~[illegible]~~ przyznać mu ~~[illegible]~~ klasie. Lecz klasą być owym Krajem? Nie było go nigdy, więc też nie byli szlachtą. Rzeczeni ziemianie, równi ~~[illegible]~~ rodem (*ingenui*) wszystkim ~~[illegible]~~ [illegible], z którymi łączyła ich krwi jedność (2).

~~[illegible]~~

Uchodzili oni za

(1) Předni dle krwe (przedniejsi z krwi, z rodu) v narodu Swewském čili Zemané, mówi Szembera 72.

(2) Ważny dowód na to podaje Tacyt w Germ. 39. Więcej dla szczupłości miejsca opuszczam. Warto przeczytać cały!

Szemb. 17.

91

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ za ~~[illegible]~~ pradawników całego ludu szwewskiego, i miejsca na naradach, który, mniej z dzisiejszym badaczem uczonych staro-germańskich szczególnych, był pierwszy nad Odrą także dam się osiedlił, i rolnictwo, na przez najmniej tysiący lat od Je- przed dzisiejszą wieloma uległych, założonej ziem w innych stronach ~~[illegible]~~ (1). W Brandenburgii około miast Fürstenwalde i Sonnenwalde upatrują niemieccy uczeni siedlisko tych ziemian (2), gdzie do dziś wyczytywanie w dzi- siejszym jeszcze nieko- niecznie ich pobytu ni- dać tylko ślady (3). We- dług Tacyta (4)

~~[illegible]~~

Według mnie teraz powód uważa- nia w tem, że byli pomani ~~[illegible]~~ kraju w którym miesz- kało książę ziemię przedstawiają- ce, od wszystkich Swewów pod- nie czczone, że w puszczy kraju tego, za kolebkę narodu uwa- żano, używana (tymczasowo) dzi- dziczego.

(1) Victor Jacobi w dziele Slaven- und Teutschthum, Hanover 1856. pr. 14. 15.

(2) Germania nach den Ansichten der Griechen und Römer von J. A. Ukert, Weim. 1843. pr. 137.

(3) Przegląd krytyczny poln. w Pozn. 1847. część druga pr. 158. poz. 1.

(4) Germ. 39. 40

Lecz owe z ludzi [illegible] krajów ofiary, i w nim schadzali się na obrady wysadani od związkowych ludów jednako. Z reszty nie miał żaden Swew, żaden Ziemianin [illegible]

[illegible] wszystkie z jednej krwi idące [illegible] związaby się przez [illegible] do [illegible]nego niedbanie porządków i stannego [illegible] przemianowaniem [illegible], gdzie [illegible] wstępie barbarzyńskiej ofia[illegible]

[illegible] czcili ich wszyscy Swewowie, a czcili, jak mniemam dla tego, że w ich gro-pa-wiatowem państwie [illegible] niesłychanie wielce ziemię przedstawiającego. Rząd władzcom [illegible] państwa tego nadawano [illegible] ziemian (od ziemi) [illegible] miano. [illegible]

Że był ziemianinem nie miał [illegible] Swew stał się w rzeczy stanowił cał[illegible]dawał się szczególniej części państwa ziemi (1). Ten więc tylko Swew i który żadnego (ażali) pierwszeństwa (zląd) przed innymi. [illegible] Nie miał [illegible] go nawet ten, który [illegible] drugie ranking ważne zajmujący po nim

(1) Nec quicquam notabile in singulis, nisi quod in commune Nerthum, id est Terram matrem, colunt, mówi Tacyt w Germ. 40.

przez zasługi dla kraju zyskać
sobie poważanie, celować nad resz-
tą równych sobie obywateli.
W nagrodę za to uzyskiwać ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ większy udział przy rząda-
wnictwie zgromadzonej rady, a że
sprawach w jaki układa uprawa-
ny tej rady chodzić, porównane da-
~~dat~~, z jakiego czy teutońskiego,
czy słowiańskiego lub litewskie-
go rodu pochodził. Teuton nie

Szemb. 18. 6.

93

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

chwalił ~~go~~ rali uwagi z swej czeladzią, lecz naród pracował w ~~[illegible]~~ niej ziemię, sławcom, niewolnikom, a ~~[illegible]~~ co zbywało rozdawał na czynsze, nie liczącym się do gminy osadnikom (colonus); sam zaś trawił czas na pijatyce, odpoczywając po bojach, i do nauki się przygotowując (1). ~~[illegible]~~ Sław, lub gminy jaki naradawca (Litwin) pracował sam, skąd ~~[illegible]~~ orzeczenie Cezara (2) L ~~[illegible]~~ złą ~~przynajmniej [illegible]~~ Tacyta zeznanie ~~[illegible]~~ że Galy-wie pilniej trawią się uprawą rali pilniej, mieli zwyczaj niesie leniwych Germanów (3) -Ów, jak się Szembera wyraził, uczeńszego rodu (4) mąż, którym w przeczym rolnictwa na-rodzeniu Chrystusa przyjmował —u

(1) Tacyta Germ. 15. 25-6.

(2) De bell. gal. VI. 22. 29.

(3) Germ. 45. według tłomaczenia Naruszewicza.

(4) Vznesenkow Szembera 73.

L że Germanowie, a przynajmniej nie wszyscy, są rolnikami;

~~[illegible]~~

Γ liczeni do Germanów

F (~~[illegible]~~ zwracając mowę ~~[illegible]~~ ku słowianom, z ku wiley szlachcie, nie wacham się z tem zdaniem, że

dodatk. 19. 94

Dalej żeby władza wszelkiego państwa Cezara Augusta, złączony licznym urzędników [większych / innych] zawartą krajów, [więcej] był znaczniejszy nad (x) rządem, [lecz] równy wszystkim ~~[illegible]~~ Senatorom wolna władzą (czy-genii). On *princeps*, czyli jak dobrze wyraża ten szczegół nasz Naruszewicz, (z) pilniej i starannej, niczem się innem jak (*) władzą od reszty nie róż-nił. Skoro urzędować prze-stał, zaraz w poczet zwy-czajnych obywatelów, i zniknął w tłumie, jeżeli go na nowo nie obdarzono urzędem. Mógł on nawet być księciem, ale tylko w ~~[illegible]~~ radzie, nad którym ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ praca panować; nie bynajmniej.

~~Do uwagi ... [illegible] ... jej-cze dodanem będzie, i Senatora księ-cia ... [illegible] ... pierwsze ... [illegible]~~

~~Lecz samo go pamięć długo się utrzymało, gdy za chrześcijańskich czasów odnawiając przyjazdki swe i jak~~ ‡ Lecz gdy

~~[illegible]~~ do ‡ ~~[illegible]~~ w rawni z Nadugasem, go ... niczem księstwem ... zmiany ... prawie

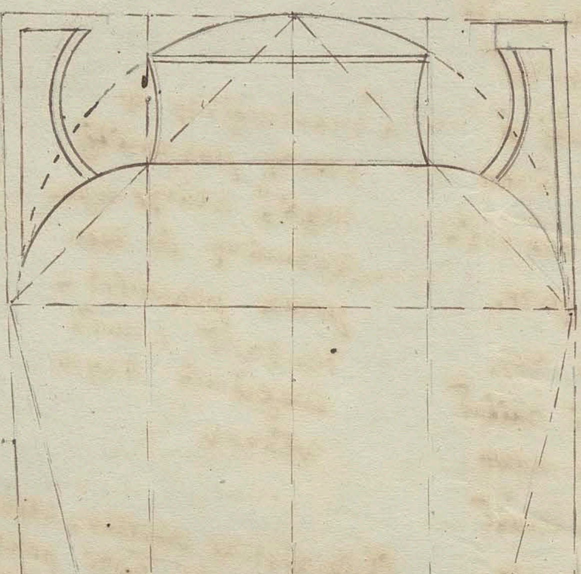
(x) Patrz mój artykuł w Bibliotece Ossolińskich. Poczet nowy IX. 323. nast.

(z) „znaczniejszy w rzeczy pospolitej mąż," którego upoważniony do tego przez prawo (*) — chodził u władz swej przeciwnych władców

(*) ~~[illegible]~~ piastowanej od siebie

(‡) [Bardziej Nerthus, która ziemię matką ludzi powszechną mieniąc, wyobrażając w sprawy się ich wdawała, i z kraju do kraju przechadzała, stawia]

~~ziemię najbardziej wszelkie sprawy ludzkie wdając się, z kraju do kraju przechadzając się ... [illegible]~~



ze mniemania swe-
go (!) nie dowodzi, i przeciwko sobie ma powszechne o nakazieniectwie pogańskich Słowian nie-odzy; przeto zdanie jego przyję-ciemy za żad-ne.

(Po rozprzestrzenieniu rzeszy swewskiej) zupełnie, części jej przeszła na łup Saksonom. Ci zwycięża-jąc sąsiednim klęskami ukrzy-dziwszy obywatelstwo (swego państwa) stwo-rzyli w niem miejsce (narzucili) Słowianom, (Lechom) czyli pod imieniem Lechów (Lazi) że wła-sności ziemskiej posiadali. Wspólna zaś własność przeszła w zupełne zapomnienie. Dziś sa-ma nadzieja we wszystkich kra-jach między swewskich a teraz niemieckich. Francuzy Norma-nowie wszczęli zasadę, że kto służbę u monarchy pełni, ma być od niesłużących zamożniejszym. Zkąd

Podobnie jak przeszła dziś w Rossyi po sgrawaniu własności.

Szemb. 30. a,

95

(1) Szemb. 75.

Szemb.
~~Dodat. II~~ 20. 6.

96

~~[illegible] Dowodząc [illegible]~~
~~[illegible] dochodzi [illegible]~~

~~podaniu, jak odbywała je za czasów Tacyta (1): Niedopisała [illegible] pisała w niepamięć i dziś sama tylko gościnność namiętnie od Słowian przechowywana dawne jego znaczenie [illegible] jakkolwiek przypomina.~~

~~(1) Tacyt. Germ. 40. Szembera 74–6. [illegible] z tem co w [illegible] dziejach Polski i Litwy w [illegible] 1841 wydanych powiedziałem [illegible] w przyp. [illegible]~~

~~Źle na koniec powiodło się mu w tem co o rozwoju życia potocznego Słowian napomknął, w szczególe czego usiłował się wszystko wykazać względem, co w rozdziałach III–IV części pierwszej, a w rozdziałach II–VI części drugiej powiedział. Z tej przyczyny może dzieło jego ledwo uważać za nowy ale ważny przyczynek do mających się w przyszłości napisać dziejów narodu słowiańskiej; co bowiem dotąd o nich powiedziano, niczem więcej nie jest jak wstępem prowadzącym do ich przyszłych pewnych czasów, a nie wrotami na oścież otworzonemi.~~

~~Niedość wreszcie [illegible] uzupełnieniu rozszerzeniu się Słowian, a po ustaleniu miejsca jej dłuższego pobytu, że Sudan [illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ powstała szlachta, usunęła się od ludu, i nastąpiło w narodzie szlachetnym wszystko zapełnia. Lud zaczął naśladować, używał narodowości, w mowie, w ubiorach, w obyczajach. (J o tem ledwo że ~~[illegible]~~ napomknął ~~[illegible]~~ Szembera; ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dopełniający go w tym względzie, jak i w tem co o literaturze przedmiotu powiedział, ~~[illegible]~~ zagranicznej tem, swój artykuł. Zauważymy że

Szemb. 21. 97

[illegible] Narodów [illegible] wchodzące w skład rzeczy zewnętrznej germańskiej [illegible] jedne [illegible] gałęzią [illegible] mówiły, a inne zupełnie innym językiem [illegible]

[illegible] nazwy się i niemcy po zewnątrz (1) [illegible] z mowy [illegible] jednakże

Tylko wyrazy pozostały, [illegible] ulubione [illegible] osoby, urzędy, zwyczaje, urzędy. Wylicza je i filologicznie rozbiera Szembera (2). Inne i od niego [illegible] w ustawach Longobardów i te [illegible] dalej nie są udowodnione (3). Miałem sposobność mówić a tylko w historyi prawodawstw: może się zdarzyć między [illegible] sposobność wyjaśnić rzeczy [illegible] Ponieważ władztwo nad słowiańskiemi ludami przeszło do Teutonów, i przez to pośrednio wszedł ich język [illegible] Lechickich [illegible] wiele prawad. [illegible] Na początku rzeczy [illegible]

(1) Tacyt Germ. 43.

(2) [illegible] caz-40. Dodaj do nich przywiedzione w hist. prawod. I. s. 470. wyrazy.

(3) Grimm Geschichte 479.

Lecz się mowa wyższych warstw społeczeństwa, przez mowę swojską zarzucona od szlachty i mieszczan Lechickich, [illegible] się pod okrzeszką niemieckiego, który jej odczał sam, a po nim księdz

~~[illegible]~~ wieku ludu ~~[illegible]~~ (r. 1725?) zebrał
~~[illegible]~~ Jeden z pomnika ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ (tej mowy
frazesa ~~[illegible]~~
i przetrwał jej pieśni. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ W tymże dwunastym wieku posłu-
rane od duchowieństwa polskie-
go i zniemieckiego stanu ukształ-
conych mężów pomniki ~~[illegible]~~
dał ~~[illegible]~~ filolog Aleksander Hil-
ferding. (2) [~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ że Drewlanie i Linianie
~~(Glinianie) [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ tej samej mowy co Poła-
bcy (1) ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ na prawowiernych na wnio-
sek, że ~~[illegible]~~ Swewia niezwiązana
językiem polskim, była
pierwszym zawiązkiem państwa,
które do najwyższej potęgi wzniósł (r. 992–1025)
Bolesław Chrobry.

(1) Szafarzyka Narodopis (wyd. drugie) str. 108–10. i Uwagi Aleks. Hilferdynga

[Składając się z nadziei(?) pamiętnej, z jednej pieśni ludowej, z rozmów wiadomych i ~~[illegible]~~ z nazwisk osób i ustroju wiejskiego, na koniec z pojedynczych wyrazów, do rozmowy a zdarzenia(?) i jego ~~[illegible]~~ przydanych, z nich pokazuje się, że nad Łabą niezwykłej używano

(2) Z języka rozpierskiego(?) przełożył i wydał J. E. Smolarz (Schmaler) pod napisem: Die sprachlichen Denkmäler der Drewjaner und Glinjaner Elbslaven im Lüneburger Wendlande. Bautzen 1857.

Szemb. 22a

98

Dziwniejszy pisarze nie- mogliby(1) zauważyć: że [w cyrkule frankońskim zamieszka- li Frankowie, a mianowicie [Bajreut- czycy, Altenburczanie, Egrzanie (Eger miasto, które tak zwanego leży Frankensbad z wód mineralnych również słynny), Hallanie, akademia miasta Halli dawnej z uniwersytetu zamieszkali, i w ogóle wszyscy dawnej Turyngii mieszkańcy, zapomniawszy mowy ojczystej zachowali jeszcze swój narodowy, który się/ dziś różni od niemieckiego, i po części jest ten sam co za Tacyta cza- sów. Jakimże być w ów czas ów ubiór? Książę rzymskich historyków mó- wi(2), że ubranie Germanów było ciasne,

[w jednym z dawnych dzisiejszych cyrkułów szwabskich niemieckiego cesarstwa, czyli tak dziś nazywani

(1) Ludwik Szlözer w dziele r. 1758 wydanem, z którego Szembera str. 294-5 wyjęli przypiski

(2) Germ. 8. 39. według przekładu Naruszewicza

Fromk. 22. b.

99

a do miały swe cechy odrębne, przeto musiały się różnice te uwydatnić i w charakterze, a tem wyraźniej lud jeden od drugiego. Różnice te zaznaczać się dadzą w religijności, ubiorze [illegible]

Zauważył Tacyt że Germanowie jednym bogom zabijali na ofiarę ludzi, drugim zwierzęta; że Swewowie schodząc się corocznie na wspólne obrady, i z okazji tej czyniąc bogom ofiary, zabijali człowieka(1). Ponieważ cała przeszłość uczy, że ofiar takich nie znali Słowianie, więc zwyczaj ten Swewski nie im lecz Teutonom przypisać należy

[illegible] I większy [illegible]

[illegible] Tacyta [illegible] Germanów [illegible]

co do ubiorze Longobardów i Anglów które według [illegible]

(1) [illegible] dobrze da ciało przy- [illegible] i że się przez to [illegible] od [illegible] ubioru Sarmatów różnią. Markujos po tem

Γ pudano

Szembery (1)

[illegible] wchodzili Swewowie do ziemie wszyscy z [illegible]
było [illegible] zwrócenie (2), ale,
jak wnosić można z sukien kró-
lewy dawały ich przełamowanie [illegible]
[illegible]
[illegible] niezrozu-
mie ciągnął (3). Rzymian [illegible]
[illegible]
zadrż-
[illegible] swój głowy. Gdy inni Germa-
nowie włosy swoje albo w tyle spla-
tali, albo [illegible] razem
zapuszczali [illegible]
Swewowie zadarcy włos z przodu
ujmowali w węzeł,
a częściej takie [illegible] z nich ro-
biło na wierzchołku ciemienia dwu-
chód. Wychodziła się pomiędzy na
zezedec, czyli kręg włosów na gło-
wie w warkocz, [szczególniej od Rusinów, upletany (4).
[illegible]

(1) Tacyta Germ. 40, z tem co Szembery str. 90-2. mówi porównany.

[illegible]

(2) Grym w Gesch. der deutsch. Spr. 782.

(3) Neue Slavische Blatt Trachten im Bayreuther Lande. Bayreuth, bez wyrażenia roku.

(4) Tacyt Germ. 38. Zamacz. Nauszrewicza, ludego zawich p. w. zezedec, z wyrazem czeb. jak mniemam, zle wiowany.

Szemb. 23. o. [illegible] 100

w Germ. 16. wraz z uwagą Nam-szczow 349. Szembera str. 192. Huberta Sky. z Dunajem i t.d.

Nie ma w tem rzeczy co o różnicy Słowian a Nie-Słowian (Szembera) mówiąc, uda-dzie (nacisk na sposób mieszkania i gospodarowania jednych i dru-gich.

Ludy które nad Słowianami panowały, nie mając domów dalsze opatrzonych na zimę, kopały sobie w ziemi mieszkania. Już zaraz o Germanach podaje Tacyt [illegible].

Nic pewniejszego nad to, że Słowianie zakładali stałe mieszkania i (nieprzewidziany) przypadek (!?) opuszczając mieszkania; chociaż nie bez zało-że jednak mocne budowali na czas stałego prze-bywania na miejscu. W pochodzie na nieprzyjaciela wo-szałasów, nie raz jak wówczas przez pewien czas ... przez ... kleili sza-... jednem miejscu stawiali jakieś ... dla za-bezpieczenia się od zimna i upadu liche budynki. Cza-sem przez całą kampanię ...

... trwać mogły, jakiby [illegible] nie wybrali. Łatwo więc pojąć cze-mu wtedy zakrywano wojsko dalsze chroniące go od zimna i upadu sta-wiać domostwa, lub nawet nie opu-szczano stawiać jakich budowli, lecz

~~[illegible]~~ pod gołem nie-
bem (1) okazywali.

Czynić rząd wnijśch a różnicy ~~[illegible]~~ chodzenia ułudu i rolnictwa ~~[illegible]~~ Sta-
wian a Teutonów, że rola pierw-
szych obejmowała najwięcej
spółmarnie, a drugich szczędzie-
lni mogiów i jest niczego nie
posiadło. Były one u jednych
i drugich po wszystkie wielki
większe jeszcze i mniejsze. Za
czasów nawet dawnej Germa-
nii różnica ta zachowywała się
tak ~~[illegible]~~ w czasie podziału jak i w pokaju
(kiedy ~~[illegible]~~ przebywali w osadach swych stale. F)

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Resz-
tę gromadzkiego pola obraca-
no na pastwiska (3). ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

F W pierwszym przypadku wyznaczała starszyzna ile ziemi i gdzie ma wojak obsiać, w drugim, jakiej godności i zasługi twierdził być dla kraju ~~[illegible]~~ mógł, żądać mający ~~[illegible]~~ udział w roli ~~[illegible]~~ (2).

(1) Zakazywano im, mówi Cezar VI. 22., ne accuratius ad frigora atque aestus vitandos aedificent. Chwalił zaś wojsk Arjowista (Cezar I. 36) qui inter annos XIV. tectum non subiissent.

(2) Cezar mówi (samże VI. 22) magistratus ac principes gentibus cognationibusque hominum qui una coierunt [quantum] et quo loco visum est agri attribuunt (zważali na to jak liczny jest ród). Tacyt w Germ. 26. zeznaje, że bez względu na liczbę głów agri secundum dignationem partiuntur.

(3) Tacyta Ger. 26. arva per annos mutant et superest ager.

Zemb. 23. an.

Wyprowadzać stąd domysłu ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ o budowlach zewnętrznych a nie-zewnętrznych, ~~[illegible]~~ i mówić, że ludy samke w domach, że raz albo w grobach albo jamach mieszkały (1). nie zgadza się z dziejami. ~~[illegible]~~ Świadczą one że ~~[illegible]~~ wdzięczny mieli sposób budowania Sło-wianie a Niemcy od czasów naj-dawniejszych. Rodzaj architek-tury pierwszych przybyszów [tam gdzie wracają] gdzie się nawet w ~~[illegible]~~ (czasy) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ między mieszkali Słowianie (2).

Wnioskować na ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ o wolni-ctwie ~~[illegible]~~ z pobudek których się w czasie pochodu na nieprzyjaciela żyjący Słowianie, ~~[illegible]~~ ż stąd ... na ... że raczej bardziej i ... że raczej ~~[illegible]~~ niż wolniczym i ... ~~[illegible]~~ niż ... byli ~~[illegible]~~ ludem [~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ — jest nader błędnie.

(1) Szemberra str. 152.

(2) ~~[illegible]~~ Dziennicy pisarze przywiedzeni od Szemberg 246-8. ... w dziejach z budowaniem architektury ... i nawet ...

Szemb. 23. 4.

102

~~Na ten dwojaki sposób [illegible]~~

~~[illegible] nali, nikt dotąd, ile wiem,~~
~~nie uważał, nic dziwnego, że i~~
~~dziejopisy Cezara francuzcy, nie-~~
~~mówi o Swewach, zważać nie mogli;~~
~~na rzeczą jego nie było badać,~~
~~ale zebrać co o niej zbadano,~~
~~i spopularyzować ją i zawsze jak~~
~~nie było w zadaniu Juliusza Ce-~~
~~zara i mówić o tem, co się u~~
~~Swewów w ich stu powiatach~~
~~dzieje, lecz wyłożyć co mu się~~
~~tak wyraźnie, zaraportowano~~
~~[illegible]~~

Opowiada Cezar: ~~[illegible]~~ że się Swewowie
~~[illegible]~~ mało ~~[illegible]~~ mięszanemi potrawami, ~~[illegible]~~
więcej mlecznemi i mięsnemi kar-
mili, a gdy jednych i drugich nie panujący ~~[illegible]~~
stało, dodał dziś (według Appiana(1) monarcha niemiecki ~~[illegible]~~ jedli po trawę. Należy, jak rozumiemy, rozumieć przez to ka-
pustę (2), ulubione od wieków
słowiańskie warzywo. Gdy ciągle
wojowali Swewowie
~~[illegible]~~ i na wojnę wybiera-
li się z żonami, dziećmi i bydłem ~~[illegible]~~ mając ciągle w
~~[illegible]~~ zmienić. dobrej gleby szukając ją ~~[illegible]~~
zdobyć dobić ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
nic dziwnego że ~~się~~ w drodze żyli z dobytku, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ że gdy się zbun-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ - żowe
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z dawna wynieśnione

(1) Tyle w drugim po Chr. wieku, zaczem nie mógł Juliusz Cezar zamordowany w pierwszym wieku po Chr. Por. równej dzieła Napoleona III. Histoire de Jules Cesar, Paris chez Henri Plon 1866. Tome II. pp. 74-5.

(2) Wyraz słowiański. patrz Mikl. Lexicon p. w. Kapausta

zapasy
wyczerpały, a siadali na miejscu, i dotrzymując, zajmując się rolnictwem, nie wyruszali dalej aż po żniwach. O takiem to rolnictwie, u którego wspomnieć Germanii Cezar; ~~[illegible]~~ ~~[illegible] Swewów, [illegible]~~

~~Ten ich starożytna przebywać dłużej nad jeden rok na miejscu i wygodnie na ten czas budować sobie mieszkania, a zatem szczadując ich nie wolno było oddzielić się od gromady i raczej pozostać na miejscu niż iść dalej na siedzibę.~~

~~Wszystkim ani nie miała miej~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, Budynki stawiali sobie nie tylko Swewowie lecz i Teutonowie, które drogą spadku przechodziły z rodziców na dzieci (2).

Mniemam że jak Janowit (Ariowistus)

Liczniejsze jeszcze.

innego nie znać, albowiem jak (Germanie) żyją w puszczach o tem żadnej nigdy nie posiadali: ale posiadali jeszcze Tacyt (1). Jednak ~~[illegible]~~ zarzut, że ten pisarz, że

~~Odstawali się na jakiem miejscu osiadłym~~

~~przewodzili zaszczytnym rolnictwem, dzieląc powszechną między gromadami ziemię, a co posiadali od gromady, wracali na pastwiska (1). Tam leżi~~

) ~~[illegible]~~

Cezar IV. 1. mówi o Swewach: neque longius ~~[illegible]~~ anno remanere uno in loco incolendi causa licet. Ta~~[illegible]~~ się do rolnictwa w czasie pochodu, a co Tacyt (Germ. 26) podaje: arva per annos mutant, odnosi się do uprawy roli, w ~~[illegible]~~ siedliskach. Podział ~~[illegible]~~ roli przez ~~[illegible]~~ nie tylko wiele znany Teutonom

(2) Tacyt Germ. 46. Veneti inter Germanos referuntur quia domos figunt. (Apud Tencteros, mówi tenże 32) inter familiam et penates equi traduntur.

Szemb. 23. c.

103

nadem Pomorzyka (1), [tak] wszyscy wrodzie gwoździcy u ile ich znamy, zginęcie gnadź ~~[illegible]~~ przestrzegali b ~~[illegible]~~ imiona słowiań-skie dawniej się nie były, jak dziewiętsi uczeni niemieccy twierdzą Teutonami, przewodniczący marszałkami słowiańskiemu (2), lecz Słowianie sami.

Koniecznie atoli zauważamy, że w spisie Dziwi (Szembera) błędnie się posiłkował ... z pism ... nader ważne pisma i nazwiska napis

[który się przed Cezarem przechwalał, "że wojska jego przez lat czternaście nie spały pod dachem".

(1) Przegląd Wielkop. II. str. 167. w przyp. Szembera str. 117 – 8. mylnie go za Czecha lub Morawianina poczytuje.

(2) F. H. Müller przywiedziony od Szembery 290 – 2.

L dego, ażeby od zwyczaju przodków, chodzenia dwojako uboga upraw... roli, nie odstępowano: zkąd powstała ~~[illegible]~~ ich valnictwie, w czasie wówczas ... i zawiedziona na miejscu. Wędrówych.

I pogadanka

gdzie ...

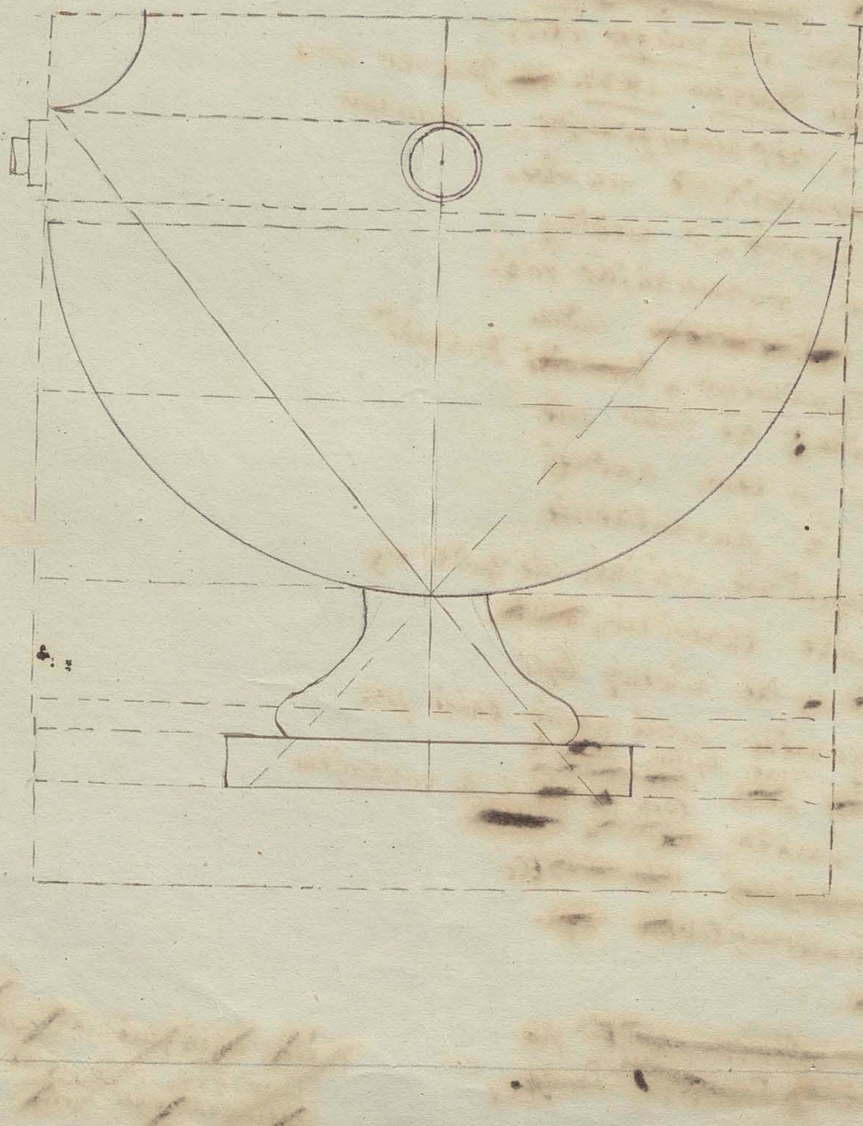
Stronn. 24./25. 104

~~Przez uzupełnienie szczegółów tych dzieła Szembery wielkiej domniemań, a dodana do niego mapa uwydatni się lepiej.~~

das alte Gesetz der Thüringer i.t.d. von E. Th. Gaupp. Breslau 1834. Jest ono ważne dla tego, że klasyfikując ludy germańskie na Swewów i Nie-Swewów, i według rozkładu tego rozważając różnicę prawa ludów tych, dochodzi do tego wyniku: że lubo nie można mieć w tem żadnej wątpliwości iż pochodzenie ludów tych zupełnie różne, nie godzi się jednakże twierdzić, że Swewy byli Sławianie; atoli mniemanie takie jest spostrzeżenie nie tylko z ... i z rozwojem dziejów świata, cywilizacji Europy średniowiecznej (1) ...

(1) Gaupp w dziele skazanem str. 32-3.

~~(1) dla uzupełnienia wyrazów i dopiero za...~~



Jeżeli dobrze znaczenie słów tych
pojmujemy, chociaż autor używa
przez zakowe, iż nie padakna,
ażeby dwa tak sprzeczne cha-
rakterem ludy, niegdy mieszkać mię
nie tylko [redacted] w sąsiedztwie z sobą, lecz i
cywilizacya ich roz-
wijać się spólnie. Ale czyż
~~[illegible]~~
[redacted] ~~[illegible]~~

(1) Tacyta ann. II. 45.

Słowianie nie połączyli się z teutońskiemi Cheruskami
[redacted]. Dla ukolenia niemieckiego także Marbuda króla (1)? czyż [redacted] sami żyli w sojuszu z
Anglami tworząc z nimi jedną
rzeszę. Po wszystkie wieki
(łączyły się, łączą i łączyć
będą najniejednorodniejsze na-
rody, gdy [redacted] własny ich
interes wymagać tego będzie.
Cywilizacya różnego pochodze-
nia narodów zwieszonych z sobą
[redacted] odbywała właściwy sobie po-
chód, i dziś [redacted] odbywa go u
Madziarów i Charwatów, że tych tyl-
ko, krocie innych narodów pomija-
jąc, wspomnę.

Nic zatem nad to dla owej polity-
ki łatwiejszą rzeczą jak poraż-
nie [redacted] (staje się zny-
[narody, które będąc różnego
pochodzenia z-unijowane są z
sobą. Odmiana formy rządu

ale pierwszy przyczyny do wza-
jemnej nienawiści. ~~Doznali to~~ Doświadczyli te-
go na sobie Saksonowie a Sła-
wianie nadbałtyccy; ~~te~~ gminne
rządy swe na ~~arysto~~ oligar-
chiczne, a te na monarchiczne,
zamieniwszy, weszli przez to w
bliższy z podwładnym sobie ~~...~~
ludem, który dawne usiłował przy-
wrócić rządy ⌊ ale na

⌈ doświadczyła Polska, z
Pomorzanami i z sobą
w długie wojny i roz-
terki wplątana. ~~Tam~~ cha-
łupy.

⌊ (Elbinga),

prawną (1). Księżniczka ks. Obu- Szemk. 27. ~~Dodatek~~

106

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Gdy od czasu zapomnienia Swe-
wau o

spoczywa ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~unormowana~~
~~[illegible] z władz-~~
~~ce jednak~~

~~[illegible]~~ ~~wykształ-~~
~~cenia jej [illegible]~~
~~gię od [illegible] główne-~~
~~mi [illegible] nad-~~
~~zwyczajnemi uwaga-~~
~~nie~~

(1) Recht und Verfassung der alten Sachsen. Von E. Th. Gaupp. Breslau 1837. str. 1–43.

[Sasowie i innych Niemców z nadłabskimi Słowianami boje, które się na zupełnej zagładzie tamtych zakończyły. Polityka wybiła od upadku monarchiem

góra ogień wybuchająca – feuerspeiender Berg.

w Europie tory są wul-
In Europa sind die
kany. Wezuwiusz bli-
Vulkane: der Vesuv na-
sko Neapolu, Etna na
nächst Neapel, der Ätna
wyspie Sycylii i He-
auf der Insel Sizilien
kla na wyspie Islan-
und der Hekla auf der
-dyi
Insel Island.

martwić się – sich grämen

gniewać się – zürnen
gniewa się na Kogo – sich über jemanden zürnen
gniewam się na ciebie – ich zürne mich über dich
gniewałam się na ciebie – ich zürnte mich über dich
będę się gniewał na ciebie – ich werde mich über dich zürnen

przypominać sobie – sich erinnern
mścić się – sich rächen
zgodzić się – sich verständigen
przebaczyć – verzeihen
uczyć – bilden
zabezpieczyć – versichern
ocenić – beurteilen
użyć – genießen
porozumiewać – besprechen
opanować – beherrschen
przyzwyczajać się – sich gewöhnen
odmienić – sich ändern

[redacted]

Szemb. 28. 07

107

samych już tylko rozpoznawano Szwabach [powszechnie zlać wielki w pojmowaniu średniowiecznych dziejów zamęt. Dziś rozpędzają ową pierwsze jedni (najnowszy z nich Landau z r. 1862), drudzy ją rozszerzają i rozpościerają na wszystkie strony. X ~~najnowszy~~ mając różne na uwadze względy. Jedni usiłują dowieść że wprzód Niemcy niż Szwabie w Germanii przebywali (najnowszy jest Barthold r. 1839). Drugim idzie o kraje dziś pod Austryą ka... stojące zamówieniem, [[redacted]

na, że rodzicielstwo [illegible] sób jak go opisał Cezar, [illegible] nie mogło w Germanii pierwotnej zapoczą[illegible] Dziś jak rodak, [illegible] nie przybył z lewego brzegu Renu i że ze Skandynawii, lecz się odrazu na jego ujściu wsiewał, [illegible] na prawy brzeg [illegible] ~~się wsiewał~~ rzeki, ludzie na wszystkie [illegible] i podniesie [illegible] najważniejszy się rozszerza [illegible]

[i kraju jednych za drugich.

[który za utrzymuje

[a mianowicie [Czechy, górną część arcyksięstwa, Styryą, Karyntyą, Tyrol, Illiryą.

i obie części się jednoczyły w religijności a części nie jednoczy[illegible]. Ty wiele, gdzie musiała się sama [illegible] w ich charakter[illegible]

[illegible]

a także miały swe cechy odrębne,
przez co niemiały się różnice te
uwydatnić i w charakterze, [illegible]
[illegible] i wyszczególnić
lud jeden od drugiego.
Z Semnonami (ziemianami) schodzi-
li się raz wraz [illegible]
[illegible]
wzdłuż i wszerz po kraju, a z nie-
go dalej na wschód i południe
rozchodził, gdzie też z mieszka-
ńcy sąsiedniemi zmieszawszy się, w
jej ukonał cedanie; lecz mimo
przekonano o tem, tem mocniej, że
już przed Herodotem mieszkali w
Europie Słowianie, przybywszy do niej
jako zdobywający, pobiegiem zie-
mię, które na nich znowu Celto-
wie i Teutonowie zdobywali orę-
żem (1).

(1) Mniemanie Macieja Kaliny z Jachensteja-na u Szemberg str. 205.

Szemb. 28. L.

108

W tym czas wyszło Szemberg[a]
dzieło, którego celem jest rzecz
się wyświecić i ważniejszych ciąg o Szwecji
pisarzów zagadki. Za-
częliśmy atak w jednym ra-
zie ... badać ją, wyra-
zumiewać, przedstawiać. Mam — z jeden i drugiem nie wiedząc prawie.
niezłomną nadzieję, że ... Dzie-
je [illegible] kraju zagadkowego na które ... się niej
... z geograficznego i filo-
logicznego, a już prawnego
zapatrywałem stanowiska.

~~[illegible]~~

badać ją ... [illegible]

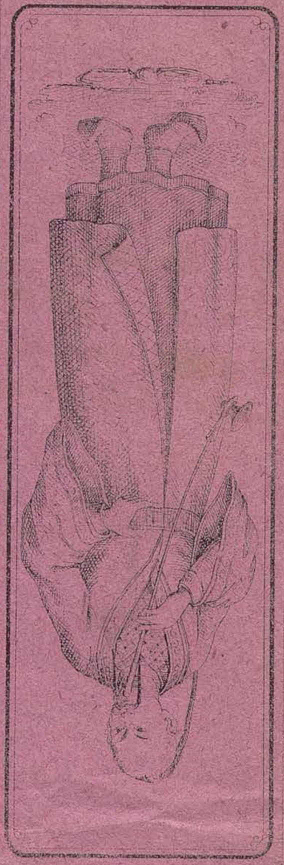
przeprowadzę dalej, idąc rozpoczętym w tym kierunku,
słowiańskiego prawodawstwa bada-
nie ... równie dla
historyi Europy średniowiecznej jak
dla Słowian nader ważnego. F. nader

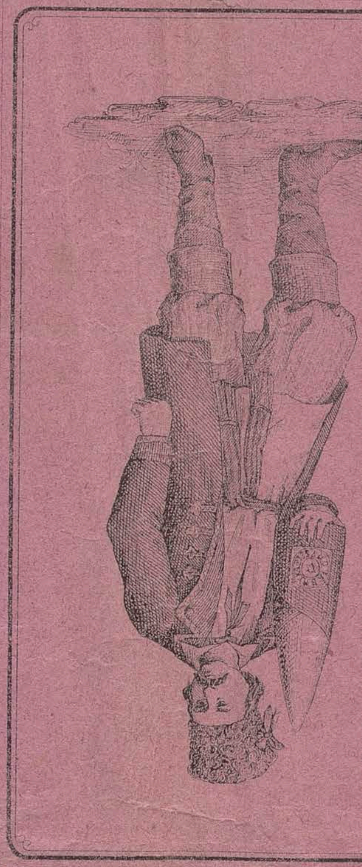
— idąc w rozpoczętym kie-
runku. Dzieje kraju tego
są

Mecherzyński
Lipnicki.

109

Początek historyi literatury polskiej i krytyki, po wyjściu Dziennikarstwa polskiego ... w Warszawie nakładem i drukiem Samuela Orgelbranda w r. [illegible] wydanego.





1.

110

Ustęp historyi literatury polskiej i krytyki z (na wyjście) Piśmiennictwa polskiego w Warszawie nakładem i drukiem Samuela Orgelbranda w r. 1851–2. wydanego.

Od czasu wyjścia na jaw Piśmiennictwa Polskiego, ez. pisz się i ez.

jedne [illegible] literatury, z których [illegible] ponieważ prócz historye literatury jedne, jak Kurs literatury polskiej dla użytku szkół przez Władysława Nerynga (Nehring) r. 1866 w Poznaniu wydany, i Literatura Polska w historyczno-krytycznym zarysie podług gruntownych badań przez Lucyana Tomasza Dyikavelskiego w Krakowie 1868. odbijana drukiem dwóch tomach, na koniec Dziadania a[w] [illegible] napisana i wydana ze przedmową Leona Rogalskiego [illegible] w Warszawie aż 1871. [illegible] i [illegible] ukończone, i inne jak Historya literatury [illegible] ofiarowana przez Feliksa Wasilewskiego młodym uczącym się Polkom, [illegible] jak i za-

rys Dziejów literatury polskiej dla użytku szkolnego od Adama Kuliczkowskiego, ... się na ukończeniu, proszę pamiętaj ...

... zwdaszcza, gdy w przemowie do onum drugiego usilnie ... Pudarczej zdem uwagę

Tygodnika Illustrowanego (r. 1871. nr. 191. str. 102), ... dziejów piśmiennictwa literatury polskiej wydane w Kijowie do Adama Naruszewicza wyrzeczonemi

Naleraz, ... z ukończonych ... prac po Rogalskiego na bok usuwając z przyczyny

sam prosi ... do

na zarzut który zrobił mi ... i po zastanowieniu się nad arcydziełem Skargi, ... dzieło W. Kaczanowskiego do ... pisma (Tygodnik. 192) zamiast myśl swą

podanym

Zrad dziś jeden za drugim owocem bieżąc pędem, Skarga od Piętrzak najpierwszy i wszyscy tyłem rzędem. niedostatku krytyki, na który uskarżamy się od dawnego czasu. Zmianka dziś o niej zamianę swoj arcydzieł.

Jeżeli w pisaniu dzieł o historyi literatury zadużyny gdzie ... ten cel ... nie ... obernawszy się z dem ... azeby ... pisać, ... co o niej uprzednio napisano, ... nie sprawdzawszy co myślano, nie dodawszy co opuszczono ... nie wyrzeczono,

Kiedy przejdziemy jedno dzieło więcej nad te ... uważamy dowodnie ... na czem zyszcze piśmienna ... i działanie, ale wiedza o ... literaturze

że się już nad nią głęboko zastanowił uczony recenzent w Przeglądzie Lwowskim na który się zdanie lubo nie zupełnie piszę z pewnym ... dzieło uczonego Derynga, a o Kucharskiego pracy więcej się rozpiszę obecnej się

Przekład 2.a.

111

szerzy. Będzie to zbieranina w nowe przeobrażona kształty, a vrocz sama pozostanie jaką była przed wyjściem napisanego z niej dzieła naszego.

W tych zdaniach (~~zamknięta~~ marnuję) ~~[illegible]~~ zdanie o Dziełach pp. Nerynga i Rycharskiego,

~~[illegible]~~

gdyby nie uwaga, ~~[illegible]~~ że pierwszego zamiarem nie było badać dzieje literatury polskiej, lecz dać książkę podręczną dla szkół i prywatnego użytku, ↑ z niej wsunięty ile się dało w najciaśniejsze ramy. Wcale inne miał cele p. Rycharski ~~[illegible]~~. W przypisaniu dzieła swego młodzieży polskiej zeznaje wyraźnie, że pragnie podać jej źródło do poznania dziejów ojczystej literatury. Z tego względu należałoby ~~[illegible]~~ uznać z obu tych pism coby młodzież uchabanicać i w obąd jej

~~[illegible]~~

[redacted] wprowadzać mogło.

Nie p[redacted] i w [redacted] rozważaniu tych szczegółów rozwodzić się nad mia- rą artykułów temu naznaczoną, powiem [redacted] o tem co mnie samego najwięcej obchodzi. Kto inny niech to samo od siebie zrobi, a tak przyczyni się do [redacted] poznawania rzeczy w cało- ście.

i uznając za rzecz konieczną

[redacted]

Postęp 2. aa 112

byłaby przed wyjściem [illegible] dla-
(Cenią się nam [illegible] literatury
polskiej w dziełach [illegible] z nie po-
[illegible] się, a to z [illegible] gdy
[illegible] zamierzali przedstawić [illegible]
jak [illegible], nie dbając [illegible]
[illegible]
dzimy w nich żadnego postępu,
a ci mniejsza, gdy nie mieli na
celu rzecz pewnie dalej, jak [illegible]
rzucamy im, że w dziełach dla
ludzi przeznaczonych [illegible]
[illegible]
były w nich [illegible]
się [illegible] [illegible]
[illegible] rzeczy na uwagę wziąć
[illegible] [illegible] [illegible]

Dwa na [illegible] postawić dowody, [illegible] wyż-
szej [illegible] nader ważne w [illegible]
dziełach [illegible].

Nerynga

prawdo-podobnie [illegible]

Wykaże się niego [illegible] najpi-
sanego, dając się z małym
wyjątkiem co do [illegible]
[illegible] wypisów w dzie-
dzinie umieszczonych [illegible]
[illegible] zacząć
do niej.

widzimy lekceważenie, aby jej
[illegible] na rzeczy największej
wagi, [illegible] i niedbałość
a wyłamanie prawdy zdarzenia
gdy
[illegible] ją i przedstawić w [illegible]
[illegible].

Powiedział o Nerynga (str. [illegible]), że
[illegible] z pisma [illegible], a [illegible]
[illegible] w [illegible] myśl swą [illegible]
[illegible] w [illegible] obrządku chrześcijańskim [illegible]
[illegible], [illegible] księciu. Mylne to
[illegible] wydał Przegląd Poznań-
ski, [illegible] pragnąc wmówić w
publiczność do czego nie było. Autor [illegible] literatury nie
[illegible] przeczytał umieszczonej w tymże Prze-
glądzie
mojej rozprawy, w której wykazałem
mylnie [illegible] nakreślił [illegible] na [illegible] i [illegible].
pismu temu jego

~~[illegible]~~

p. Rzy-
chowski mój życiowy, chociaż
miał pod ręką źródło[1] z któ-
rego mógł się o rzeczy lepiej przekonać
Bibliograficzny dział mnie padał, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

Do drugiego tomu ~~wydanej~~ od ~~[illegible]~~
literatury polskiej, zajęty obecnie
pisaniem historyi tejże w dale-
ko obszerniejszych niż ta ramach,
prócz o wyjaśnienie sobie wszel-
kich usterek i niedostatków ni-
niejszego dzieła, gdyż ma zamiar
w nowej pracy swej uwzględniać szczególniej
~~[illegible]~~ epokę najnowszą,
od r. ~~[illegible]~~ 1825 do 1868.
Dopełniając dla te-
idącej i pracy
go celu życiowej swej, i zwra-
cając uwagę na myśl we wszyst-
kich dziełach wyrażoną,
i szczególnie w różnicznym kie-
runku przeprowadzaną, wskażę
oraz jak ma dawać poglądy na

(1) Patrz V. str. 171–8.
Bibliotekę naukową zakładu imie-
nia Ossolińskich z r.
1843–4. wychodzą-
cą we Lwowie

mylnie
[po] wyrażając się
(II. 278) że Pol-
skie Piśmiennic-
two w r. 1848
w trzech tomach,
a 1853. we czte-
rech wyszło. Ta-
kiego samego
błędu dopuścił
się względem

różne literatury pola, uwzględnia-
jąc głównie dziejopisarstwo, i gdzie
szukać pomocy dla wykonania cze-
go sam wykonać nie jest można,
a ~~od~~ pism ważnych. Wskazów-
ka ta być może drogowskazem
kiedy i jak się potrzeba do rze-
czywistego wstępu historyi li-
teratury, który wydaje się mi do-
tąd bardzo słaby.

[illegible]

W Piśmiennictwie ~~Dalekiem~~ prze-
chodzę kolejno pisarzów naszych, i podawałem
~~naukom~~ na czele każdego pa-
mięci ich poświęconego artykułu
życiorys krótki i bibliografią ich
dzieł. Kreśląc pierwszy miałem na
uwadze nie tylko wskazać miej-
sca gdzie się który z nich i kie-
dy urodził, lecz głównie wykazy-
wać co z sobą przyniósł przy-
chodząc na świat, i jak się z kie-
runku życia swego wywiązał dla do-
bra ludzkości, i słowa swe usi-
łowałem stwierdzić przykładami z
ich dzieł branemi, wykazując: w ja-
kim stopniu naukę którą da-
lej rozwijać przedsiębrali, czy roz-
wój ten zrobił wrażenie choćby na
małej liczbie spółczesnych, i o zba-
niem opowiadającego ten zna-

przez nauki

[illegible]

~~zostali~~ rozwinięta

ryż i oceniającego prace pisarza uważałam do zjednienia następcom. We wszystkiem dom należy być jak najskrupulatniejszym [illegible] odpowiadającemu [illegible] czem wiele grzeszy Rychalski mówiąc o Julianie Bartoszewiczu (II. 209.) że gimnazyalne nauki skończył w Lesznie we Wielkopolsce, a o Dziennikarstwie mówiąc raz (I. 76) wspominając że jem raz (I. 76) wspomina że wyszedł r. 1851, drugi raz że 1848. a nawet 1849.

Zaspakajając ciekawość jego [illegible] wszy o nim w biegu życia swego.

Juliana Bartoszewicza powiedział (II. 209): że "nauki pobierał i w Warszawie, a gimnazyum skończył w Lesznie we Wielkopolsce." Nie w Lesznie bowiem leiz w gimnazyum przy ulicy Leszno [illegible] w Warszawie skończył także nauki gimnazyalne za rządem [illegible] kierownictwa Tomasza Dziekońskiego zasłużonego w pieniężnictwie czytelnym.

Ponieważ zamierzył p. Rychalski nowo opracować swe dzieło, przeto dając mu sposobność do sprostowania co mylnie opowiedział [illegible] kilka danych [illegible] o [illegible] zamieść

[illegible]

Uwagi, gdyż z bibliograficznych jego [illegible] nam nie w przejrzeniu znajduje [illegible]

Wstęp 3.

115

do idzie się i kiedy widziałem zaspokoję ważną [illegible] ciekawość jak się rzecz ma z nową Kalwaryą [illegible] ciekawość jak się wyraziłem, [illegible] bo w życiu wzbudzała we mnie ta idea aby wiedzieć gdzie [illegible] przyszedł na świat, lecz co [illegible] szukaj przyniósł przychodząc nań, i jak się z progu życia swego wywiązał kiedykolwiek.

[illegible] moja sięga wstecz na lat kilka przed r. 1800. Pamiętam [illegible] jak opowiadano nadto mojej o bitwie [illegible] Pamiętam, [illegible] od kogo pierwsze początki nauk pobrałem w [illegible] Kalwaryi [illegible] [illegible] przyjeżdżali rodzice moi mieszkający w miejskiej realności zwanej Dziankówka. Ta [illegible] po śmierci ojca sprzedawszy moja matka, wesela w powtórne śluby małżeńskie z Antonim Kowalskim, między Konfederatem barskim, a w ów czas burmistrzem miejskim kalwaryjskim. Przy sądem głównym tego związku, jak mi następnie opowiadała, było postanowienie ze strony przyszłego małżonka, że się zajmie wychowaniem synka, że się skończyło na pokazaniu mi abecadła. Zaciekawiony [illegible] literami składałem jedną do drugiej, co słysząc matka, zapytała [illegible], kto mnie czytać nauczył? Dowiedziałem się w ów czas że umiem czytać, z czego uradowany ojczym że się nad nauką więcej nie mozolić już nie będzie mnie oddała do szkoły miejskiej. Uczył w niej dymisjonowany żołnierz austryacki, rodem Czech, nazwiskiem Unsfall (ojczym mój nazywał go Hanzfal), człon-

[illegible] dobra

Z miasteczka, w dzisiejszym obwodzie Wadowickim Galicyi austryackiej, leżącem blisko

A [illegible] pod Maciejowicami, gdzie [illegible] wzięto w niewolę Tadeusza Kościuszkę, i o następstwach tejże bitwy.

miasteczka tego

dane jej

[illegible] mnie [illegible] oddała [illegible] [illegible] zamiast [illegible]

[illegible]

Żałuję, że [illegible] z małym co do wszystkiego wyjątkiem, i przyznać muszę, iżem w piśmiennictwie swem (1) o dziele [illegible] Władysława Syrokomli wręcz, że w tych wyrażeniach, wręcz w tych wyrazach: „wiele warzyć, wiele będzie." Wyższa dawca kursu literatury polskiej dla uczniów szkół. Dodając kilka wyjątków z rękopisów i druków, przedsięwziął, [illegible] języków uwzględniających, dorzucić do całości, i przez to przyczynił się do rozszerzenia wiedzy piśmienniczej. Szczegółów parę wyrzeczonych (wrzeceń) o mnie wspomnę niżej. Więcej ich do wspomnienia jest w dziele Syrokomli. O nim sam powtórzyć można słowa Krasickiego, wyrzeczone w liście do Adama Naruszewicza:

Szedł też jeden za drugim owczym biorąc pędem,
Sława nadgadł najpierwszy, wszyscy legli rzędem.

Mylnie wyrzeczono [illegible] żem się urodził w [illegible] Kalwaryi a którey, z powodu ... w bibliotece Załuskiego klasztoru przeda- [illegible]

po przełożył dały w życiorysie i w bibliografii dzieł ... wydanych. Większe ... bibliografii ... w ocenianiu dał wdzięcznej pracy mojej, jak: w ... przedstawieniu ... na polu historyi [illegible] Lelewela: Adama Mickiewicza. Sprawiaję jedno i drugie dając mu sposobność ... wydawania tego na przyszłość, co obecnie przeznaczono wyłącznie. Ponieważ ... pisarzom

(1) W artykule, który mimo wiedzy mojej podał o mnie Adam Maciejewski do pisma zbiorowego we Lwowie w r. 1873–4 w XII. tomach wydanego. Patrz t. str. 171–8.

pod nazwą „Biblioteka naukowego zakładu imienia Ossolińskich"

wieli razy, [illegible] padesiątego wieku.
Trzymając w jednej ręce Elementarz
po polsku u Pilera we Lwowie, co
dobrze pamiętam, drukowany, a w
drugiej [illegible] przed [illegible] szpary, skła-
dał nim działem po ławkach rozsia-
dłszy [illegible]. Mnie [illegible] czę-
ścią przed ten drugą gadź, zaczynią-
ce [illegible] " znaczenie [illegible] owego
wyrazu w Elementarzu; [illegible] przy
czem wyrażał się mrskawe plemeni! co
kiedym z powodu tego rozpuścił
przed matką żale, pocieszana mnie
objaśnieniem lepszej dali Latka w mieście
Podolskim poduzonem w Sieradzkiem, albo w szko-
le księży Benedyktynów na Tyńcu
pod Krakowem, gdzie ojczym mój miał
ciotecznego brata, jednego z zakonni-
ków miejscowych. [illegible] Skoczy-
łoś się na Pińskowie, dokąd się [illegible] akada
[illegible] 1805. dostałem.
Najstarszy brat z całej rodziny imie-
niem Józef, Nauczyciel Profesor śpiewu i ma-
zyki, [illegible] następnie [illegible] niemiec-
kiego a w końcu i francuskiego, [illegible]
[illegible] w pierwszym Gimnazyum księży
Pijarów, który zarazem będąc otrzy-
mywał pensyą nieodzieży, zajął się
[illegible] troskliwie wychowaniem mojem,
nie mniej jak i z księży Pijarów ci,
których pamięci Historyą prawodawców
wydania drugiego uświęciłem. [illegible]
[illegible] przez rozdarg[illegible] [illegible]
[illegible] brata mego za Pijara, i
w charakterze tym figuruje on w moim
życiorysie, który [illegible] pomieszczony [illegible]
w dziele Świątkowem w części (Życiory-
sy znakomitych ludzi wsławionych w róż-
nych zawodach z rycinami) [illegible] r. 1850. wydanem w
warszawie. [illegible] Po ukończeniu szkół gimnazyalnych udałem
się do uniwersytetu.

[illegible] na [illegible] 116
Przystąp 4, a [illegible]

r zwawały : nauczycielowi [illegible] pytania
co niby na nasze "psia krew," wychodzi
i ojczymem
która nastąpiła niedawno
Autor artykułu Do Biblioteki Ossolińskich a mnie nadanego [illegible] wział
tem mylnie
§

Innych tego rodzaju

[illegible] uchybień jest wiele w dziele p. Rychardskiego. Pochodzą one stąd, że autor literatury historyczno-krytycznie nieobeznanej, [illegible] wcale nie-

[illegible] wszystkie [illegible] na ostęp [illegible] co w innych wyrzydat. [illegible]

4. C.

(I. uwag)

pukwar [illegible] Gmm.

*) Patrz wzmiankę dodatkową na końcu owego wydanego w Czwartek [illegible] 9 u.

[illegible] (str. 270):

zagorzały zdania nasze, że w zdaniu szczęście wszystkiem widzę, że Lelewel gorliwym był pobudzaj — Polakiem a ja panslawistą zasady czeskiem uznanym, że kiedy jego zagrzewała miłość ojczyzny, mnie jedynie prowadzi wrażenia, nie mającą żadnego związku z obecnem życiem narodu (str. 270).

o szczęściu [illegible] nic o nim [illegible] tedy także samo czasowe [illegible] wam.

Julian Bartoszewicz, i

ponieważ iż nikomu w tem nie [illegible] palcem, przeciw [illegible]

[illegible] [illegible] naprawiłam [illegible] [illegible] [illegible] mając dalsze niż dziś jakim być A[illegible] Zygmunt Trelcel, dalej [illegible] się [illegible] Stanisławski [illegible] mniej [illegible] stan [illegible], nie innego

Przeciwnie temu uroczyście i wzywam tego co to twierdzi, ażeby się rozprzątał w moich ja pismach dla przekonania się że nigdzie w twoich wad ich wcale nie wspomniałam; [illegible]

[illegible] [illegible] z [illegible] Upewniam [illegible] związku [illegible] narodu. [illegible] Dziejach [illegible]

że czeskim panslawistycznej zasady uznanym nie jest, bom na polu naukowem wzorowałam się uznanych czeskich pracować nie mając żadnej [illegible] zasady [illegible]

[illegible] nie pisać nie [illegible] Sama się nie przywłaszczam [illegible] sama [illegible] Rychardskiego [illegible] szczegółowe [illegible]

ze [illegible] historycznem uznaję, z piśmiennictwem i literackiem rozprawia tem, a także dawniej już rozprawiam o tem. Niech przyjmie tak, niech wady, których już nie przyjmie jej, że jeżeli nie weźmie tego do serca [illegible] z Szymonem [illegible] przejętym, niedziałać żadnej z niego bez [illegible] [illegible]

w/ ludowe [illegible] a prawie i Dziejach [illegible] [illegible] i ku sobie nie będę i nie mam [illegible]

Jak zewnętrznych tak wewnętrznych nie Polaki wzorów kolei [illegible] wiat

[illegible]

117

[illegible] w

gimnazyum uczęszcza-
niem [illegible] pilnowa-
na; w szkołach uniwersy-
teckich uczyłem się [wybiórczo sam] [illegible]
[illegible]
profesorów z katedr słuchywałem
uniwersyteckich naprzód w Krako-
wie (r. 1812-14), gdzie pod prze-
wodnictwem Jerzego
Samuela Bandtkiego [czytywaniem prywatnie] pisarzów sta-
rożytnych zajmowałem się wyłącz-
nie; dalej we Wrocławiu
(r. 1814-16), na koniec w
Berlinie (który pó-
źniej zginął w Szwajcaryi) i Getyndze
(r. 1817-18). Korzyści z naukowe-
nia z nauk zebrałem w swych dzie-
łach w łacińskim i ojczystym języ-
kach pisanych. Nie czytał ich pu-
bliczność, a więc i myśli
w nich wyrażonej nie poznał, i tak
o mnie jak i o dziełach prac moich wyraził się płasko, mówiąc na
stronicy (II. 276): że

[(r. 1806-11) i szczę-
śliwszym się [zam] [illegible]
[(r. 1812-18) historyi, litera-
tury, prawa i filozofii, idąc za
skazówkami, jakie w tym wzglę-
dzie otrzymywałem

że
pomimo iż nikomu palcem w bucie
nie kiwam, gorącą miłością ojczyzny
pałam; czego dowodem są pisma moje,
które w jak najściślejszym związ-
ku zostają z przeszłością i obecnem
życiem polskiego narodu. Upewniam
dalej, że w czeskim panslawistycznej
sekty uczonym nie jest, tam na
polu nauk słowiańskich pracować
zacząłem wcześniej od najznakomit-
szych nowszej daty uczonych
czeskich. Dowodzą, jak sam p. Ry-
cherski zeznaje, zasłużywszy się-
tę, w niej o prawach i dziejach
tak zewnętrznych jak wewnętrznych
Słowian w ogóle, a w szczególe Po-
laków uczona, mogą po kolei o
wszystkiem co słowiańskie i sło-
wiańskim ich życiu. O słowiańskim ok-
rządku, względem którego czyni-
ono mi zarzut, nic nowego nie
rozprawiam, lecz mogę dziś samo
co dawni i teraźniejsi badacze (1). Szko-
ła moja mając takich uczniów
jakimi byli ś. p. Antoni Zygmunt
Helcel, Julian Bartoszewicz i Stani-
sław Zborowski, a do której zgłasza-
ją się nowi kandydaci, nie ma nic

Postęp 4. cc.

118

str. 9–11.

(1) Patrz przedmowę do
I. tomu słownika
Lindego wydanego
r. 1854. we Lwowie

innego w tym stanie jak obja-
śniać Dzieje Polski, ogólnie nie-
wzruszone, ~~przez~~ dalsze Dzieje Sło-
wian, i nawzajem rozjaśniać ich
Dzieje przez polskie. Prawo w
całości wzięte, ale dla swojego
ogromu ledwo w zarysie dotąd
przedstawione, układem jest ~~oba~~ obrazu
rzeczowych Dziejów ~~układem~~
(thesis), a dla obrazu tego ~~który~~
jest wynikiem (synthesis). ~~Który~~
~~z~~ ~~Dzieje~~ ~~z~~ ~~związku~~ związek
Dziejów z prawem ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ wykazującym dobitnie.

Ustęp 5.

119

objaśniać dzieje polskie, szczególnie wewnętrzne, przez dalsze dzieje Sławian, i nawzajem (wzajemnie) ich dzieje przez polskie. [illegible] Prawo w całości jest dziejów [układem] pojedyncze [dziejów] części wszechstronnie opowiedziane i z historyą prawa ściśle związane [illegible]

historyi polskiej w obrazie wielkim układał się Lelewel i w celu przygotowania się do dzieła początek rozmiary licznych jej części. Ale gdy przyszedł mu zestawić z nich całość nie dostało się [illegible] na [illegible], tu się wnet zapóźna do ich [illegible] w rozdrabnianiu. Wszelako w drobnych rzeczach wielki, zważ a nie kompilator, ma zawsze na podręczu co się [illegible] z życiem narodu wyższe. [illegible] co na [illegible] nie pójdzie [illegible]

Kilka szczegółów ze starodawnych prawa polskiego pamiątek [illegible] poświęcone:

związek, ale dla swojego ogromu ledwo w zarysie dotąd przedstawione, [illegible] (synthesis) dzieje. [illegible] za Dobrowskim przegląd na ich całość aż do [illegible] mniejszej podziały XIII. wieku szczególnie dotąd a szczególnie od r. 1780. w szczegółach już aż do czasów najnowszych przeprowadzić zamierzamy, [illegible]

O za granicami Polski [illegible] syntezy, przedstawić [illegible] historyi [illegible] na [illegible] całość [illegible] w szczegółach, ale tak [illegible] dla tych [illegible] nie kompilujący lecz źródeł czerpie prawdy, dzieła, z najściśle [illegible] rodu życiem [illegible]. Dla chcących opracowywać dalsze dzieła, dla młodych przegląd nauki, daruje.

jak p. Rychawski nie wydalił [illegible] i którą

Dopełniać będą z innych o czem się nowe doniesienia [illegible] czasom [illegible] nie [illegible]

Z szczegółów składa się całość, lecz ich nie poznać ten [illegible] rzeczy w całości nie zdaży. Przeczuwając [illegible] p. Rychawski, że co jakie

[illegible] zaniechać, [illegible] nie
zepsuć wcale, postanowił wziąć się
na nowo do napisania historyi li-
teratury polskiej, i uwzględniając szczególniej przedstawia zaniechania
ustalając jej epokę, [illegible]
dokładny zaś obraz dzisiej- ile można
szego piśmiennictwa pol-
skiego, tak w kraju jako i na wy-
chodztwie. {Pochwalając ten [illegible] }
zamiar radzę mu ażeby i w tem miarkując si-
ły swe, i ciężar któremu podołać ważąc, brał się do pracy
mając na uwadze tę rycerską cześć
[illegible] zgłębiać jeden przedmiot
po drugim i tak, wszystkie
po kolei przechodzić, [illegible] z pojedyn-
czych części złożyć następnie ca-
łość. Na niej oparty ten który już nie mając potrzeby
całość tę dalej dopełniać zechce,
[illegible] sięgać do samego początku [illegible] potrzeba, [illegible] trzeba się
[illegible] zebrać [illegible] wystrzegając się wyłącznie dzisiejszym postępem literatury.
[illegible] Jeżeli się i jemu nie uda [illegible] do gramady, i
[illegible] zgromadź [illegible] dokona
w całokształcie L [illegible] — L porzucając zaś jednostki prac poprzedników swoich,
dzieje szczegółowszy następca, [illegible]
[illegible] dla [illegible]
[illegible]
[illegible] przy którym się wszakże
nie wyłącznie poznanie nabyła
zkąd chwała [illegible] z poprzednikami
podzieli [illegible] edu- — L że zachwycił przedmiot, lecz chwałę [illegible] swą

sznie. Nie byłby bowiem dopiął ce-
lu, gdyby, jak dotąd uczynił p.
Rychawski, ważył wodę, i jak
... nic więcej nad mąż nie uwa-
żył ..., nie się przypa-
trzył, rzetelnej pamięci nie przypuścił przedmiotowi do opracowania
... względem, a ... zużywając
... swe cięgna ... badaniu o dom
jak ... co od drugich posłyszał, nie od-
różnił w ... prawdy od
fałszu. prawach innych.

Chcąc więc rzetelną przynieść ... weźmie
... tworzyć literaturze ... cię
... do opracowywania ...
..., a ukwalbi-
piśmiennictwu oręzgi-
wr, druki i, o ile to być może, nie tylko pisanie rzecz dalej,
rękopisy wyczerpie, a przez to ... lecz i źródła z których czer-
pał ochroni od zaguby.

Tą drogą idąc przy opracowy-
waniu Piśmiennictwa Polskiego i jego literatury
aż do r. 1650, dalej ... aż do r. 1830, ... mój idę. Zamierzywszy do-
... na uwagę historyi nawa- prowadzić rzecz
do w miarę jak ta w głąb lite-
ratury jego zstąpienie, i prowadząc
myślne o niej przez spółczesnych pi- dawnych

szczaw zdania, rozważając szczegółowe pa-
mięki prawodawstwa jego i pa-
kład zabezpieczenia czyli lud
niejszy i mniejszy z którego
się [illegible] wytworzył naród całej / rozważę poddając, na nowo

a przy tem i po-
brzydszych ludów
z uwagi nie spu-
szczając pro
i uwag

[illegible]

zbieram cząstki dla
budowy dalszej starannego gma-
chu, który jeżeli mi nie
uda się wykończyć wydawać go do kra-
ju po mnie zebrany na ten cel budu-
ry [illegible] lec gruzgotu

[illegible]

Cieszy mnie wielce że drogą tą zamierza
iść na przyszłości p. Mycharski,
[illegible] że, przedstawi wszy ogół,
zabiera się do szczegółów, i [illegible]

[illegible] zamienić, [illegible], przez co to,
Baczący swą pracę, na pomniki
[illegible]
że mówi językiem ekonom[illegible] wymierować się
politycznej, [illegible] Dolad konsumentem
producenta, [illegible]
[illegible]

[illegible]

7. a. 121

Wynurzywszy co myślę o Dziejach najnowszych, [illegible] lub [illegible] szczecie
rozwoju literatury polskiej [illegible] jak po [illegible] jak po [illegible]
przed-
gdzie [illegible] i rzucą okiem naj-
[illegible]
historycznej [illegible] też.

Z marzenia dra[illegible] gogo o syntezie.

my już [illegible] do niej doszli. [illegible] żeśmy
nie doszli jeszcze i nie doj-
dziemy jeżeli się [illegible]
[illegible] nie przebędzie-
my wad które [illegible] na przeszkodzie owej [illegible] Dziejów syntezie. Gdzie
[illegible] Danej [illegible] dla niej [illegible] przeszkody jest stronność
[illegible] w naszem Dziejopisarstwie [illegible]
[illegible] dopóki [illegible] grasować będzie,
póki się nie zjawią mężowie [illegible]
którzyby [illegible]
[illegible]

od niejakiego czasu grasujący, w niem

jak to już [illegible] wr-
[illegible] rzucić [illegible] ma-
jąc jedynie na celu [illegible]
[illegible] i coraz większe [illegible]
[illegible] nie [illegible] się z [illegible] tego
nie piszą [illegible] w czasie nasi historycy [illegible] się u nas [illegible]
i dla czego błądzą. [illegible] Dziejów [illegible] jeden
[illegible] pada-
[illegible] drugi jest monar-
chistą, ten republikaninem [illegible]
[illegible]
[illegible]
Tacytowskim "bez uniesień i prze-
sądu" (sine ira et studio) [illegible] Dziejownie [illegible] prawdy [illegible]
[illegible]
[illegible]

uwzględniać
[illegible] jest cały [illegible]

~~[illegible] zdobyć razem, [illegible] [illegible]~~ da ~~[illegible] [illegible] [illegible] uk-~~
łączyć przedstawić, błędu w przed-
stawieniu jej wykazać, i drogę
do wprawdziwego pisania wska-
zać umiał lub chciał.

~~Bogu na [illegible] [illegible] na gu-~~
~~zyskał przedstawić [illegible]~~

~~Na dowód tego [illegible] po [illegible]~~, dam
kilka przykładów. Naprzód jak nie-
które pisma [illegible] czasowe oce-
niając [illegible] u nas pisarzów,
i jak [illegible] [illegible] den i ów pi-
sarz zapatruje się na rzeczy, a
nikt tyle odwagi cywilnej nie po-
siada ażeby mu wykazać w czem
i dla drogi błądzi. Naprzód toż jak
się zapatruję na [illegible] wyda-
wnictwo [illegible] historycznych,
w czem warunki nie opatruję
a w czem ich nie widzę, i na tem
rzecz zakończę.

Artykuł

~~świeżo do~~ (przygotowywanej) wa-
bibliotekowi wartość dla jego dzą-
cej
prac zagub. Przeglądam
~~[illegible]~~ [illegible] na [illegible]
~~[illegible] [illegible] najnowszych~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na jeden jesz-
dziki w czasach najnowszych
i poświęcił jej, [illegible] [illegible]
zakończę ten artykuł
Kościelski i Szumski rozpisał
się niedawno w

7. aa.

bywać zgłębiać rzecz, ~~rozumieć~~ raczej rozczytywać się w szczegółach, i umiał ocenić nadojmowane nad ich wyjaśnieniem prace.

~~sława książka ... [illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Szczegół ten w zakresie krytyki wchodzi, z poglądem na jej stan u nas w czasach najnowszych, ~~[illegible]~~ zakończę ten artykuł

Krytycy nasi chwaląc lub ganiąc prace naukowe pisarzów, chybiają celu zwykle ... że się bezpośrednio nie zastanowili nad tem, w czem prace te na pochwałę lub naganę zasłużyły. ... i szczerze rozpisywać się niedawno w

Przegl. 7. 6.

123

~~Ta druga~~ przeciwnie ~~…~~ Tygodnika ilustrowanego (r. 1871 nr. 192) Tadeusz Jerzy Stecki jest autor Słowa Dziejów polskich, które przypisane wydanego pod nazwiskiem Koronowicza w Lipsku drukiem Breitkopfa i Hertla (Haertel) w trzech tomach r. 1858–60. Stecki wyraził się o niej, że jest ... "jedną z najwspanialszych publikacyj literackich w naszej literaturze, najznakomitszą, może jedyną filozofią naszych dziejów". ~~…~~ na ~~…~~ naszej od tak zwanych czasów lechickich aż do wstąpienia. z Polski zdaniem naszem Jana Kazimierza. ~~…~~ nie więcej nie uczynił ~~…~~ nad to że panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego, i Zale-

z ubolewając nad tem że jego dzieło

Te pisarzu dziejów Polski ~~…~~ nie wychodzi dalszego z narodu ~~…~~ wszczyna na jakie zarzuty powodu. Jest pisarzem tym

koronowicza,

Sam zeznał,

w czem ~~…~~ się pamflet: pra- ca ta zarówno z Fuiczem więcej nie jest jak zarazem ~~…~~ tego co napisano o dziejach ||

Jana III,

[illegible] Sasów [illegible]

a [illegible] i Stanisława Augusta obszerniej od Jerzego Samuela Bandtkiego opowiedział. Wmówiwszy

[illegible]

w siebie że Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej w dziewięciu łamach od Jędrzeja Moraczewskiego w Poznaniu od r. 1842 nie wyszły, jak Rychalski II. 279 pisze, wydane wiele zrzódeł zastąpić mogą,

[illegible] w przedmowie do [illegible] już po śmierci autora wydanej, łamaczy według zrzódeł [illegible]

że [illegible] myśli [illegible]

[illegible] jego [illegible]

Postęp 8. 124

chybił przez to, albowiem według uwagi w piśmie czasowem które pod nazwą Urzędownika naukowego wychodziło w Warszawie (patrz r. 1844 nr 32, 34, i r. 1845 nr 7) rzucanych [illegible] (przeciwnie nie może Muczkowski stanąć za źródło, będąc kopistą tylko)

(Czerpał [illegible] z pism Lelewela dopiero ich [illegible]

Gdy starczyło ... a gdy skwapliwie wypisywał Długosza i innych kronikarzy, nie badając żadnego. Jego zaś rozbierając Kownowicz dowiódł, że był tylko kopistą.

(chociaż dla tej przyczyny nie ma dzieło jego tej wagi jakiej w nim upatrują Szecki(?) nazywając je filozofią dziejów, (gdzież się albowiem rozumować nad tem czego się z gruntu nie poznało, gdy jednakże [illegible]

posiadając zalety jak rzadko które, przewyższa

i gdy historyan Polski w całem jej zupełnie królów wydarzeniach

(wrzeo

[redacted])

(na wyższy jakąż obecnie ma wziętość. Nabędzie jej więcej i chwa[redacted]

[redacted] się w niem nawet jak należy

[redacted] rozpatrzy.

Dziewiątego i ostatniego tomu Dzieła Podałem co o Karamzina dziele

Mowy czterwokich [redacted], nadto, że gdyby rozpisano się o pracy czci godne- go Niemcewicza Pana Jego niż [redacted]

do Dzieje czytelnik obszerniej jak [redacted]

do niego uczynić opowiedzieć [redacted]

padło, niżeby z Karamzinicza [redacted]

by wyczerpnąć.

[redacted] że jej na-

dość. Nie wątpię [redacted]

będzie i [redacted] się [redacted] publicz[redacted]

[redacted] chciałby już nie dla

inner przyczyny, lub dla tej [redacted] że

całości dziejów [redacted]

naszych ogłoszonych, [redacted]

[redacted] i wymu-

wnie opowiedział

je, winien tma-

lości uważny

jak dotąd współ-

udział w ziomu-

kow. [redacted]

[redacted] na uwagę Dychaszki wzię-

[redacted] obiecuje, [redacted]

i z Dziejów w dalej rozwiązgłość

jak przez niego Dotąd opowie-

dzianych, wydobywając szczegóły

i takowe już nie marnując jak

w Szukaj, lecz krytycznie rozważa-

jąc je, udowadni przez to się mo-

żdać dalszym na wielkiego gdzie ga-

Szkoli przedwczesnie

[redacted]

[redacted]

Historyczny obrazów Wołyni ~~przez Kra-~~
~~szewskiego~~ ~~Ostr.~~ w Krakowie w Drukarni
C. K. uniwersytetu jagiellońskiego
pod zarządem K. Mańkowskiego. 1869, wydany.
~~Dzieło [illegible]~~
~~jedna, [illegible]~~
~~[illegible]~~

Jak niegdyś wiekopomnej godny pa-
mięci Adam Czarnocki pod nazwą Za-
ryana Chodakowskiego znany, w
swoim, jak go nazwałem (~~[illegible]~~ w mo-
ich Pamiętn. I. 9) proemacie history-
cznym, bujał po obszarze ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ słowiańskiego świata, i na do-
mysł prawiąc, ~~[illegible]~~ powiedział o nim wiele prawdy
~~powiedział~~, wiele pomysłów objawił,
których rzeczywistość wykazały od-
kryte później historyczne pomni-
ki; tak nasz szczerowny ~~[illegible]~~ gawęd i
poetycznych powieści śpiewak, dawszy
się jak Rzewuski (II. 186) zwieść,
~~[illegible]~~ umieć bujnej wyobraź-
ni usiłował wywodzić, co bez
steru, bez dowodów z historycznych
pamiętników i wypowiedziane ~~[illegible]~~ marzeniami na-
leży przyznać niechybnie, [Wyobraźnia
biorąc się wydarzenia pierwszy,
mogła także kiedy niekiedy ~~[illegible]~~ odga-
dywać prawdę, pobudzając ~~[illegible]~~ innych do wykrywania
~~[illegible]~~ źródeł, ~~[illegible]~~ gdy ich sam nie wyszukiwał.
~~[illegible]~~ Ten sam kierunek

[i niczem więcej jak proemałem Dyalektycznym nie będzie.

twierdzi drugi w opowiadaniu ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ (patrz
~~[illegible]~~ "że je-
den tylko był i jest polsko-ludowy
język, którego z krajów udało się
naukowej reprezentantką mowa Ma-
zurów Tyszkiewicza." Nie wątpię, że czytających
dzieło oczu godnego Pola ~~[illegible]~~ podnie-
sie umysł i serce, ale kiedy się za-
pytają na czem się to wszystko
opiera, powiedzą: = ~~[illegible]~~ to marze-
nia ~~[illegible]~~ ale marzenia tylko! Wszyst ~~[illegible]~~
przewidywaniu tak Stawian jak i ka-
dów z charakteru ich podobnych wyraz
opole, który dziedzictwo (wieś, powiat
i t. d. leżący w polu, w granicy, ~~[illegible]~~ oznacza, wszystkie nowe, z
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wody wyznaczenie ~~[illegible]~~ ukwieszenie. Według mego na opole
~~[illegible]~~ znaczy (porówn. str. 62) w pe-
jęcia ludu "lewy albo bezleśny zupełnie,
albo w większej części odkryty i z la-
sów oczyszczony." - Γ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Stawiani "omal wody i
lasu" w brew temu co ~~[illegible]~~ historya mó-
wi! ku całe L Dzieliła się na opo-
la.

o dyalektach polskich wspomnąć wię-
cej od samego, gdzie wszystkie histo-
ryczny obraz w brew go historyi
nakreślił. Za uczy:

L też piękne marzenia,

Γ Co jeżeli tak jest, więc

Γ w całej

L Stawian ziemia

Żal bierze gdy pomyślemy nad tem jak pisarze nasi zwani Postępowi zamiast iść na przód w rozwoju nauk cofają je wstecz nie czyniąc żadnego postępu.

Świeży tego przykład dał p. W. Gruchowski, prawiąc o tem czego nie poznał w źródle, i dla tego przedstawił rzecz opacznie.

... nie tylko lekko ... sądząc o rzeczy ...

Według niego miał mu Kajetan Koźmian zrobić zarzut podobny temu, jaki niegdyś uczynił malarz grecki szewcowi, upominając go, iżeby poza trzewika swojego nie ważył się o czem innem sądzić. Najpierwszy do źródła, z którego wiedzę o tym zarzucie ... powinien ... mógł wszystko ... konaniem, że nie Koźmian go zrobił, ale znany z swoich przygód awanturniczych Albert Potocki, ujmując się za Kochanowskim i którego przeniósł nad ... Klonowicza ...

(1) Pamiętniki Kajetana Koźmiana. Oddział III. i ostatni. W Krakowie 1865. Patrz str. 594.

Ustęp [illegible] 9.c.c.

(1) Józef Przyborowski we wiadomości o nim w Poznaniu 1857 do druku podanej. Patrz str. 161.

~~[illegible] ogłem o Klonowiczu i Kochanowskim napisałem, [illegible] z nich dziwolągi, który, jak do Horacego pod[illegible] [illegible] obcej skłonnością [illegible] w składzie i w [illegible]~~ ~~[illegible]~~

więcej ojczystym i narodowym myśl.

Nikt mi [illegible] a do czytania nie zachęcił [illegible]. Powiedziałem o Reju i Skardze, [illegible] jako o sobie, a ten jako [illegible] i pewnie ~~[illegible]~~ byli gęściarzami ~~[illegible]~~. Powiedziałem, że [illegible] objawiając to zdanie ~~[illegible]~~ (epa-lowemi byli pisarzami.

~~[illegible]~~

(W zdaniu że pisać genialnie nie znaczy pisać wytwornie „(1) ~~[illegible]~~ Genialnie pisał Jan Kochanowski, i pisali inni, a jego sposób pisania przejmował Sęp lada uczeń dowcipny albo ukojej. Dziś nawet po przybyło przed wiekiem, snadniej się ~~[illegible]~~

(Grochowski upatrzył sposobności. Nie ma jej przecież.

Twierdząc, że w uważny ~~[illegible]~~ drugą uwagą tem pierwszą (jednym ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ zaprzeczyłem im chwały jakiej im pierwej przyznałem. Ale ja ganiąc ~~[illegible]~~ co było nagannem, przyznawając im że się brali do tego czego nie ~~[illegible]~~ nie ubliżyłem im w zdaniu należącej się ~~[illegible]~~ zaszczytnej dla nich; a ile się kro... wiem ale w sposobach [illegible] mali.

~~[illegible]~~

(Kajetan których o pieścił się Albertem) /

Postęp. 9. c.

127

opiekuna swojego podszcnuwszy mu zdanie, które [illegible] nie mógł [illegible] i [illegible] [illegible]

się nie przyznał wcale, [illegible] przekonany, że [illegible] wolno każdemu objawiać swe myśli, które jeżeli są trafne znajdą prędzej czy później uznanie. Jakoż wyrzeczone [illegible] znalazło dziś (patrz Rycharzh. I. 163), [illegible] za prawdziwe, a Albertowe zdanie [illegible] Groszkowski.

Pozycinawszy [illegible] z tego sam w Piśmiennictwie swem o klanowicku i Kochanowskim napisał, [illegible] przezzywał je niezgrabnie. Wylicowywał się przez to na [illegible] Apelesowego znawcy [illegible] uhlizył pierwszemu [illegible] poecie, który chciał w licznie niższym być od drugiego, we wszystkim jednakże co pisał być od niego

[illegible] naddał pochwały pierwszemu i [illegible] nie zaszczył. Nie [illegible] nie [illegible] w opowiadaniu [illegible]

Postęp 9. d. 128

nazywa czyli Janai
[illegible] gładki i słów jedny, [illegible]
niż czyli [illegible] jest [illegible]
[illegible]
i [illegible] myśl [illegible]
Skargi, więc [illegible] chropowaty [illegible] ale [illegible]
w myśl bogaty. Dlatego czyli genialnym, [illegible]
Dowcipnym [illegible] nazywam. Twór-
czym jest pierwszy, przebieglejszym [illegible]
[illegible]
Drugi, kto go używa nie
powiedzą w nim że szpreicz drążku
okręgu. Tak bywało i

Szczęścia niczego się w
mowie jego nie [illegible]
[illegible] nasłuchasz

Że Krzyniaki uważam nie dawać
badaniej naśladować niż
Cycerona niż Tacyta, przykładów
lub nawet prowincyonalizmów lud-
kującego Litwina. Ale mowa
dopiero powszechniejsza używa się,
dych przeciwnie czworoczynić
zachowuje.

Kończę wykład swój uwagą, że
jeżeli W. Grochowski
będzie dalej tak kupić
co wszystko a zrozumiał i dał, pisząc w świat
mu się.
rządzą nimi,
czytelnikiem
...
sa ze swych prac w
obfitujących
słowa
a w rzeczach uwagach ani sam ani czy-
telnicy jego nie odniosą żadnej ko-
rzyści.

Zaniecha uczyć się wyrywać
... niewłaściwe dla epoki na-
bijać

i ~~[illegible]~~ każe rozważać [illegible]

~~[illegible]~~

gdzieniedziej: że Rzymian pierwszym na dowód, łatwiej naśladować mowę Cycerona niż Tacyta. ~~[illegible]~~

Tamten gada szumnemi rozwlekłemi i często gada, piętrząc mowę jednoznaczącemi wyrazami; ten zwięzły w zdaniach, nasycając myślą i zdaniem to o czem mówi. Koniecznie wygląda swej uwagi, kto pierwszy nauki na sercu leżącym przedał, niech pomniki jej zbiera, rzeczy, niech według nich i tego poprzednio zrobionych badań tworząc rzecz X pisane wiej dzieła, przedstawia je, przedstawia rzecz, jak rozważa, ją przedstawia w nich rozwaga, z rozwagą ustalili.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ dzieła w wydaniu nużących pisarzów, jego Piśmiennictwa ogłoszonym drukiem nikt pomimo recenzenta który w Przeglądzie Katolickim uwagi swe objawił. ~~[illegible]~~ i ... tej mowy. ~~[illegible]~~

i się gruntowniej nie rozważał nad najnowszą literaturą naszej

~~Każdej ceni u jej życia w czasach w innych rozwo-~~

Z literaturą narodu ściśle się historya jego wiąże. Musząż się i o

niej wydawane dzieła twórcy. ~~[illegible]~~
niektórych nie mają, ~~[illegible]~~ ki-
~~[illegible] literatury przytakuję im~~, że już
na drogę historyi syntetyczno-narodowej
weszli, ~~ale~~ w czem przytakuję im
~~[illegible]~~ " historyi literatury. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Ja zauważam w tych co już
według Rychaczewskiego (II. 254–61) do-
~~[illegible]~~ że stronniczą gorliwością
~~[illegible]~~ pamiętam, ów jest
ten ~~[illegible]~~ ten republikaninem jeden klerykalnym, i drugi walecznym, ~~ten [illegible] ten [illegible]~~
~~[illegible]~~ a mało kto jest coby się chciał
~~[illegible]~~ trzymać się " bez uniesień
i przesądu sine ira et studio by-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zdaniem.
W samym przypadku ani myśleć
o syntezie; wprzód trzeba na-
miejscowości ~~[illegible]~~
wykrywać, uczyć, i puścić w
niepamięć gruzy; przy czem jednakże
nie będzie pogrzebioną prawda,
ale owszem przy zestawieniu tego co już zdanie
zdarzyło się
utrwalać, i zbudzić ~~[illegible]~~ od- na czystą ażeby już
ważę ~~[illegible]~~.

Po wyjściu ~~mojego~~ Piśmiennictwa
Polskiego, a następnie jej ukoń-
czeniu w druku historyi pra-
wodawstwa słowian jeszcze wydania dru-
giego (r. 1865), ukaza- ~~[illegible]~~ły ~~[illegible]~~ się, które
~~[illegible]~~ dyplomataryusze, akta z ar-
chiwum tak zwanego bernardyńskie-
go we Lwowie, (Dalej Codex diploma-
ticus universitatis studii generalis
Cracoviensis r. 1870, takiż ~~[illegible]~~ Co-
dex diplomaticus Tinecensis r. 1875) pierw-
szym w pisał mi ś.p. Antoni Zyg-
munt Helcel pod dniem 18 listo-
pada 1868 w tych słowach: „Lwow-
skie dzieło bynajmniej nie odpo-
wiada naukowym celom, jakich się spo-
dziewać było można. Zda-
niem mojem jest to bardzo licha
robota ludzi, między którymi ani
jednego fachowego historyka-
prawnika snadź nie było. Dziś czę-
ści z treścią tego dyplomataryu-
sza, lub zbioru, którego niewiedzieć
jak nazwać, nie miał zupełnie nie-
godna jest druku, a komisya li-
teralni do redakcyi przeznaczona,
rada ~~nie~~rada brać musiała i dru-
kować to wszystko, co się jakie-
muś sam nieukowi urzędnikowi
archiwalnemu odczytać, odpisać i

L (r. 1866) następ. wyszła ... tomów trzy ?

w tomie dzieła pierwszego

L 1871. i rokiem od niego pierwszy Kodeks ma-
gle kró-
lewski.
Czyniąc
znaną
kaz a któ-
rym za-
sobie, za-
uważam:
że "

wydać Komisyi podobało. Pano-
wie uczeni do samychże aktów,
z powodów austryacko-biurokra-
tycznych, całkiem dopuszczonemi
nie byli, polegać więc musieli
zupełnie na odpisach owego u-
rzędnika, który jeżeli się nie na-
zywa, to przynajmniej nazywać
powinien <u>Asinus</u> <u>cum</u> <u>puncto</u> <u>I</u>.
Ta też całą masę znać na
pierwszy rzut oka wyrazów
fałszywie przeczytanych i na-
komponowanych terminów technicz-
nych, i godności których nigdy
w Polsce nie znano."

Tak rzekł Helcel o pierwszym
(uwzględnionego) tomie dzieła, i śmiało rzec można,
że w nim sama tylko pośrednio-
wa ~~do~~ ~~[illegible]~~ przez JP. Oktawa
Piętruszewicza i Lucyana Tato-
mira podpisana ~~jest~~ uwagi jest godna. Z dru-
giem tomem i następnym rzecz
się ma inaczej. Nowa redakcya
nadała dziełu układ pożądany.

[nie uwzględniwszy atoli
trudności jak należy,
z jakiemi miało do wal-
czenia wydawnictwo, ~~[illegible]~~
ograniczone ~~[illegible]~~
na ogłaszanie samych
tylko, z małym wyjąt-
kiem, odpisów, w
braku oryginałów.]

~~[illegible]~~ Zganił surowo Romuald
Hube wydawnictwo kodeksu Tynieckiego
w piśmie czasowem ~~[illegible]~~ pod nazwą ~~[illegible]~~ Biblioteka Warszawska
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zganił słusznie ~~[illegible]~~
(r. 1872. II. 134-47) i ~~[illegible]~~ ~~wydawca~~ ~~[illegible]~~
Oczywiście z pism o których mowa.

nowy napis:

Codex diplomaticus Vieliciensis. Kodeks dyplomatyczny Wieliczki. Wydany z polecenia Jego Excellencyi Hrabiego Agenora Gołuchowskiego, staraniem i nakładem Redakcyi Gazety Lwowskiej. Lwów z drukarni Karola Budweisera. 1872. Wydanie w ćwiartce, prócz szlubów i rejestrów na arkuszach trzech wyodrębnionych, zawiera stronic 166. [illegible] Osobny tej publikacyi się podobizny dyplomatów na kamieniu † [illegible] pisząc akta miała zakładniczy, [illegible] a reszta ich w liczbie piętnastu wewnątrz tegoż miała urządzenia. Wadą jest dla całego, że dla polskich [illegible] głównie opracowując je [illegible] jasna w przekładzie polskim [illegible]

[illegible] i do XV odnoszących się wieku, zapisuje

przywileje, z których jeden do roku 1290 odnoszący się, otwiera

oryginału, wyrazów

przez co wypadł błędnie ich przekład. Wiele znaczący w prawie wyraz miles oddano tu (na str. 18) przez „męzny Towarzysz”, co wcale znaczeniu wyrazu nie odpowiada.

Druk przepełniony jest [illegible] bardziej nieudolny [illegible] czytanie. † [illegible]

† Poszło to stąd, że dla uzyskania niezmiennych czytań [illegible], powypisywano je i pomieszczono w notach. Ale oddawając czytania, należało oddać też i rzeczy wyrazu zmienione, co pominię-

w szczególe.

Już to jest wadą wszystkich wydawców, wszystkich objaśniaczy pism tego rodzaju, że zewnętrznie rzecz rozważają wyłącznie mało zagłębiając ~~[illegible]~~ w to co jest w jej wnętrzu. Dodawane do dzieła zbiorniki wyrazów technicznych ~~[illegible]~~ są dla tego prawie we wszystkich bardzo niedostateczne. Długo byłoby rozpisywać o tem. Poprzestanę na wymienieniu w Kodeksie Tynieckim (dypl. nr. 14) wyrazu zlane, ~~[illegible]~~ a we wielkim ostrzyżewu, które, jako nie znajdujące się w żadnym ze znanych mi dyplomataryuszów, pragnąłbym mieć wyjaśnione.

szedł na świat, lecz co z sobą przyniósł przychodząc nań, i jak się z biegu życia swego wywiązał dla dobra ludzkości.

Pamięć moja sięga wstecz na lat kilka przed r. 1800. Pamiętam jak opowiadano matce mojej o bitwie stoczonej pod Maciejowicami, gdzie wzięto w niewolą Tadeusza Kościuszkę, i o następstwach tejże

bitwy. Pamiętam, od kogo pierwsze początki nauk powziąłem w Kalwaryi,[1] Blisko miasteczka tego posiadali rodzice moi maleńką realność wiejską, którą po śmierci ojca sprzedawszy moja matka, weszła w powtórne ~~śluby~~ związki małżeńskie z Antonim Kowskim, niegdyś konfederatem barskim, a w ów czas Pisarzem miejskim kalwa-

[1] o której, z powodu kroniki w samoistnej bibliotece OO. Bernardynów chowanej, wspominałem wyżej.

245.

133

ryjskim. Powodem głównym związku, jak mi następnie opowiadała, było dane jej przyrzeczenie ze strony przyszłego małżonka, że się zajmie wychowaniem mojem; lecz skończyło się na pokazaniu mi abecadła. Zaciekawiony literami składałem jedne do drugiej, co widząc matka, zapytała kto mnie czytać nauczył? Dowiedziałem się

w ów czas, że umiem czytać, z czego uradowany ojczym, że się nad nauką moją mozolić już nie będzie, doradził matce, ażeby mnie oddała do szkoły miejskiej. Uczył w niej dymisyonowany żołnierz austryacki, rodem Czech, nazwiskiem <u>Unsfutt</u> (ojczym mój nazywał go <u>Huncfot</u>), człowiek rosły, podeszłego wieku. Trzyma-

jąc w jednej ręce
Elementarz po pol-
sku u Pilera we
Lwowie, co do-
brze pamiętam,
drukowany, a w
drugiej pręt spo-
ry, okładał nim
dziatwę gęsto
po ławkach roz-
siadłą. Mnie czę-
sto pręt ten dosię-
gał, za swawolę
i czynione mu
pytania o zna-
czenie tego i owe-
go wyrazu w Ele-
mentarzu, przy
czem wyrażał
się mrchawe ple-
meni! co niby na

nasze "psia krew"
wychodzi. Kiedym
z powodu tego
rozpościerał przed
matką i ojczy-
mem żale, pocie-
szano mnie o-
bietnicą lepszej
doli, którą na-
stąpić miała al-
bo w mieście Piotr-
kowie położonem
w Sieradzkiem,
albo w szkole księ-
ży Benedyktynów
na Tyńcu pod
Krakowem, gdzie
ojczym mój miał
ciotecznego brata,
jednego z zakon-
ników miejscowych.

Skończyło się na Piotrkowie, dokąd się około roku 1805 dostałem.

Najstarszy brat z całej rodziny imieniem Józef, Nauczyciel śpiewu i muzyki, następnie języka niemieckiego a w końcu i francuzkiego, Profesor w piotrkowskiem Gimnazyum Księży Pijarów, który żonatym będąc utrzymywał pensyą młodzieży, zajął się troskliwie wychowaniem mo-

jem, nie mniej jak i z Księży Pijarów ci, których pamięci Historya prawodawstwo wydania drugiego poświęciłem. Autor artykułu wyżej wspomnionego wziął przez roztargnienie brata mego za Pijara, i w charakterze tym figuruje on mylnie w moim życiorysie, który pomieszczono w dziele dwutomowem w ćwiartce (Życiorysy znakomitych ludzi

wstawionych w ró-
żnych zawodach
z rycinami) r. 1850
wydanem w War-
szawie.

Innych tego ro-
dzaju uchybień
jest wiele w dzie-
le p. Rycharskiego.
Pochodzą one ztąd,
że autor Literatu-
ry historyczno-kry-
tycznie nakreślo-
nej, wcale niekry-
tycznie, bo na o-
ślep, pobrał, co u
innych wyczy-
tał.

Rzekł (D. ~~str.~~ 276):
ziem zagorzały sło-
wianofil, że w sło-

wiańszczyznie wszystko dobrem, wszystko swojskiem widzę; że Lelewel gorliwym jest patryotą-Polakiem, a ja panslawistycznej szkoły czeskim uczonym; że kiedy jego zagrzewa miłość ojczyzny, mnie jedynie prowadzi nauka, nie mająca żadnego związku z obecnem życiem narodu (~~str.~~ II. 260).

Przeczę temu uroczyście, i wzywam tego co to

279.

137

twierdzi ażeby się
rozczytał w moich
pismach, dla prze-
konania się, że ja
mówiąc o Słowia-
nach wad ich
wcale nie prze-
milczam; że po-
mimo iż nikomu
w bócie nie kiwam
palcem, gorącą
jednakże miło-
ścią ojczyzny pa-
łam; czego dowo-
dem są pisma mo-
je, które w najści-
ślejszym są związ-
ku z przeszłem
i obecnem życiem
narodu. Upewniam
też żem czeskim

panslawistycznej szkoły uczonym nie jest, bom na polu nauk pracować zaczął wcześniej od najznakomitszych nowszej daty uczonych czeskich. Własną, jak sam p. Rycharski zeznaje, założywszy szkołę, w której o prawie i dziejach tak zewnętrznych jak wewnętrznych Polski ucząc, i z kolei opowiadania mówiąc o kościele świętym powszechnym, a

bynajmniej o jakimś słowiańskim, bo takiego nie było i niema, nic nowego lecz toż samo co insi (1) rozprawiam. Szkoła moja, mając takich uczniów jakim był Antoni Zygmunt Helcel, i do której wpisał się nieodżałowanej pamięci Stanisław ~~Ża~~ Zborowski, nic innego nie ma na celu jak objaśniać dzieje polskie, osobliwie wewnętrzne, przez takież

(1) Patrz przedmowę do I tomu Słownika Lindego wydanego we Lwowie 1854 str. 9-11. i artykuł Aug. Bielowskiego w Bibliotece Ossolińskich IV. 176.

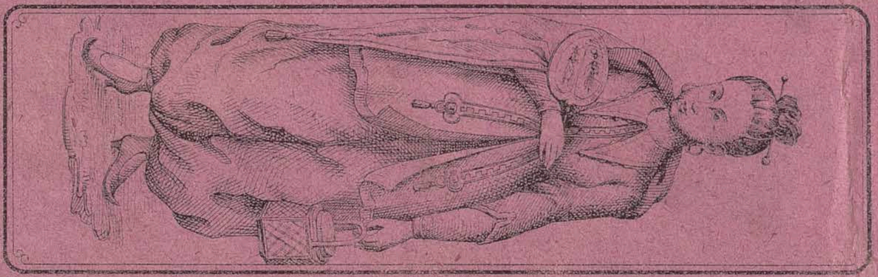
dzieje Słowian, i nawzajem rozjaśniać ich dzieje przez polskie. Prawo w całości wzięte, ale dla swojego ogromu ledwo w zarysie dotąd przedstawione, jest rzeczonych dziejów tezą (θέσις), a pojedyńcze dziejów tych części, wszechstronnie opowiedziane i z historyą prawa ściśle związane, mają stanowić ich całość czyli syntezę (σύνθεσις). Dotąd do-

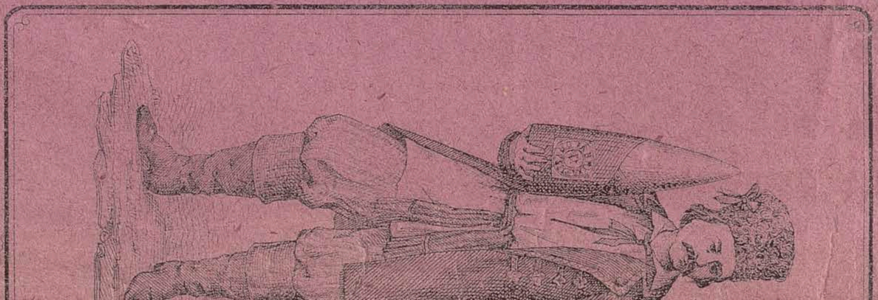
prowadziłem po-
gląd na tę całość
aż do pierwszej
połowy XVIII wieku
wyłącznie: odtąd
a osobliwie od r. 1780
w szczegółach ją
aż do czasów naj-
nowszych przecho-
dzić zamierzam.

O przedstawie-
nie historyi pol-
skiej w obrazie
wielkim ubiegał
się i Lelewel, i w
celu przygotowa-
nia się do dzieła
poczynił rozbio-
ry licznych jej
części. Ale gdy
przyszło mu ze-

stawić z nich ca-
łość, nie dostało
sił na to, bo się
wziął za późno do
ich syntezy, i za
granicami Pol-
ski mieszkać zmu-
szony, nie miał
na podoręczu
źródeł. Poprze-
stać więc musiał
na zarysie histo-
ryi, wydanym
w obcym (fran-
cuskim) języku.
Reszta pozostała
w szczegółach, ale
tak przedstawio-
nych, że mogą
być wzorem dla
tych, którzy, ~~[illegible]~~ nie idąc wzorem


Торговля ЧАЕМЪ производится
по цѣнамъ на
половину пониженнымъ
въ магазинахъ
Л. КРУПЕЦКАГО
на Краковскомъ Предмѣстье въ проходномъ домѣ Гездера подъ № 451
на Улицѣ Лешно и Пржеяздъ № 653
и на Улицѣ Нов. Свѣтъ № 1245
ВЪ ВАРШАВѢ.
ПОДЪ КОПЕРНИКОМЪ
SPRZEDAŻ HERBATY USKUTECZNIA SIĘ
po cenach
O POŁOWĘ ZNIŻONYCH
W SKŁADACH
L. KRUPECKIEGO
przy Ulicy Krak: Przedmieście w domu przechodnim zwanym Rezlera 451
przy Ulicy Leszno i Przejazd № 653
i przy Ulicy Nowy Świat № 1245.
W WARSZAWIE.
POD KOPERNIKIEM
Цѣна за четверть Фунта
37 1/2 коп. сер.
Cena za ćwierć funta
37 1/2 kop. sr.





(Polonia historica)

Monumentów (czyli Pomników Dziejów Polski) od Aug. Bielowskiego wydanych tom II., i stosunek ich do badań Lelewela i Maciejowskiego.

[illegible]

Treść tomu I. i II.

Gdy nie podobna dać choć w najkrótszym zarysie sprawę z wydania wszystkich, przedewszystkiem tym samem objętych, poprzestanę na kronice, według Bielowskiego najdawniejszej, którą znać mamy nie jak od autora wyszła, lecz w wyciągach późnego kompilatora (str. 158).

Kronikę tę miał na zasadzie bardzo dawnych roczników lechickich i również zaginionych ułożyć niejaki Mateusz Wiennec (który miał wraz z Rychezą Mieczysława II. żoną przybyć do Polski. Z niego to miéli wszyscy nasi kronikarze począwszy od Marcina Gala, korzystać wiele. (Mierzwa od pisarzów Krzysztofa Warszewickiego nazwany, a jak i wszelki inny kronikarz polski)

(Zdanie to od Bielowskiego dowodem w jego wstępie wykrytym aprobowane r. 1851. przeczytawszy (Lelewel zwątpił: że wszystko co na niesprawiedliwie swojego nie mamy pierwiastkowo autor nie przekonywa, dość że Mateusz miał być prawodawcą i zmieniać Lelewela zdaniem) wyciągaczem [1]. Dodał że nie wiele przewiduje gradacyje jakby edycja późniejszych kronikarzy w echo starego Mierzwa przeczenia (1.).

z Mierzwowego pisma.

Zbiorów

(1.) Lelewela Polska średnich wieków Tom IV. w Poznaniu 1851. (patrz str. 483–6.)

~~(N) Mon[illegible]~~ [illegible] 14[illegible].
14[illegible]. 17[illegible].

~~[illegible] swoj zapisany w tomie II.~~
~~wydawca [illegible], uskarża się, że Kom-~~
~~pilator Mnicha przepisał z Kadłub-~~
~~ka, co z Bogufała [illegible] [illegible]~~
~~pisania Dziejów samego Mnicha~~
~~słowa, [illegible] [illegible] dawne dzieje~~
pod wrażeniem szlacheckich zalic-
zdarzeń, przez co ~~[illegible]~~ czasy zawsze uzu-
pełniał późniejszemi, a starożytniejsze
dawnemi. ~~[illegible]~~ Wymysłem ~~[illegible]~~ takiego ~~tyle~~: ~~[illegible]~~ ma być:
sposobu pisania Dziejów ~~było~~ ~~[illegible]~~
zdarzenia jakie od śmierci Chrobre-
go zawsze, zdały się odpowiedni
[illegible] które na czasy synów Gra-
[illegible] i Bolesława Wielkiego przypadły, a
były pełne nieszczęść dla Polski; że
[illegible] wyfolgowały się czasy panowania [illegible]
i Wandy; że sława panowania Chro-
brego i wnuka jego Kazimirza [illegible]
[illegible] rządy Lestków I. i II. ulo-
[illegible] drogę Leszkowi [illegible]. Do szczę-
[illegible] z Juliuszem Cezarem, ~~[illegible]~~ a ~~wszystko~~ w [illegible]
~~[illegible], tak [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible], wypada [illegible] [illegible], [illegible]~~
~~[illegible] przez Mnicha i [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible]~~ się [illegible] swojej do
ładu rzadu najpierw, mianowicie do [illegible]
[illegible] a nie do Polski [illegible]

Gdyby ~~[illegible]~~ opowiadanie ~~[illegible]~~ wykład Lelewel
nie wszędzie zebrał był już sam ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~rzekł~~ co przed Dandziełku [illegible] wyrzekł: że
[illegible] obracając swą [illegible] na [illegible]

Przy wydaniu tomu drugiego Pamiętników Dziejów ~~[illegible] Bielowski [illegible] od-powiedzieć [illegible] Kuniczus [illegible]~~

Do wydanej w tym tomie kroniki Mierz-wy ~~[illegible]~~ (1) uchybienia które Dzieł jego wytknął Lelewel ze wszystkich takie znajdujący rzeczy uznawszy za słuszne, nie omieszkał skład [illegible].

W tym celu przedsięwziął wykazać, że ~~[illegible] wiele jest środkiem do wytłu-maczenia~~ ~~przekonania się o tem kompilator Mierzwa~~ ~~opisywał~~ i owszem wiele są dowody na to, iż kompilator Mierzwa, opisujący dawne Dzieje, opisywał je

(na str. 162.) przedmiot: ~~że~~ Lelewel ~~[illegible]~~ uznaje (1)

odpowiadając (na str. 162) Bielowski na tę uwagę, ~~[illegible] odpowiada i [illegible] [illegible] jeśli~~ ~~[illegible] Lelewel o tekście wątki nie [illegible] [illegible]~~ ~~[illegible] przez [illegible] [illegible]~~

~~[illegible]~~ zauważył przy tem (1), że ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przez to otworzył Mniejsze-szemu ~~[illegible]~~ zerokie do badań pole. W tym względzie ~~[illegible]~~ zeznać co do pierwszego, ~~[illegible]~~ względnie zeznać co do pierwszego, że tako Mierzwa i opisujący go mistrz ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ licheni i nędza w tem co są

lubo nie wprzody kronikarze podali, iż Mierzwa i wypisujący go ~~[illegible]~~ wiele jest do odrzucenia, i że ~~[illegible]~~ jego wykład dziejów jest lichy i niezdarny, widać przecież jak na dłoni, że stem innych powieści jest najdawniejsza krainą.

{ że jest [~~[illegible] nie [illegible], [illegible] się~~ ~~[illegible]~~ podział, miała się stosować do Polski.

{ [a tem nikt nie wątpi, ale temu ~~zaprzeczam~~ jak Lelewel zaprzeczał tak zaprzeczam ja i zaprzeczy każdy, ażeby ~~[illegible]~~ co się za Karpatami

Na drugi Lelewela zarzut: że Bielowski ukrywając swą usilność nad to

3.

(1) Lelewela Polska wiek. śr. IV. str. 491–500.

143

aby okazać że wszelkie podania przez kroników polskich lub czeskich zapisane są bałwochwalstwem z ziem okolicznych sprowadzonemi. Dla dziejów miejscowych pozostanie, otworzył przez to Maciejowskiemu szczelnie do badań pole, ~~na~~ odpowiadające temu, przypomnieć: że ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~wypłacać~~ ~~[illegible]~~ ~~na takie~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~że się tak samo~~ ~~przez siebie~~ ~~[illegible]~~ rozdzielił się ~~wie~~ ~~ponad dunaju~~ ~~wielkie że~~ ~~się~~ ~~jak~~ ~~wyrazy najważniejszych badań,~~ aż się rozsiedli w oddzielne ludy, jedne od siebie jak my Polacy, drugie od wodza co im nadał ~~[illegible]~~ ~~się~~ wędrowce przewodniczył jak Czesi, inne od innych okoliczności ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. ~~J [illegible] na takiem polu~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ jako na zasadzie podań miał wytłumaczenie ~~[illegible]~~ pochodzenia swojem ~~miał~~ nasz naród ~~w~~ pierwszem swem na scenę dziejów wystąpieniu, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~że nie są podania~~ nie są ~~[illegible]~~ do odrzucenia, i że od dziewiątego wieku powtarzane ~~[illegible]~~ od ~~[illegible]~~ jeografów, a w jedynastym i dwunastym od kroników, uwieńczone zostały świadectwem, że ludy które tej wiedzy ~~o pie~~ dawne wieku przed narodzeniem Chr. osadniów ubiegłym z największym swego czasu wojownikiem, z Juliuszem Cezarem, nie inne być mogły jak ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~się na zachodzie~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~urzwanelod~~

oparte na tych pierwszych podaniach dzieje Polski będąc

(2) Maciejowskiego Opowiadań artykuł pierwszy w Pamiętniku r. 1848. wydany z Monumentow drugiej [illegible] w Lipsku [illegible] ogłoszono Brokiem opowiadany a z tem co Bielowski II. str. 158, 159 rzekł porównane.

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ de a których Dytmar i żywociarze Ottona ś. opowiadzieli. Były to jak Maciejowski wykazał (2) ludy ~~[illegible]~~ czyli ~~[illegible]~~ słowiańskie, to jest jak ich zwanie zawsze ~~[illegible]~~ Niemcy wymawiali. O ich dzieje na wstępie zachacza się pierwsze dziejów wystąpienie Polski.